DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, niedziela 15 stycznia 1939 Nr. 15

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Belgia uznaje gen. Franco

Bruksela 14. 1. PAT. W dniu dzisiejszym ratyfikował gabinet układ między Belgią a Hiszpanią powstańczą w sprawie wzajemnej wymiany agentów. Urzędowo donoszą, że przedstawiciel belgijski wyjedzie w najbliższych dniach do Burgos. Rekonstrukcja gabinetu belgijskiego umożliwiona przez zawarcie układu z rządem gen. Franco, nastąpi po powrocie premiera Spaaka z Genewy.

Francja na straży!

Gamelin do Afryki. -- Flota w pogotowiu

Paryż, 14. 1. PAT. Szef sztabu generalnego gen. Gamelin i szef sztabu floty wiceadmirał Darlan, udadzą się w nadchodzący czwartek do Marokka, celem odbycia inspekcji niedawno rozpoczętej budowy baz morskich Mers-El-Kebir, Oran, oraz umocnień zbudowanych na wybrzeżach marokańskich.

W lutym wiceadmirał Darlan odbędzie również podróż inspekcyjną do Dakaru.

Eskadra śródziemnomorska wyrusza w przyszłą środę z Tulonu, celem odbycia u brzegów płn. Afryki dłuższych ćwiczeń, które trwać mają do pierwszych dni marca.

Eskadra atlantycka opuszcza w tych dniach Brest i wyrusza do Pontadelgarda i Casablanca, a następnie weźmie udział w ćwiczeniach wraz z eskadrą śródziemnomorską. Dwie łodzie podwodne eskadry atlantyckiej udadzą się natomiast na Antyle.

Powrót całej eskadry do Brestu przewidziany jest na 17 lutego, przy czym w drodze powrotnej zatrzyma się ona w Safi i Oranie.

...A w Syrii trwają demonstracje

Beyruth, 14 1. PAT. Z Damaszku donoszą, że w dniu dzisiejszym doszło tam do wielkich manifestacyj żywiołów ekstremistycznych. Do przeciągającego ulicami miasta pochodu przyłączyło się kilka tysięcy uczniów i studentów, którzy w tym dniu nie wzięli udziału w wykładach. Zmobilizowana gwardia lotna oraz policja rozprószyły manifestantów, przy czym kilkunastu z nich odniosło rany.

—oo—

Manewry floty amerykańskiej

Nowy Jork 14. 1. PAT. 90 okrętów wojennych wchodzących w skład floty Oceanu Spokojnego przeszły przez Kanał Panamski. Flota Pacyfiku odbędzie manewry na Atlantyku. Na czas przejścia okrętów przez kanał wydano specjalne zarządzenia w celu zapewnienia tajemnicy wojskowej.

Mussolini daje słowo honoru...

Ciano wybierze się do Londynu?

Londyn, 14. 1. PAT. „Daily Mail“ ogłasza krótki wywiad, udzielony przez hr. Ciano specjalnemu wysłannikowi tego dziennika, który towarzyszył premierowi Chamberlainowi do Rzymu — Broadbent'owi. Hr. Ciano oświadczył: jestem bardzo zadowolony z przebiegu rozmów, mogę pana zapewnić, iż były nadzwyczaj serdeczne. Omówiliśmy wszystkie aktualne kwestie, jakie dziś w Europie istnieją.

Zapytany, czy prawdą jest, że przybędzie on niezadługo do Londynu z oficjalną rewizytą, hr. Ciano odpowiedział: w chwili obecnej nie jestem w stanie wiele na ten temat powiedzieć, ale mam nadzieję, że bardzo rychło złożę w Londynie wizytę.

Charakteryzując atmosferę, jaka panowała w czasie rozmów, korespondent „Daily Mail“ podkreślił, iż w pewnym momencie w czasie rozmowy, Mussolni, patrząc wprost w oczy Chamberlainowi, oświadczył miał ze specjalnie uroczystym naciskiem: „Daję panu moje słowo honoru, że zamierzam zawsze i w każdym czasie wypełnić porozumienie włosko-brytyjskie, zarówno co do litery jego, jak i co do jego ducha“.

* * *

Rzym 14. 1. PAT. Premier Chamberlain przyjął dziś przed południem w Villa Madama przedstawicieli prasy włoskiej, którym udzielił szereg wyjaśnień na temat przebiegu i wyników swej wizyty.

Na wstępie premier Chamberlain dał wyraz swej głębokiej radości, jaką sprawiło mu serdeczne przyjęcie zgotowane przez stolicę Italii.

Celem mojej podróży — oświadczył następnie premier — nie było zawarcie specjalnego układu,

ale raczej wytworzenie drogą bezpośredniego zetknięcia się zrozumienia dla obustronnego stanowiska.

Cel ten został w całej pełni osiągnięty, opuszczamy bowiem Rzym bardziej niż kiedykolwiek przekonani o dobrej woli rządu włoskiego.

Jesteśmy pewni, że wytworzyliśmy nastrój wzajemnego zrozumienia i że przyszłe rozmowy wydadzą owoce nie tylko dla stosunków między obu krajami, ale również dla współpracy europejskiej.

NA POSTERUNKU:

TAK, NIECH RANA ZOSTANIE OTWARTA!

(D. L.). KRAKÓW, 15 stycznia.

Znane jest powiedzenie Stefana Żeromskiego jeszcze z czasów niewoli, o ranach, które trzeba rozdrapywać, by nie zabliźniły się błoną nikczemności. Przypominają się mimo woli te słowa wielkiego pisarza polskiego, gdy czyta się wiadomości o podjętej przez Trzecią Rzeszę szerokiej akcji dla „ułatwienia“ emigracji Żydów niemieckich. Byłoby oczywiście absurdem przypuszczać, że hitleryzm sam chce zagoić i zabliźnić krwawe i bolesne rany, które z całym sadyzmem i okrucieństwem zadał umęczonemu żydostwu niemieckiemu. Hitleryzm godzi się „wspaniałomyślnie“ na to, by żydostwo światowe i ta światła część społeczeństw nieżydowskich, które tyle współczucia okazały dla niedoli Żydów niemieckich, zlikwidowały krwawiącą tragedię żydostwa niemieckiego. Ale za tę samarytańską akcję każe sobie Trzecia Rzesza słono zapłacić. Nie dość, że urządzono krwawe pogromy w Niemczech, że palono synagogi, że tysiące rodzin żydowskich pozbawiono egzystencji, że zagrabiono Żydom niemieckim ich mienie. „Geniusze“ finansowi Trzeciej Rzeszy obmyślili szatański plan podreperowania zrujnowanej gospodarki niemieckiej i zahamowanego eksportu niemieckich towarów — kapitałami, które wpłynąć mają do Niemiec wzamian za wypuszczenie Żydów niemieckich.

Gdy tylko rozpoczęła się w Anglii tak szlachetnie zainaugurowana przez lorda Baldwina akcja na rzecz Żydów niemieckich, która w krótkim czasie przyniosła wspaniałe rezultaty, natychmiast wybrał się p. Schacht do Londynu, by „doradzić“ komu należy, że pieniądze, które tak hojnie wpłynęły do kas funduszu baldwinowskiego, najlepiej będzie po prostu przekazać do Niemiec dla „sfinansowania“ emigracji Żydów niemieckich. W ten sposób kosztem tragedii żydowskiej dyktator gospodarczy Niemiec chciał zdobyć cenne dewizy na dalsze gigantyczne zbrojenia niemieckie. Szantaż nie udał się, mimo przyjaznych zabiegów serdecznego przyjaciela prezesa Banku Rzeszy p. Montagu Normana. Ale „czarodziej finansowy“ Trzeciej Rzeszy, który finansjerze żydowskiej zawdzięcza swą bajeczną karierę, nie daje za wygraną. Starania jego idą w dalszym ciągu w tym kierunku, by sprawę emigracji żydowskiej z Niemiec uregulować na tej podstawie, ażeby Żydzi niemieccy — oczywiście pozbawieni całkowicie swych majątków — mogli z żebraczym groszem wyemigrować w miarę przyznawania Niemcom korzystnych przywilejów eksportowych przez kraje o mocnej walucie. Innymi słowy, prześladowani Żydzi niemieccy mają pełnić żałosną rolę zakładników dla ściągnięcia okupu i wzmożenia eksportu niemieckiego. Trudno o większy cynizm i bardziej wyrafinowane metody...

Godną odprawę tym pomysłom dał niedawno przewodniczący Board of Deputies w Anglii p. Neville Lasky, który na zebraniu w Manchester oświadczył, że żydostwo nie wykupi ciał naszych braci prześladowanych za cenę wyrzeczenia się cywilizacji. Bo też istotnie haniebną zdradą wobec ideałów, na których opiera się cywilizacja ludzka, byłoby przyjęcie tych niesłychanie upokarzających warunków, które stawia rząd Trzeciej Rzeszy wzamian za umożliwienie emigracji Żydów niemieckich, którzy mają stać się agentami niemieckiego eksportu. Dziwnym przeto wydaje się, że dyrektor londyńskiego biura uchodźców, utworzonego na konferencji w Evian, dr Rublee uważa za możliwe wdawać się w jakiekolwiek rokowania z oficjalnymi czynnikami Trzeciej Rzeszy na platformie tych warunków, które w każdym uczciwym człowieku wywołać muszą odruch oburzenia i protestu. Chyba nie na to rzucono w Waszyngtonie szlachetną inicjatywę zwołania konferencji międzynarodowej do spraw uchodźców, by jej czołowy reprezentant nawiązywał rokowania, które same przez się już są sprzeczne z zasadami prymitywnej moralności, skoro zmierzają nie tylko do usankcjonowania polityki brutalnych prześladowań, ale i do premiowania niegodnych metod ucisku i barbarzyństwa.

Rozumiemy dobrze, że stanowisko, które w tej sprawie zajęły odpowiedzialne sfery żydostwa angielskiego, bynajmniej zresztą nie usposobione „bojowo“ w swej działalności społecznej i politycznej, spotkało się z tak żywym niezadowoleniem w Berlinie, gdzie — jak informuje berliński korespondent P. A. T. — z pewną irytacją wskazuje się, że „żydowskie koła londyńskie... wolałyby, by kwestia (Żydów niemieckich) pozostała „otwartą raną“... Nie może być inaczej. Raczej już żydostwo światowe z bólem serca poświęci półmilionowe skupienie Żydów niemieckich, niżby miało dać się wprzęgnąć w haniebny proceder zasilania — w upokarzających warunkach — pustych kas Trzeciej Rzeszy na cele podpalania świata. Na nic się nie zda odwoływanie się do żydowskich sentymentów. Albowiem istnieją rany, które muszą pozostać otwarte, które nawet należy rozdrapywać, by nie zabliźniły się błoną nikczemności...

Bł. p.

STEFANIA ADEROWA

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 13 stycznia 1939 roku

Pogrzeb odbędzie się jutro w poniedziałek dnia 16 stycznia 1939 o godz. 3-ej popołudniu z sali przedpogrzebowe cmentarza żyd. przy ul. Miodowej o czym zawiadamia Krewnych i Przyjaciół stroskana

Rodzina

Irak i Saudia przeciw muftiemu

Federacja panarabska na widowni?

Jerozolima, 14. 1. PAT. Czynniki oficjalne oraz obserwatorzy zagraniczni zwracają uwagę baczną na prowadzoną w Palestynie z coraz większą aktywnością akcję polityczną na rzecz federacji panarabskiej. Akcja, której nasilenie wzrasta w miarę zbliżania się terminu konferencji londyńskiej, prowadzona jest od zewnątrz przez emisariuszy politycznych w Iraku i Saudii. Najdonioślejszym czynnikiem tej działalności z punktu widzenia sytuacji w kraju jest eliminowanie z koncepcji panarabskiej obu skrajnych skrzydeł ruchu arabskiego, t. j. zarówno obozu powstańców, pozostających pod kierownictwem exmuftiego Jerozolimy, jak i skrajnych ugodowców, grupujących się dookoła emira Transjordanii Abdalli. Umiarkowana grupa Naszaszibiego nie zajęła dotąd określonego stanowiska wobec koncepcji federacji panarabskiej. Wydaje się nader prawdopodobne, iż wobec poważnego osłabienia skutkiem akcji terrorystycznej powstańców, zostanie ona zmuszona do oparcia się o wpływy zewnętrzno-polityczne Saudii i Iraku.

* * *

Stambuł, 14. 1. PAT. Tureckie koła polityczne dają wyraz zaniepokojeniu z powodu sytuacji jaka zarysowuje się na Bliskim Wschodzie w związku z krokami poczynionymi przez nowy rząd Iraku pod kierownictwem premiera Nuri-Paszy. Premier Nuri-Pasza jest jednym z przewódców ruchu panarabskiego i współdziała aktywnie z twórcą planu federacji panarabskiej królem Ibn Saudem. Idea federacji panarabskiej godzi poważnie w dominujące stanowisko republiki tureckiej w Azji Mniejszej. Premier Nuri-Pasza — jak podkreślają tureckie koła polityczne — wykorzystuje mającą się wkrótce odbyć w Londynie konferencję okrągłego stołu dla zmontowania bloku panarabskiego, na którym ugruntować się ma hegemonia polityki Iraku i Saudii wśród państw Bliskiego Wschodu. Ze szczególnym naciskiem podkreśla się naruszenie przez premiera Nuri-Pasza paktu azjatyckiego zawartego w r. 1927 między Turcją, Irakiem i Afganistanem.

Plan Schachta nieaktualny

Hitler studiuje nowy plan emigracji żydów z Niemiec

Berlin, 14. 1. ŻAT. Specjalna komisja międzyministerialna naradzała się dziś w sprawie nowego planu finansowego żydowskiej emigracji z Niemiec, który wczoraj przedłożony został Hitlerowi przez rzeczoznawcę Reichsbanku. Szczegóły tego planu nie są znane. Jak przypuszczają, jest on inspirowany z kół angielskich prawdopodobnie przez Montagu Normana. Plan ten referował Hitlerowi dyrektor Banku Rzeszy Blessing.

Zwołana na dziś komisja międzyministerialna świadczy, że Hitler przywiązuje wielką wagę do tego planu. Plan ten odbiega znacznie od planu Schachta i przewiduje przedewszystkiem forsowną emigrację czynnych zawodowo elementów żydowskich. Jak przypuszczają, Rublee odbędzie wkrótce w tej sprawie konferencję z Schachtem.

Czy sen. Żmigryder Konopka wstąpi do Koła żydowskiego?

Łódź, 14. 1. (G) W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w Łodzi konferencja Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski. Na zjazd przybył również senator Zmigryder-Konopka, który jutro w Towarzystwie Kredytowym wygłosi odczyt „Szczerość w polityce“. Na zjeździe ma być m. in. omówiona sprawa przystąpienia senatora Zmigrydera-Konopki do Koła Żydowskiego.

Nadzieje żydów włoskich

Rzym, 14. 1. ŻAT. Żydzi zagraniczni zagrożeni deportacją z Włoch w liczbie conajmniej 8.000 wiążą wielkie nadzieje z rozmowami Chamberlain—Mussolini, a w szczególności z audiencją Chamberlaina u Papieża. Żydzi zagraniczni złożyli w amasadzie angielskiej przeznaczony dla Chamberlaina memoriał o ich rozpaczliwej sytuacji. Memoriał wskazuje, że Żydzi zagraniczni we Włoszech poczynili wszelkie wysiłki emigracyjne. Mimo ostrzeżeń wielu Żydów wyruszyło do Chin, aczkolwiek losy takiej podróży są niepewne. Memoriał prosi o odroczenie wysiedlania i umożliwienie masowej emigracji Żydów w Kanadzie, Australii lub Stanach Zjednoczonych.

Londyn, 14. 1. ŻAT. Urząd Kolonialny potwierdza wiadomość, że amerykańska organizacja żydowska wysłała specjalną komisję badawczą do Gujany, celem stwierdzenia możliwości kolonizacyjnych dla Żydów. Komisja ta korzystać będzie z poparcia miejscowej administracji angielskiej i brytyjskich rzeczoznawców.

BILANS

Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie

ul. Pijarska 1

wraz z oddziałami: w Krynicy i Wieliczce

za rok 1938

STAN CZYNNY

	Złotych
Kasa i sumy do dyspozycji	1.638.372.62
Kupony	118.017.26
Waluty obce	1.348.84
Papiery wartościowe	7.361.867.05
Banki i K. K. O. Nostro	2.190.275.76
Weksle zdyskontowane	746.155.23
Pożyczki wekslowe	13.278.752.—
Weksle protestowane	493.682.33
Rachunki bieżące otwartego kredytu	1.350.427.—
Pożyczki terminowe na zastaw	170.588.50
Pożyczki na skrypty dłużne	1.240.194.53
Pożyczki hipoteczne	9.204.580.05
Należności skonwertowane (Bank Akcept.)	3.034.734.28
Nieruchomości	1.770.196.27
Ruchomości	150.187.74
Różne	223.872.92
Sumy przechodnie	41.933.90
	43.015.186.28
Depozyty	4.705.072.98
Udzielone gwarancje	319.500.—
Inkaso	173.230.51
Pokrycie funduszu emeryt.	1.866.994.05
	50.079.983.82

STAN BIERNY

	Złotych
Kapitał zakładowy	100.000.—
Fundusz zasobowy	2.880.851.20
Fundusze specjalne	74.810.62
Fundusz wyrównawczy	970.760.—
Fundusz amortyz. nieruch.	99.356.46
Wkłady oszczędnościowe	36.224.332.34
Rachunki bieżące	1.709.013.08
Salda kredytowe rachunków otwartego kredytu	37.264.—
Zobowiązania inkasowe	13.108.74
Banki i K. K. O. Loro	65.753.—
Różne	238.283.51
Sumy przechodnie	212.872.45
Nadwyżka za rok sprawozdawczy	388.780.88
	43.015.186.28
Różni za depozyty	4.705.072.98
Zobow. z tyt. udziel. gwaranc.	319.500.—
Różni za inkaso	173.230.51
Fundusz emerytalny	1.866.994.05
	50.079.983.82

Kraków, dnia 11 stycznia 1939 r.

Komunalna Kasa Oszczędności
Powiatu Krakowskiego w Krakowie

I. SCHWARZBART

DZWON HISTORII DZWONI NAM PRZESTROGĘ I RADOŚĆ...

Prezes Parlamentarnego Koła żydowskiego, poseł dr Emil Sommerstein i wysłannik żydostwa palestyńskiego, poeta Leib Jaffe będą w dniu dzisiejszym gośćmi społeczeństwa żydowskiego w Krakowie. Pragnę Gości naszych tu, na tym miejscu serdecznie powitać imieniem Reprezentacji zjednoczonego żydostwa naszej dzielnicy, imieniem Reprezentacji organizacyj syjonistycznych wszystkich kierunków, a w szczególności także imieniem Egzekutywy organizacji syjonistycznej dla zachodniej Małopolski i Śląska.

Odwiedziny obu naszych Gości poświęcone są spotęgowaniu zainteresowania i współpracy społeczeństwa żydowskiego naszej dzielnicy, a w szczególności Krakowa dla dzieła odbudowy żydowskiej Palestyny.

Był to szczęśliwy pomysł, że złączyli się symbolicznie w odwiedzinach tych czołowy polityk, niestrudzenie walczący od wielu lat o godność, byt i równouprawnienie społeczeństwa żydowskiego Rzeczypospolitej i poeta hebrajski, wysłannik zmartwychwstającego narodu żydowskiego, walczącego w Palestynie na przednich strażach naszego życia, o lepszą, bardziej słoneczną przyszłość naszego narodu.

Społeczeństwo żydowskie w Polsce bez zastrzeżeń i serdecznie spełnia swoje obowiązki wobec Państwa polskiego i pragnie je nadal spełniać z całych sił, nie z formalnego obowiązku, ale w świadomości współodpowiedzialności o losy i dobro Państwa polskiego. Wszystkie te siły, które pragną odtrącić nas od tej współodpowiedzialności, żyjącej w nas samorzutnie i naturalnie, uważa społeczeństwo żydowskie za czasowe i przemijające. Ta wiara dodaje społeczeństwu naszemu otuchy i siły do przetrwania dzisiejszej burzy.

Równocześnie pragnie społeczeństwo żydowskie w Polsce spełnić swój obowiązek wobec dzisiejszego nakazu odbudowy Państwa żydowskiego w Palestynie, którego byt przecięty został przed blisko 2000 laty. Obowiązek ten pragnie społeczeństwo nasze spełnić ochotnie i ofiarnie.

Nie ma najmniejszej sprzeczności ani logicznej ani psychicznej między tymi dwoma pragnieniami. Łączą się one w mózgach naszych i sercach w harmonijną syntezę. Sprzeczność taka powstałaby dopiero wówczas, gdyby między potęgą i wzrostem Państwa polskiego a powstawaniem Państwa żydowskiego w Palestynie zaistniał konflikt. Ale konfliktu takiego nie ma. I nie będzie. Dowodem tego jest fakt, że polityka odrodzonego Państwa polskiego popiera na terenie międzynarodowym ideę restytucji żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Ta tendencja ma cechy trwałości. W niej leży przeto gwarancja harmonijnej zbieżności obu pragnień i wysiłków naszego społeczeństwa.

Równoczesność obu pragnień i wysiłków jest cechą dziejów żydowskich. Jest ona rezultatem zrządzenia losu. Możemy nad tym zrządzeniem ubolewać albo nie. Faktu nie zmienimy. Swoistość ta nie jest zresztą cechą wyłącznie naszych dziejów — żydowskich. Milionowe rzesze obywateli amerykańskich narodowości polskiej również ją posiadają, aby przytoczyć tylko jeden przykład. Przesadzamy bardzo często, twierdząc, że tylko my, Żydzi, znajdujemy się w diasporze.

Z tej naszej sytuacji wynika nieuchronnie tylko jedna konsekwencja: Konieczność zwiększenia w sumie ofiar naszych, bo muszą one bez zastrzeżeń służyć i Państwu polskiemu i odbudowie Państwa żydowskiego w Palestynie.

I oto powstaje pytanie, czy społeczeństwo żydowskie w Polsce spełnia rzeczywiście oba obowiązki.

Odpowiedź nie jest trudna. Brzmi ona: obowiązek pierwszy, wobec Państwa polskiego spełnia społeczeństwo żydowskie bez reszty. Tak, w tych dziedzinach, w których spełnianie tego obowiązku jest zawarowane przymusem, jak i w tych dziedzinach, gdzie ono jest wynikiem wolnej woli. Nie ma —

i dobrze jest, że tak jest — akcji społecznej czy państwowej, w którejby Żydzi nie garnęli się ochotnie do spełniania swego obowiązku. Mimo, że nie brak niestety momentów, które odtrącają żydostwo polskie, jako społeczeństwo wolnych ludzi od żywiołowego stopienia się ze sprawami i troskami Państwa przez tworzenie ideologii i faktów odseparowania społeczeństwa żydowskiego od spraw Państwa.

Natomiast obowiązku swego wobec historycznego procesu odbudowy Państwa żydowskiego w Palestynie nie spełniło dotąd, ani nie spełnia społeczeństwo żydowskie w rozmiarach dostatecznych, możliwych, osiągalnych i odpowiadających znaczeniu i zasięgowi tego celu dla nowego ukształtowania naszego losu.

Nie chciałbym przytaczać cyfr. Ale nie trudno byłoby cyframi udowodnić, że tak jest, jak twierdzę. Ale jedną cyfrę przytoczę dla przykładu. Na niespełna 60.000 ludności żydowskiej w Krakowie zaledwie 1300 osób składa daninę na **Keren Hajesod.** W liczbie tej są oczywiście i ci, którzy ofiarują po kilkadziesiąt złotych rocznie. A tych jest najwięcej. A zatem zaledwie jakieś 2% ogółu ludności żydowskiej znajduje się wśród tych, którzy współbudują — wielką rzecz: Państwo żydowskie w Palestynie.

Czy trzeba mnożyć dalsze cyfry? Z innych miast. Z Warszawy, Lwowa, z całej Polski? A Kraków należy do miast lepszych w tej statystyce.

Koturnowe hasło — skonfrontowane z rzeczywistością tak wygląda: 2%!

A z funduszów Keren Hajesod buduje się właśnie Palestynę. Z nich powstało 36 osiedli żydowskich w ostatnim roku. W tym wyczynie tkwi ofiarność żydowska w Ameryce, Kanadzie, pd. Afryce, Anglii. Udział Żydów Polskich jest finansowo minimalny.

Tak wygląda prawda bez szminki. Tak wygląda frazeologia — odbrązowiona.

I dlatego mr. Woodhead miał odwagę proponować Państwo żydowskie na lilipucim odcinku samego wybrzeża palestyńskiego od Hajfy wyłącznie aż po Tel Awiw. Dlatego chłonność imigracyjna tego tworu byłaby zredukowaną do śmiesznego minimum.

I dlatego między powiększeniem możliwości imigracyjnych do Palestyny a ofiarnością żydowstwa polskiego istnieje nieubłagany związek przyczynowo skutkowy.

Nie ma cudów w polityce. Nie ma ogrodu z kwiatami bez posiewu, pieczołowitego hodowania, troskliwej opieki, słowem bez miłości do — kwiatów.

Wolność, niepodległość, Państwo, niepodzielona Palestyna mogą się stać faktem tylko jako rezultat czynów pokoleń. Ofiara materialna jest jednym z elementów tej serii czynów.

A tu właśnie mamy przed sobą: 2%! Będę brutalny: za 2% ofiarności otrzymuje się albo nic, albo najwyżej — 2% nowej Erec Izrael. W sam raz — dwa procent proponuje nam p. Woodhead!

Ofiarność materialna narodu żydowskiego dla Palestyny jest jakby traktorem, który orze zachwaszczoną, zapomnianą ziemię Palestyny. Polityka jest siłą pędną tego traktora. Nie wystarczy siła pędna bez traktoru, nie wystarczy traktor bez siły pędnej.

Muszą być oba elementy równocześnie. A społeczeństwo żydowskie codziennie rano wyczekuje cudu polityki syjonistycznej, cudu stworzenia wielkiej siły pędnej, ale — traktorów nie przygotowuje.

Krwawiąca, bohaterska, żydowska Palestyna woła z bólem, z goryczą ku nam. Oskarża nas.

Chaluc, natężający słuch, w cichą noc palestyńską, ze szczytu wieży strażniczej — chwyta nie tylko kroki podkradających się Arabów, ale i ku nam — wytęża słuch, poprzez morza: „dlaczego skąpicie nam pieniędzy na ziemię, pług, broń? Dlaczego my tu — dla Was bez Was napinamy wszystkie siły duchowe i fizyczne?“

Dlaczego?

Reflektor oświetlający nocą okolicę osiedla — obozu zbrojnego rzuca swój snop da-

leko, hen, ku nam, wciska się do naszych domostw i odkrywa skąpstwo narodu żydowskiego dla Palestyny walczącej.

To skąpstwo jest dla Palestyny wrogiem gorszym od Arabów.

Dlatego padło dziś wielkie słowo: Keren hajesod — Kofer haam: **skrucha narodu przez czyn.**

Kto z Was widział zacięty spokój chaluców naszych w dolinie Beth-Szanu z pługiem w ręku, z karabinem na grzbiecie?

Kto z Was słyszał pieśń wolności i radości, wydobywającą się dziękczynnie ku niebiosom z ust i serc robotników żydowskich w Palestynie, wracających o zachodzie z pracy? Kto z Was widział ich, jak w chwilę później stają na zbrojnej straży, by strzec skrawka ziemi żydowskiej dla siebie i dla tych dziesiątek tysięcy braci, którzy z odmętów dzisiejszej gehenny jak tonący wyciągają ramiona ku Palestynie — o ratunek, o schron, o spokój, o promień wolności i szczęścia żydowskiego?

Kto to widział, ten zrozumie gorycz, ból, zawziętość i oskarżenie walczącego jiszuwu, rzucone nam w twarz... Wprost w twarz...

Dwa procenty!!...

Dlatego rozbrzmiewa dziś jak gdyby szofarem ostrzegawczym wielkie, niecodzienne, wyjątkowe słowo: Kofer Haam... skrucha narodu przez czyn...

Nasi Goście przychodzą do nas w służbie tego wielkiego dzieła, by targnąć struną duszy żydowskiej...

Dzwon historii dzwoni nam przestrogę i radość: **Kofer Haam...**

Dr ALFRED NOSSIG

SCHACHT SZUKA POKOJU

W ostatniej swej wielkiej mowie, zwracającej się tak energicznie przeciwko dyktaturom, prezydent Roosevelt trafnie zauważył, że toczą się obecnie liczne wojny niezdeklarowane, nie tylko polityczne, ale i gospodarcze. Mając na celu pozyskanie opinii amerykańskiej dla propagowanych przez się olbrzymich zbrojeń, nie wspomniał atoli Roosevelt o tym, że toczą się też rokowania w celu porozumiewawczego zlikwidowania zarówno wojen politycznych jak gospodarczych i że nawet w ostatnim czasie objawia się nadzieja wyeliminowania dalszych wojen drogą układów gospodarczych.

W stadium obecnym nie można sobie jeszcze wyrobić sądu o tym, czy nadzieja ta ma widoki ziszczenia się. W każdym razie jednak, wobec faktu, że na drogę podobnych rokowań i układów wstąpiły dziś największe mocarstwa, należy rzucić okiem na odnośne usiłowania.

Wiadomo, że najnowsze zbliżenie między Polską a Rosją Sowiecką, które opinia światowa jednomyślnie uznała jako doniosły przyczynek do równowagi i pokoju europejskiego, realizuje się na podstawie gospodarczej. Wiadomo też, że najważniejszym może pociągnięciem samej Ameryki Północnej w kierunku zabezpieczenia pokoju, praktycznym przykładnym jej przeciwdziałaniem wobec niepokojących świat działań dyktatur było zawarcie nowego traktatu handlowego z Anglią.

Obecnie jednak stoją koła nie tylko gospodarcze, ale i polityczne pod wrażeniem nowej próby porozumienia gospodarczego, próby, która może nabrać doniosłości nie mniejszej aniżeli odgrywające się równocześnie polityczne narady Chamberlaina z Mussolinim w Rzymie. Co utrudnia pozytywne odnoszenie się do tej akcji, to okoliczność, że wyszła ona z inicjatywy Schachta. Jest to rzecz paradoksalna, że Trzecia Rzesza, która stanowi główne źródło niepokoju całej kuli ziemskiej, rzuca równocześnie hasło pacyfikacji świata drogą gospodarczą i że Schacht obejmuje rolę mediatorską Chamberlaina w dziedzinie gospodarczej.

Nie można z tej okazji pominąć faktu że temu czarodziejowi finansowemu znowu udało się przemienić zdecydowaną „klapę" w zdumiewający sukces. Wszak dopiero co opuścił Londyn z kompromitującym fiaskiem w sprawie projektowanego interesu na transferze majątków uchodźców żyd. W parę dni później jednak znowu podnieść mógł głowę w blasku aureoli. Montagu Norman, potężny gubernator Banku Anglii, odwiedził go w Berlinie, rzekomo jako człowiek prywatny, ale jednak z zamiarem, w którym tkwiło uczczenie Schachta: miał bowiem zostać ojcem chrzestnym wnuczka jego. Już nadanie temu wnuczkowi imion „Hjalmar — Norman" miało w sobie coś symbolicznego. Było to niejako wyrazem przymierza gospodarczego między Anglią a Niemcami. Lecz w związku z tym aktem kurtuazji osobistej, Norman rozpoczął z Schachtem rokowania w sprawie gospodarczego porozumienia, które zastąpić ma zapowiedzianą wielką kampanię ekonomiczną Anglii przeciw Niemcom.

Ciekawe informacje o antecedencjach tych rokowań ogłasza organ Schachta „Der Deutsche Volkswirt". Zwróciło powszechną uwagę, że angielski sekretarz stanu dla handlu zagranicznego R. G. Hudson wystąpił z mową propagandową, w której wskazał na możność stworzenia kartelów przemysłu angielskiego dla rozpoczęcia walki z przemysłem niemieckim o rynki zagraniczne. Otóż pismo niemieckie, miast podjąć rzuconą rękawicę w pobłażliwym, ojcowsko - przyjacielskim tonie poucza „młodego ministra" że wszak od dłuższego czasu studiuje się metody uzgodnienia gospodarstwa niemieckiego z liberalnym gospodarstwem angielskim. Dwa te systemy mogą się doskonale uzupełniać; idzie tylko o przeprowadzenie układów co do cen, które obowiązywać mają oba kraje zarówno na rynkach angielskich jak zagranicznych.

Chcąc zrozumieć te pokojowe tendencje Niemiec w dziedzinie gospodarczej, trzeba sobie przypomnieć, że dzięki przyłączeniu Austrii i Sudetów oraz znacznemu rozszerzeniu się stosunków handlowych z krajami południowo - wschodnimi, zmienił się system gospodarczy Niemiec. Przestał on być ściśle autarkicznym, stał się „Wielkoobszarowym" i dąży coraz bardziej do wymiany gospodarczej z całym światem. Niemcy chciałyby uczestniczyć w wszystkich korzyściach wolnego handlu światowego, opartego na pokoju i przyjaznych stosunkach z większością wielkich mocarstw, a równocześnie, zabezpieczywszy sobie drogą tych dobrych stosunków gospodarczych neutralność owych państw, kontynuować w innym kierunku swój zaborczy pochód.

W urzeczywistnieniu planu tego natrafia ją Niemcy na jedną tylko poważną przeszkodę: Jest to negatywny do nich stosunek Stanów Zjednoczonych, które ze względów ideologicznych gotowe są zrzec się korzyści, płynących dla nich z gospodarczej z Niemcami przyjaźni.

Tym gorliwiej Niemcy starają się pozyskać dla swego systemu pokoju gospodarczego Anglię i Francję. Terenami starcia były dotychczas kraje południowo - wschodnie. Niemcy mają jednak uzasadnione przyczyny,

by okazać się obecnie na tych właśnie obszarach ustępliwymi wobec mocarstw zachodnich. Do niedawna jeszcze starały się Niemcy skutecznie o wyprzedzenie zachodu w handlu z tymi krajami. Obecnie jednak własna ich możność nabywania produktów z południowo - wschodniej Europy jest wyczerpana, tak że Niemcy utrzymują się już stale na tej samej linii. Nawet tam, gdzie Niemcy są



odbiorcami 60 proc. całej produkcji danego kraju, pozostaje jeszcze zawsze 40 proc. które spokojnie mogą odstąpić mocarstwom zachodnim. Niemcy pragnęłyby na tej podstawie zawrzeć układ tym bardziej, że w braku takiego narażone są na to, że Zachód, wzmagając wysiłki swe, strąci Rzeszę z korzystnej pozycji dotychczasowej.

I tak np. Anglia w ostatnim roku pobiła Niemcy w Rumunii i stała się głównym odbiorcą produktów tego kraju. Podobnie Francja po podróży delegacji handlowej pod kierunkiem Alphanda stworzyła osobne towarzystwo dla handlu i inwestycji na Południowym Wschodzie Europy i przygotowuje się do znacznego rozszerzenia stosunków handlowych z tym obszarem. Wobec tego inspirowana prasa niemiecka proponuje i Francji przyjacielskie porozumienie zamiast walki: Niemcy będą nabywały towary, Francja zaś może inwestować kapitały w dowolnej wysokości.

Czy Niemcom uda się utrwalić pozycje swe wśród mocarstw dzięki tej nowej propagandzie ugodowej? Czy nie powiedzą sobie na zachodzie: „Timeo Danaos et dona ferentes?"

To jedno jest w każdym razie pewnym: że chęć ochronienia bytu materialnego przed wstrząsami i podniesienia poziomu dobrobytu gospodarczego drogą pokojowego podziału wpływów handlowych będzie w pewnej mierze przeciwdziałała intencjom wojennym.

IDEAŁY JUDAIZMU

W chwili, kiedy Żydzi jako naród i żydostwo jako światopogląd,stali się przedmiotem ohydnej nagonki, kiedy najfantastyczniejsze teorie, roszczące sobie pretensję do naukowości, głoszą zatrute nienawiścią „prawdy" o różnych „czarnych lądach", o etycznym zdeprawowaniu i o moralnej niższości judaizmu — koniecznością wprost stała się publikacja tego rodzaju, co ostatnia książka prof. Edmunda Steina, obecnego rektora Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie *).

Nie o żadną apologetykę chodzi, ani o rehabilitację judaizmu. Idzie po prostu o obiektywne przedstawienie tych podstawowych zasad i haseł żydostwa, które tworzyły i w dalszym ciągu tworzą jego moralny kręgosłup, zrąb tego wielowiekowego gmachu, który narastał i rozbudowywał się na przestrzeni długich dziejów. Idzie o to. aby nie tylko świat zewnętrzny, ale i nasze własne społeczeństwo mogło raz wreszcie skonfrontować elokubracje różnych Trzeciaków i towarzyszy z rzeczywistą, prawdziwą prawdą, przedstawioną przez męża solidnej nauki, opartą o autentyczne źródła, zaczerpniętą z szerokiej i bogatej literatury naszej.

*) Edmund Stein: Ideały judaizmu. Wydawnictwo Towarzystwa Krzewienia Nauk Judaistycznych w Polsce. Warszawa 1939.

Mając ten właśnie cel na oku, autor starał się w pierwszym rzędzie o popularne potraktowanie zadania, jakie sobie postawił. „Nauka dla życia" — Torat chajim — nawiązanie do aktualnych wydarzeń i prądów, było dla uczonych naszych pierwszą zasadą. Stein nie odbiega od tej linii a jego wywody nie są oderwane od czasu i od przestrzeni. Czy gdy mowa o ideale godności ludzkiej i godności społeczeństw, czy gdy chodzi o opiekę nad zwierzętami, czy też nawet, gdy w rozważaniach nad ostatnimi zdobyczami archeologicznymi w Palestynie, autor szczegółowo omawia problem almemoru w synagodze i udziału kobiet w nabożeństwie — wszędzie wyczuć można echo aktualnej współczesności.

Trzeba podkreślić jako moment wybitnie pozytywny, że rozległa wiedza judaistyczna i klasyczna autora, nie zaciążyła swym balastem na dzieło, które przy całej swej szerokiej, naukowej podbudowie, mimo adnotacyj i odsyłaczy, wcale nie jest trudnym do strawienia kęsem dla przeciętnego inteligenta. Przejrzystość wykładu i syntetyczna metoda podchodzenia do problemu, tworzy z każdej poszczególnej rozprawki (jest ich w tej książce 22) zaokrągloną całość.

Przeczyta to dzieło z pożytkiem nie tylko zresztą przeciętny inteligent, ale nawet i ten kto obeznany jest dokładniej z różnymi problemami judaizmu. Autor dbał bowiem w sze-

Hańba naszego wieku

„Panowie ministrowie, przecież i wy macie dzieci!...“

Belgia odstawiła 35 dzieci żydowskich do granicy niemieckiej

Opinia publiczna w Belgii pozostaje obecnie pod wrażeniem wydarzenia, które nam ilustruje jak gdyby w transparencie „czasy pogardy“, w jakich obecnie żyjemy. Oto w miejscowościach niemieckich położonych blisko granicy belgijskiej zebrała się grupa 35 dzieci żydowskich. Najstarsze liczyły lat trzynaście. Domy, w którym się wychowały te dzieci, były zniszczone po straszliwej nocy z 10 listopada u. r. Poduszki były rozprute i wyrzucone na ulicę, ubrania były podarte, a meble połamane. Ojców zabrano do obozów koncentracyjnych, a matki wciąż zalewały się łzami.

Dzieci słyszały, że istnieją jeszcze kraje, w których nie jest zbrodnią, że się przyszło na świat jako dziecko żydowskie. Dzieci czekały, aż ktoś przyjdzie i je zabierze do tych krajów, a gdy nikt nie przyszedł, postanowiły same działać. Zebrały się więc w grupę i postanowiły przekraść się przez granicę do Belgii. Wybrały się na tę eskapadę w mroźną noc styczniową. Nie ubrały się nawet ciepło, bo nie chciały na siebie zwrócić uwagi. Ukrywały się na granicy, bojąc się wpaść w ręce strażników niemieckich. Udało im się, bo 6 stycznia br. nad ranem znalazły się po drugiej stronie granicy w Belgii. Na stacji w Herbesthal dano im herbatę. Szczute stworzenia odetchnęły z ulgą. Dzieci w przerwach między opowiadaniami, które ścinały słuchaczom krew w żyłach, zaczęły się śmiać, a nawet śpiewać. Wtem nadeszła z Brukseli wiadomość: Należy dzieci odstawić do granicy!

Gdy to oświadczono dzieciom, nie chciały z początku wierzyć. A więc mają wrócić do kraju, który szczuje na nich wszystkie psy gończe? Wybuchły głośnym płaczem rozpaczy. Wszyscy, nie wyłączając i straży granicznej, mieli łzy w oczach. Ale rozkaz jest rozkazem. A gdy się dzieci wsadziło do wagonu, zatelefonowano do pierwszej stacji niemieckiej, by zaawizować przyjazd dzieci żydowskich z Niemiec. Odpowiedziano im stamtąd: „Zatrzymajcie sobie tych bachorów żydowskich!“

Było to w dzień Trzech Króli. Dzieci belgijskie bawiły się swymi zabawkami, następnie przebierały się i śpiewały pod drzwiami, by wydostać łakocie. Bo taki zwyczaj panuje w Belgii w dzień Trzech Króli. A dzieci żydowskie zapłakane i przerażone wracały do Niemiec...

„Panowie ministrowie, powiedźcie nam, dlaczego tak się stało! Wszak i Wy macie dzieci! Czy bierzecie na siebie odpowiedzialność, że się wypędza od nas inne dzieci, niczym się nie różniące od waszych dzieci“? — pisał dziennik katolicki „Le Vingtieme Siecle“ na marginesie tego wydarzenia.

Ministrowie milczą dotychczas, bo cóż mogą odpowiedzieć? Czyż mogą się głośno przyznać do hańby, jakiej dopuścił się kraj cywilizowany w roku 1939 wobec bezbronnych dzieci żydowskich?

(—si)

a. l. p.

z Rosenzweigów

HENRYKA BROCHOWA

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 13 stycznia 1939 r. w 50 roku życia

Pogrzeb odbędzie się, **dziś, w niedzielę dnia 15 stycznia 1939 r.** o godz. [illegible] popołudniu z domu przedpogrzebowego cmentarza żyd. w Krakowie przy ul. Miodowej

Mąż, Dzieci i Rodzina

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych.

Czy londyńska konferencja w Palestynie dojdzie do skutku?

Herbert Samuel będzie uczestniczył w konferencji

Jerozolima 14. 1. ŻAT. Zwykle dobrze poinformowane pismo arabskie „Al Ahbar“ donosi z Londynu, że rząd angielski czyni wszystkie przygotowania do przyjęcia delegacji, które wezmą udział w konferencji palestyńskiej. Premier angielski ma być obecny na pierwszym posiedzeniu w konferencji i, jeśli zajdzie potrzeba, wygłosi również przemówienie polityczne.

Pierwsze spotkanie będzie miało charakter tylko oficjalnej inauguracji, która ułatwić ma dalsze rokowania. Rozmowy toczyć się będą w ministerstwie kolonij pod osobistym kierownictwem Malcolma MacDonalda.

Rząd — informuje następnie korespondent arabski — zaprosił również do udziału w rokowaniach między innymi lorda Lloyda (b. angielskiego Wysokiego Komisarza w Egipcie), sir John Chancellora (b. Wysokiego Komisarza Palestyny), lorda Samuela i innych.

Rząd sam jeszcze nie ustalił terminu rokowań. Nastąpi to z chwilą, gdy delegacja arabska zakomunikuje o swym wyjeździe do Londynu. W kołach angielskich panuje przekonanie, że już na trzecim posiedzeniu dojdzie do spotkania Żydów i Arabów.

Z drugiej strony „Haboker“ donosi ze źródeł arabskich, że jeszcze nie osiągnięto jednomyślności w kołach arabskich w sprawie porządku dziennego i postulatów, które mają być **wysunięte na konferencji londyńskiej. Z różnych tron czynione są wysiłki, aby osiągnąć jednomyślność jeszcze przed arabską konferencją przygotowawczą w Kairze. Głównym celem konferencji kairskiej jest „uniknięcie niespodzianek na konferencji londyńskiej ze strony Arabów i syjonistów“. Wydaje się jednak, że do jednomyślności jeszcze jest daleko.**

Według informacyj arabskich przeważają w kołach politycznych Egiptu nastroje pesymistyczne co do konferencji londyńskiej. Przypuszczają, że albo wcale nie dojdzie do tej konferencji, albo też nastąpi odroczenie na czas nieograniczony. O takiej możliwości napomknął też premier Egiptu Muchamad Machmud pasza.

Z Bejrutu donoszą, że naczelna rada arabska ogłosi w najbliższych dniach odezwę, że zbojkotuje konferencję londyńską, jeśli w skład delegacji arabskiej wejdzie przedstawiciel opozycji arabskiej. (Racheb bey Naszaszibi). Naczelna rada arabska domaga się stanowczo wyłączności przy ustalaniu składu delegacji arabskich.

W międzyczasie premier Transjordanii spieszy do Londynu, aby omówić z ministem kolonij sprawy Palestyny i Transjordanii. Emir domaga się, aby wprowadzono pewne zmiany w układzie angielsko-transjordańskim. Premier Transjordanii nie przybędzie na konferencję kairską pod pretekstem, że ma spotkać się już w najbliższych dniach z Malcolmem MacDonaldem. Premier Transjordanii odbył przed wyjazdem dłuższą konferencję z konsulem brytyjskim w Damaszku.

—oo—

---

tegu rozpraw nie tylko o zebranie konkretnych przepisów, nakazów i zakazów, nie tylko o stronę historyczną, ale i o stronę filozoficzną zagadnienia (Modlitwa żydowska, Idea pracy, Świat zwierzęcy w biblii i talmudzie i in.). Ze stanowiska historii kultury żydowskiej natrafić tu można na niektóre ciekawe, mimochodem rzucone myśli i sugestie, oparte często na interpretacji mniej popularnych tekstów. W tym świetle wyłaniają się nowe poglądy na sprawę sztuki plastycznej (interpretacja Targum jeruszalmi do III ks. Mojż. 26, 1), oraz na zagadnienie teatru w żydostwie palestyńskim i hellenistycznym. W rozdziale zatytułowanym „Żydowski Euripides” autor zapoznaje nas z fragmentem sztuki biblijnej, napisanej w hellenistycznym Egipcie przez dramaturga żydowskiego, a Stein pokusił się w dodatku nawet o przetłumaczenie na język polski jambicznym w metrum oryginału, drugiego fragmentu tego dramatu, który, zdaniem jego, wystawiany był na scenie wobec publiczności żydowskiej i nieżydowskiej.

Jako specjalista literatury żydowsko - hellenistycznej prof. Stein zajmuje się wyczerpująco przeprowadzeniem linii demarkacyjnej między ideałami „Synaju i Olimpu”, uwypuklając cechy charakterystyczne, rozbieżności i zbieżności tych dwóch światów, szeregiem przyczynków historycznych.

Rozprawki, które złożyły się na całość tego tomu, ukazały się w ciągu ostatnich lat w różnych pismach i periodykach. Niektóre z nich ogłoszone zostały niedawno w hebrajskiej publikacji Steina pt. „Dat wedaat”, wydanej nakładem krakowskiego „Miflat”.

Dr H. PFEFFER

Statystyka prasy hebrajskiej w Palestynie

Jerozolima, 14. 1. ŻAT. Według ostatniej statystyki publikacyj periodycznych zaznaczył się wzrost prasy w Palestynie w roku ubiegłym. W roku 1938 ukazywały się w Palestynie 4 dzienniki, z których trzy miały również wydanie popołudniowe, 17 tygodników, 8 dwutygodników, 26 miesięczników, 12 dwumiesięczników i 9 kwartalników. Statystyka nie obejmuje jednodniówek oraz publikacyj hektografowanych w jednym lub dwu językach. Większość czasopism ukazuje się w Tel Awiwie. Jerozolima i Haifa nie posiadają żadnego dziennika.

—oo—

Nie jadą do Syrii

Stambuł, 14. 1. PAT. Jak donosi prasa arabska, członkowie Najwyższej Rady Arabskiej Palestyny, którzy powrócili do Kairu z wysp Seychelles, gdzie byli na zesłaniu, oświadczyli, że nie zamierzają udać się do Syrii celem konferowania z b. wielkim muftim Jerozolimy przed konferencją okrągłego stołu w Londynie, gdyż nie mogą się zgodzić na warunki, postawione przez Francję. Rząd paryski zażądał od nich mianowicie, aby wszyscy członkowie rady zatrzymali się w Bejrucie w jednym hotelu, aby nie spotkali się z nikim poza muftim i aby nie ogłosili w prasie syryjskiej żadnych oświadczeń przed opuszczeniem Libanu. Pobyt zaś na terytorium tego kraju miał trwać nie dłużej, jak 5 dni.

Bunt Druzów

Stambuł, 14. 1. PAT. Jak donoszą z Bejrutu, w górach Druzów sytuacja jest poważna, gdyż rejon ten odmawia wszelkiej współpracy z rządem syryjskim i domaga się niezależności. Na czele ruchu stoi głowa rodziny Al-Atrasz Abdul-Ghafar pasza. Członkowie tej rodziny cieszą się wielkim autorytetem wśród ludności. Pochodzić ona ma od jednego z wodzów krzyżowców. Abdul-Ghafar pasza oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że uważa on współpracę z Syryjczykami za niemożliwą. Wśród Alaouitów panują również nastroje antysyryjskie. Na czele ruchu stoi „święty sekty allaouitów“ Sulejman Merszed, którego bandy zmuszają ludność miejscową do walki z władzami syryjskimi.

DR EZRIEL CARLEBACH

Państwo arabskie likwiduje się

I.

Jeśli się chce, można historię tę nazwać dramatyczną lub sensacyjną:

Oto w parlamencie syryjskim staje pewien poseł, należący do partii rządowej i mówi o solidarności syryjskiej, polemizując z wszystkimi, którzy burzą ją. Podczas przemówienia wyrywa się nieostrożnie, że jeden z „sabotażystów", książę Druzów, Al Atrasz wart byłby tego, aby aresztowano go i skutego przywieziono do Damaszku.

Słowa te znajdują oddźwięk wśród Druzów, a więc — zdenerwowanie i tumult. Szeikowie wszystkich wsi druzyjskich i przedstawiciele miejscowych rodzin schodzą się w domu swego obrażonego przywódcy Al Atrasza. Z wielkim hałasem i z zaciśniętymi pięściami postanawiają, że należy zrobić coś wielkiego.

A sam obrażony przywódca, sułtan Al Atrasz, sam, we własnej osobie fatyguje się do jednego jedynego telefonu, znajdującego się w jego głównej rezydencji Suwaidii i prosi o połączenie go z marszałkiem syryjskiego parlamentu. Chwyta go przy telefonie i rozpoczyna soczystymi wyzwiskami:

— Ty psie, psi synu, ty gadzie przeklęty! Chcesz aresztować mnie i prowadzić skutego do Damaszku? Przysięgam na moją brodę, że tylko w ten sposób się to odbędzie: wyjdź z twoją armią do połowy drogi między Damaszkiem i moją górską posiadłością wśród Druzów i ja wyjdę z moimi wojownikami do połowy drogi. I zobaczymy, kto kogo pojmie w niewolę i odprowadzi skutego w kajdany!

Lecz to jeszcze nie wszystko. Rozjuszeni, rozwścieczeni z mieczami w ręku szeikowie z Al Atraszem na czele, udają się pod budynek francuskiego gubernatora i zrywają syryjską chorągiew, a podarłszy ją w strzępy, przysięgają na miejscu uroczyście, że w ich kraju należącym do Syrii, nie będzie więcej ani jednej syryjskiej chorągwi. Wysyłają przy tym depesze do Damaszku z poleceniem, aby posłowie ich natychmiast opuścili parlament. W dalszym ciągu oświadczają rządowi syryjskiemu oraz francuskiemu Wysokiemu Komisarzowi, że oni, Druzowie, zamieszkali w Syrii, nie uznają rządu syryjskiego i zrywają z nim i z wszystkimi Arabami z Damaszku wszelki kontakt.

Potem zaś udają się do swoich wsi, proklamując wojnę przeciwko Arabom damasceńskim. I, zgodnie z długoletnią tradycją, wywieszają na dachach swoich domostw płachty, które każdemu obcemu, przybywającemu w te okolice obwieścić mają, że tutaj panuje stan wojenny.

A młodzi ludzie po wsiach wyciągają miecze i strzelby, czyszczą je i przygotowują się do boju przeciwko Damaszkowi.

II.

...Lecz jeśli się chce, — historia ta nie jest wcale tak dramatyczna, a tymbardziej nie tak sensacyjna.

Stare formy pustyni, zgodnie z temperamentem i obyczajami półdzikich ludzi, znalazły tutaj swój gwałtowny wyraz, swoje ujście. Takie stosunki istniały od lat między jedną a drugą częścią państwa syryjskiego. Jakkolwiek zerwanie stosunków nastąpiło w formie wyraźnie demonstracyjnej, to jednak nie stworzono tym samym żadnego nowego faktu, gdyż stosunki te a priori były bardzo luźne.

Druzowie uchodzili zawsze za bojowników Syrii. Od czasu, gdy ludzka pamięć sięga, opuszczali oni od czasu do czasu swoją górzystą krainę, udając się do bogatych miast, w których buszowali. Zwolennicy nie-mahometańskiej, mistycznej wiary, tworzą jak gdyby odrębny kościół, rodzaj sekty dla siebie. W uczonym i bogobojnym Damaszku zwykło się na nich patrzyć z góry.

Lecz właśnie dzięki swojej wojowniczości odegrali oni ostatnio doniosłą rolę polityczną. Byli, że tak powiem, grupą terrorystów działającą w permanencji w tym kraju, spełniającą tę samą misję, jaką spełniają ludzie muftiego w Palestynie. Oni to kierowali dwuletnim powstaniem przeciwko Francji, 12 lat temu, które zakończyło się mniej więcej tak, jak wszystkie inne podobne powstania w krajach mandatowych: władza mandatowa ustąpiła żądaniom „arabskich nacjonalistów", przyrzekając znieść mandat i obdarzyć Arabów niezawisłością i własnym rządem narodowym.

I właśnie tutaj, gdy sprawa doszła do tego stadium, że arabski „naród" ma otrzymać to, czego pragnie, właśnie tutaj ci główni bojownicy, krzykacze i (w oczach władzy mandatowej) hurranacjonaliści, oświadczają, że wyrzekają się solidarności z arabskiem rządem narodowym i całym narodem arabskim. Nie mają zamiaru jej uznać. Wolą raczej oko w oko stanąć z Francją, aniżeli z — braćmi Arabami.

Sułtan Al Atrasz, który jako „bohater narodowy" zajmował podobne stanowisko co mufti w Palestynie, — właśnie on drze w strzępy z takim trudem i z taką ofiarą krwi wywalczoną arabską chorągiew, on zrywa stosunki, prosi Francję o obronę przed Arabami.

A Francuzi patrzą na to z zakłopotaniem i zadają sobie pytanie: gdzie podział się koszmar „żelaznej" arabskiej solidarności, którego tak bardzo przelękliśmy się? Gdzie jest ten olbrzymi, wszystkich Arabów obejmujący „ruch narodowy", któremu poddaliśmy się i przed którym ustępowaliśmy?

Jeśli więc — jak wspomniano — się chce, nie jest to żadną nowością. Dawne rozdźwięki, dawna nienawiść. Lecz jeśli się pragnie — a

D. ELWITO

Z NOTATNIKA PODRÓŻNICZEGO

Wyspa Wielkiego Cesarza

Z prawdziwym żalem pożegnałem się z San Remo, miastem kwiatów. Wpadłem w wir portowego życia Genui. Z okna pociągu uszczknąłem „kawałek" piękna Rapallo. Nad ranem zatrzymałem się w Piombino. Pozostawiłem za sobą „Riwierę zachodzącego i wschodzącego słońca", by nagle stanąć w cichej mieścinie nad morskiej. Morze otulone było mgłą. Miasteczko jeszcze spało. W zatoce kołysała się barka rybacka. Latarnia zawieszona na jej maszcie migotała mdłym światłem.

Chyba tylko w tak smutny, mglisty ranek, przewieziono Napoleona na Elbę. „Na Elbę"! — rzuciłem krótko rybakowi. Chyba nie innym tonem rozkazywano w ową historyczną noc. (Naprawdę, nastrój może z poddających mu się ludzi, zrobić aktorów). Zdala wyłaniała się z morza podłużna, szara skała, otulona oparami. Niedaleko od niej, dwie mniejsze, — Cerbioli i Palmaiola. Ta pierwsza — to Elba, wyspa Napoleona. Parowiec z Piombino, osiąga po pół godzinie (na rozkładzie jazdy) Portoferraio. Jechaliśmy oczywiście dłużej. Powietrze stawało się coraz czystsze. Pierwsze promienie przedzierały się poprzez welon mgły, aż wreszcie słońce oświeciło pełnym blaskiem morze i wyspę. Byłem zaskoczony. Pierwsze domy Portoferraio ustawione są na wzgórzach symetrycznie — białe z cynobrowymi dachami, otoczone koronami drzew. Wokół ogrody, pełne zieleni i kwiatów.

Z jednej strony miasta, jakby na straży, stoi Fort della Stella, z drugiej twierdzą del Falcone. Ale na tle tego krajobrazu i te warownie groźnie nie wyglądają. Właśnie między tymi dwiema twierdzami rozciągają się ogrody, które niegdyś należały do domu Napoleona. Na wzgórzu, nad miastem góruje Casa del Mulini, jednopiętrowy, skromny budynek, który wygnany cesarz zamieszkiwał. Biblioteka jego została przeniesiona do ratusza. W ogrodzie znajdują się dwie zardzewiałe armaty, które cesarz sam tu kazał ustawić. Armaty bez kanonierów i amunicji. To mu pozostało i to mu wolno było mieć po dniach zwycięstw i sławy. W odległości sześciu kilometrów od Portoferraio, znajduje się San Martino, piętrowy pałacyk, w którym Wielki Cesarz spędził początkowe miesiące swego pobytu na Elbie. Dziś jest ten pałacyk zamieniony w muzeum. Można tam zobaczyć łazienkę Napoleona, jego sypialnię i gabinet pracy, pokoje jego wiernych generałów Bertrand'a i Drout'a, meble i obrazy. Zresztą nic specjalnie ciekawego, — ważne tylko i wartościowe, jako historyczne pamiątki.

Powietrze i słońce jest na tej wyspie inne, niż na stałym lądzie. Bogaci Włosi chętnie na niej spędzają zimowe miesiące. Klimat jest nadzwyczaj łagodny, lata nie bywają takie upalne, jak na półwyspie. Jeśli mowa o „wiecznej wiośnie włoskiej", to powinno się mieć przede wszystkim na myśli Elbę. Bo za krótka jest wiosna w Italii, lato natomiast jest długie i gorące, a zima w Rzymie, a nawet i w Neapolu, jest wilgotna i dokuczliwa.

Autostrady przecinają wyspę we wszystkich kierunkach. W krótkim czasie osiąga się Marciano, następnie Poggio, a stąd prowadzi droga na najwyższy szczyt wyspy: Monte Capenne. Można z niego objąć całą wyspę, cały jej czar oglądnąć, wreszcie spocząć wzrokiem na punkcie, majaczącym się hen na widnokręgu, — na Korsyce. na całej tej trasie, od San Martino aż po Poggio, napotyka się wciąż na pamiątki Napoleona. Winiarnie, które odwiedzał, drzewa, które sam zasadzał. Widocznie nieraz wybierał się na szczyt Monte Capanne. Kiedy Więźnia z Elby ogarniała melancholia, kiedy go nostalgia gnębiła, wówczas wyruszał na Monte Capenne. Zwracał się ku zachodowi i stojąc bez ruchu, oglądał swoją rodzinną Korsykę, — tak bliską, a tak daleką. Schodził następnie ze szczytu swym dumnym "napoleońskim" krokiem, nie ukazując prawdopodobnie swym towarzyszom swego wzruszenia. Dumny Napoleon wiedział, że jeśli kiedyś historia będzie o tej wyspie wspominała, to nie jako o Elbie Cosimosa I, lub Visconti'ego z Pisy, nie jako o wyspie Saracenów lub Genueńczyków, ale o Elbie, na którą przybył dnia 3 maja 1814 roku — Napoleon Bonaparte, po abdykacji w Fontainebleau.

Od siódmej rano do trzeciej po południu, tyle godzin trwa okrążanie wyspy parowcem. Im dłużej ogląda się Elbę, tym silniej odczuwa

wszelkiego rodzaju spece od „arabskiego nacjonalizmu" w Londynie i w Paryżu niestety tak pragną, — można wierzyć w istnienie jednolitego nacjonalizmu arabskiego i w te wszystkie rzekomo dramatyczne spory, które są niewątpliwie jednoznaczne i wywołują przerażenie.

III.

Bo ta historia Druzów z górzystej krainy nie jest jedyna. We wszystkich czterech krańcach Syrii dzieje się to samo. Z wszystkich czterech stron odrywają się prowincje i nie chcą mieć nic wspólnego z narodem arabskim.

Kraina Druzów leży na południe od Syrii, w sąsiedztwie Palestyny. Jest to kraj biedny i ma znaczenie jedynie dzięki hardej postawie jego mieszkańców i sąsiadów, hauralczyków.

Lecz na północy kraju leży znacznie rozleglejsza prowincja, El Dżesira, w sąsiedztwie Turcji. A ta prowincja nie jest już uboga. W sąsiedztwie słynnych pól mosulskich znajduje się tam cały naturalny skarb Syrii, nafta. Bez tej prowincji Syria nie może istnieć, a jednak wszystkimi siłami stara ona się oderwać od kraju. Trochę w tym kierunku pomagają agenci tureccy i inni, trochę obcy zbiegowie, którzy zostali tam osiedleni, a reszty dopełnia żywiołowa nienawiść do Arabów damasceńskich.

A na zachodzie, nad brzegiem morza leżą trzy prowincje, które nie chcą mieć żadnego związku z Syrią. Pierwsza z nich, Sandżak Aleksandretty, została już oderwana i Turcy rządzą tam jak u siebie w domu. Druga sąsiadująca z Palestyną, republika libanońska z milionem mieszkańców, z których połowa to Arabowie chrześcijańscy, — jest od wielu lat formalnie niezawisła. Porty, francuskie rurociągi naftowe, cały handel i owa szczypta kultury europejskiej w Syrii znajduje się w rękach kraju, który jest niesłychanie wrogo usposobiony w stosunku do Arabów. A nawet po formalnym oddzieleniu się od Syrii, przedstawiciele tego kraju proszą Francuzów tylko o jedną rzecz, a mianowicie, aby pozostali w dalszym ciągu i bronili go przed — Arabami.

A między tymi dwiema leży trzecia prowincja, a mianowicie Alwitia, której ludność tworząca rodzaj sekty, nie ma wielu wspólnych poglądów religijnych z Arabami damasceńskimi i która prosi rząd turecki, aby zechciał wziąć ją w swoją obronę. Główny port Alwitii, Latakia (zwany także Ladikije) — żyje przede wszystkich z handlu tureckiego. A bezpieczeństwo osobiste ludności tej prowincji spoczywa w zupełności na bagnetach francuskich. Teraz buszują tam bandy, rabujące wsie, i napadające podróżnych na drogach, i gdyby nie Francja, życie obywateli Alwitii nie byłoby warte złamanego szeląga.

Lecz najciekawszy jest fakt, że wszystkie ruchy separatystyczne popierane są zarówno przez agentów zagranicznych, jak przez arabskich „nacjonalistów". Ba, mało tego, właśnie ci najbardziej zagorzali patrioci stoją na czele tych band. Dzieje się tak dlatego, że ci zawodowi patrioci przypadkowo nie są obecnie przy władzy w Damaszku, nie otrzymali należnych im posad, nie zajmują takich stanowisk, na których można dorobić się pieniędzy przy pomocy rozmaitego rodzaju lewantyńskiej korupcji i dlatego właśnie wywierają swą zemstę. Jakby na złość panującemu, bardziej umiarkowanemu rządowi arabskiemu w Damaszku, rozrywają kraj na strzępy, rozbijają „państwo" arabskie, sprzedają obcym swoją ojczyznę.

IV.

Jest rzeczą niezwykle pouczającą zastanowić się nad tym, co dzieje się u naszego najbliższego arabskiego sąsiada. Dlatego, że wynika z tych faktów jasno, iż cały entuzjazm „arabskiego nacjonalizmu", cały bluff panarabskiego ruchu panarabskiego, któremu Anglia się poddaje, jest po prostu śmieszny.

Gdy tylko ta odrobina marnych pieniędzy się wyczerpie, gdy tylko te „burzliwe" uroczystości protestacyjne mijają, gdy tylko ci dzicy ludzie z pustyni mają trochę władzy w ręku, — po prostu się gubią. Jeden Arab powstaje przeciwko drugiemu, jedno książątko proklamuje świętą wojnę przeciwko drugiemu, drobne interesy pieniężne wychodzą natychmiast na jaw, są one bowiem o wiele droższe, aniżeli wszelkie dążenia narodowe i ni stąd ni zowąd rząd narodowy rząd arabski otoczony jest zewsząd wrogami arabskimi, zagrożony całkowitym rozpadnięciem się „państwa", musi więc zwrócić się o pomoc do — obcych, do Francuza lub Anglika, których dopiero co chciał wypędzić ogniem i mieczem...

W Syrii Francja istotnie wyciągnęła konieczne konsekwencje. Francja uznała, że nie można Syryjczykom dać niepodległości, nawet gdyby istniał taki zamiar, nie można po prostu dlatego, że pojęcie „syryjski", „syryjski naród" zupełnie nie istnieje, — jest to pojęcie wymyślone. Francja znowu cofnęła wszystkie koncesje, których gotowa była udzielić Arabom za rządów premiera Leona Bluma. A teraz Francja cofnęła te nieco zanadto wolnościowe, trochę zanadto nierealne i ludzkie przyrzeczenia Leona Bluma, częściowo wskutek ostatnich prowokacyj Włoch, które rzuciły już oko na Syrię. Stało się tak głównie dlatego, że wcześniej czy później Francja musiałaby sama ująć władzę w ręce, gdyż Syryjczycy nie **mogą** być niezawiśli.

Wśród nowych okoliczności, po wysłaniu nowej komisji śledczej, która zostanie tam zainstalowana przez Francję, po zniweczeniu syryjskich planów niepodległościowych (zupełnie tak jak w Palestynie) likwiduje się teraz wewnętrznie państwo syryjskie. Rozwiązuje się samo z własnej woli.

A rzecz ta jest dla nas niesłychanie doniosła. Pod każdym względem. Jest dla nas rzeczą bardzo korzystną, że Syria nie będzie niepodległa i pozostanie w dalszym ciągu pod mandatem francuskim. Obawialiśmy się już bowiem tego nie okrzesanego sąsiada o prerogatywach państwowych. Daleko ważniejsze jednak dla nas są wypadki te dla tego, że nacjonalizm arabski, w obliczu rzeczywistości, zlikwiduje się dobrowolnie.

---

się jej piękno. Miniaturowe Procchio, wioska szczęśliwych ludzi, malownicze Marciano Marino, zatoka z Campo i Lacony, to wszystkie tchnie jakby jakimś innym życiem, niż półwysep italski. Zieleń jest tu soczystsza i świeższa, ludzie prostolinijni, nie znający pochlebstw i słodkich słów, swobodni i naturalni w obejściu, domy ich czyste i bielutkie, jak ich serca i dusze.

Z Elby widać już niebo francuskie. Nie trzeba nawet sięgnąć wzrokiem aż po widnokrąg. Jest ono o wiele bliżej. Tu z boku — maleńka, skalista wysepka, niby świadek dramatu wyspy Cesarza. Wiecznie za mgłą. Mało odwiedzana, nie znaczona na wielu mapach, a jednak sławna na swój sposób. I też Francuz uczynił ją nie śmiertelną. Niejaki Aleksander Dumas. Jest to wysepka Monte Christo.

Kilka dni temu ekspedycja filmowa narodowej produkcji bawiła na Elbie. „Kręcono" wielki film, fragment z życia Napoleona. Operatorzy i artyści przemierzali wyspę wzdłuż i wszerz. Zapoznawali się z tłem obrazu. Statyści byli dumni z tego, że przysłużą się swemu krajowi, przez współpracę w tendencyjnym filmie. Mieszkańcy Elby byli dumni, że tyle uwagi poświęca się ich wysepce. Wszyscy, jednym słowem, byli zadowoleni — gdy film skończono — prócz Mussoliniego.

„Sto dni Napoleona" to za ciasny fragment, za mało popisu dla włoskiej produkcji filmowej. Mussolini chciałby wyczarować młodość Napoleona. Dzieciństwo Napoleona — obraz dziecka, dla dorastającego pokolenia. Pogodny i pouczający. Do tego potrzebna jest nie Elba, lecz... inna wyspa... Korsyka.

Opuściłem Elbę wieczorem. Słońce chowało się za Korsyką, morze było spokojne, ciszę przerywał tylko krzyk mew. Czyż w taki wieczór przygotowywał się Napoleon do opuszczenia wyspy? Czyż także i w dniu 26 lutego 1815 roku był taki spokojny, pogodny wieczór? Czerwony zachód słońca, zwiastun „stu dni Na poleona"?...

Gdy przybyłem do Piombino panował już głęboki zmrok. Ale dostrzec jeszcze można było długą, ciemną jakby skałę, wystającą z morza, najpiękniejszą wyspę włoskiego archipelagu — Elbę, Wyspę Wielkiego Cesarza.

RADJO

Niedziela, 15 stycznia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW, 7.15 Kolenda; 7.20 Muzyka poranna w wyk. orkiestry rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 8 Audycja dla wsi; 8.55 Muzyka z płyt; 9.05 Rozmowy z rolnikami; 9.15 Nabożeństwo; 11.45 Aktualności w programach radiowych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symf.; 13 Wyjątki z Pism J. Piłsudskiego; 13.05 „Wpływ wychowawczy teatru na dzieci i młodzież" — wygł. M. Zaleska; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.40 M. Rodziewicz: „Redakcja panny Heni" czyta Bog. Jarkówna; 14.55 Kolendy i pastorałki; 15.20 Gawęda: „Na bronowickim gościńcu" oprac. J. Kędziory; 15.30 „Zabłocie idzie ku światu", obrazek z życia wsi; 15.30 „Z piosenką po wsi" aud. słowno-muz.; 16.15 Aktualna pgad. rolnicza; 16.30 Powsz. Teatr wyobraźni: „Wędrowni grajkowie" — wyk. teatru im. Wyspiańskiego; 16.50 Recital fortep. P. Kowalowa; 17.20 Pogad.; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie z sali Kasyna i Koła Liter. Artyst. ze Lwowa; w przerwie ok. godz. 18.25 Chwila Biura Studiów; 19.30 Transmisja ze sali Saskiej koncertu jubileuszowego z okazji 50-lecia „Lutni krakowskiej"; 20 Lokalne wiad. sportowe; 20.15 Zbiorowe wiadomości sportowe, oraz audycje informacyjne; 21.20 Muzyka taneczna w wyk. M. Orkiestry; PR.; 22.15 Wieczór piosenek Berangera; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, kom. meteor

WARSZAWA. 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd aktualny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Wszystkiego po trochu" — aud. dla dzieci; 115 Audycja dla wsi; 16.30 p. Kraków; 19.30 „Repatrianci" — fragm. z „Przedwiośnia" Żeromskiego; 19.50 Płyty; 20.15—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. angielskim; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 6.15 „Surmy Śląskie"; 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Co słychać na Śląsku?"; 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika; 15.30 p. Kraków; 19.30 „W niedzielę przy żeleźniaku" — aud. regionalna; 20.10—23.05 p. Kraków.

LWÓW. .15 p. Kraków; 13.05 „Sokal" — pogad.; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Wesoła menażeria" — dla dzieci; 15 „Lwowska Wurta"; 15.25 „Złota Księga Gmin"; 15.30 Kraków; 19.35 „Gospoda pod Lwem" — lekka aud. pióra Budzyńskiego; 20.10—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 7.15 p. Kraków; 13.05 Rozmowa z dziećmi; 13.15 p. Kraków; 14.40 Rezerwa muzyczna; 15 Audycja robotnicza; 15.30 p. Kraków; 19.30 Recital śpiewaczy H. Sawickiej-Wyszkowskiej (sopr.); 20 „Dzieło literackie St. Nowakowskiego" — felieton; 20.10—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

15 FLORENCJA: „Arlezjanka" — opera Cilea.

17 RZYM: Koncert symfoniczny.

18 BRNO: „Calviga" — dramat Gothego. LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy. LUBLANA: Muzyka lekka. RADIO PARIS: 18.15 Koncert symfoniczny. sol. Al. Borowski. DROITWICH: 18.20 Muzyka kameralna. RENNES: 18.45 Francuska współczesna muzyka operetkowa.

19 FLORENCJA: Koncert rozrywkowy. PRAGA II.: Muzyka rozrywkowa. STRASBURG: Koncert zesp. mandolinistów. LAHTI: 19.05 Koncert rozrywkowy. RYGA: 19.15 Koncert muzyki romantycznej. BUDAPESZT: 19.25 Węgierskie melodie ludowe. SZTOKHOLM: 19.30 Koncert orkiestrowy. BEROMÜNSTER: 19.45 Koncert orkiestrowy, sol. Egon Petri (fortep.)

20 BRNO: Melodie taneczne. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. DROITWICH: 20.10 Muzyka lekka. KOPENHAGA: 20.25 Duńska muzyka baśniowa. SZTOKHOLM: 20.40 Potpourri na tematy dawnych przebojów. HILVERSUM II.: 20.55 „Szczęśliwej podróży" — operetka Kuennekego.

21 BRUKSELA FLAM.: Niedzielny program rozrywkowy. BRUKSELA FRANC.: Muzyka dwufort. MEDIOLAN: Recital fortepianowy. RZYM: Komedia. HILVERSUM I: Koncert orkiestrowy. TULUZA: Muzyka rozrywkowa. STRASBURG: 21.15 Muzyka lekka. SZTOKHOLM: 21.20 Od Ferescobaldiego do Strawińskiego — koncert solistów KOPENHAGA: 21.30 Koncert muzyki duńskiej. RADIO PARIS: „W hołdzie muzyki belgijskiej" — koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA: Koncert stow. kompozytorów.

22 BUDAPESZT: Muzyka cygańska. KOWNO: Muzyka taneczna. MEDIOLAN: Program rozrywkowy. POSTE PARISIEN: 22.05 Godzinka dla amatorów. LONDYN REG.: Koncert symfoniczny, dyr. Walter. KOPENHAGA: 22.20 Muzyka rozrywkowa. STRASBURG: 22.30 „Bastien et Bastienne" — opera kom. Mozarta. TULUZA: Melodie kubańskie. WIEŻA EIFFLA: Program rozrywkowy.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. PRAGA II.: „Na nutę ludową" — koncert. BRUKSELA FLAM.: 23.10 Muzyka rozrywkowa. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ATLANTIC

Ważny 15 stycznia. Wyciąć i przedłożyć do wymiany.

w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59
w Perfumerji N. Meersanda św. Marka 26
lub w Adm. „N. Dziennika" Orzeszkowej 7

„Polskę stać na politykę uczciwą"

Przemówienie posła Dra Sommersteina na sejmowej komisji budżetowej przy budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Wysoka Komisjo. Zabieram głos jako reprezentant ludności żydowskiej wychodząc z tego założenia, że zarówno Wysoka Komisja jako też i Rząd reprezentowane przez swego szefa w poczuciu odpowiedzialności za losy Państwa zechcą z całą powagą i z całą rozwagą podejść do tych problemów, które w obecnym przemówieniu poruszę.

Nawiązuję przy tym z jednej strony do wczorajszego oświadczenia posła Stahla, że Polska nie chce żydów niszczyć, lecz owszem dopomóc w odbudowie Państwa żydowskiego, co przyczyni się jego zdaniem do uzdrowienia żydostwa, a z drugiej strony mam w pamięci wczorajsze słowa p. premiera wypowiedziane przy dyskusji nad budżetem Prezydium Rady Ministrów, że nie zamierzá ulec ostatniemu krzykowi mody, iż prześladowania i gwałty prowadzą najlepiej do rozwiązania kwestii żydowskiej, i że Polskę stać na uczciwą i porządną politykę równości wszystkich obywateli nawet w kwestii żydowskiej.

Jeżeli p. premier wczoraj powiedział, że posłowie żydowscy prowadzili błędną politykę, to ja na to odpowiem, że polityka posłów żydowskich była i jest zawsze ta sama. Być wykładnikiem rzeczywistego położenia trzech i pół milionowej ludności żydowskiej, wyrazicielem jej uczuć i myśli, bronić jej praw, przedkładać jej postulaty, ten święty obowiązek spełnimy i obecnie bez względu na piętrzące się trudności, jako posłowie wybrani wyłącznie głosami żydowskimi i nie ma tej siły, która by nas odwiodła od wypełnienia tego ciężkiego obowiązku, jak długo tu w Izbie zasiadamy.

Nie dla zagranicy

Jeżeli p. premier wczoraj powiedział, że przemówienie kol. Mincberga było przeznaczone dla zagranicy ze względu na nagromadzone w nim fakty, ja jeszcze raz dobitnie stwierdzam, iż jest naszym obowiązkiem tu przed forum Izby przedstawić te wszystkie fakty prawdziwe, wszystkie krzywdy jakich doznaje ludność żydowska, że ten jedyny wentyl jest nie tylko wskazany, ale wprost konieczny ze względu na położenie w jakim się ludność żydowska znajduje i ze względu na refleksy psychiczne, jakie to położenie w niej wywołuje.

Jeżeli p. premier uważa, że jest szkodliwym, by o tych faktach wiedziała zagranica, to ileż więcej, wynika szkody dla dobrego imienia Państwa i narodu polskiego z tych wszystkich artykułów czy notatek dziennikarskich, wydawnictw, ulotek, kalendarzy, odezw, w których w najohydniejszy sposób traktuje się ludność żydowską, wzywa się do jej rozgromienia, przypisuje się jej wszystkie najgorsze właściwości, czyni się odpowiedzialnym za wszystkie klęski i nieszczęścia, cały stek kalumnii, oszczerstw, najcięższych obelg.

Polityka żydowska, którą prowadziliśmy i prowadzimy, opiera się na ustawie zasadniczej Państwa Polskiego, podpisanej przez Budowniczego Polski, która proklamuje równouprawnienie wszystkich obywateli bez względu na pochodzenie, wyznanie czy narodowość. Ona jest podstawą wszystkich naszych postulatów politycznych. Z jej ducha czerpie siłę nasza walka przeciw eksterminacji, nie może być tedy błędną ta nasza polityka, bo nie jest błędną Konstytucja, na której się opieramy. Chodzi o coś innego.

Obce agentury

W czasie debaty w roku ub. w Senacie nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych senatorka Jaroszewiczowa powiedziała m. in.: „Na Konstytucję kwietniową powołujemy się przy każdej okazji, twierdząc, że stanowi ona punkt wyjścia całokształtu poczynań naszego życia państwowego i politycznego. Chodzi mi o szczerość i bezkompromisowość. Chodzi mi o to, aby uznane podstawowe tezy konstytucji nie były jedynie utartym szablonem, nie tworzyły bezdusznego bożka, któremu oddawszy czołobitny pokłon można przechodzić do poczynań o całkiem odmiennym charakterze". A w innym miejscu tak ciągnie: „Czy wskazania Konstytucji ujmujące w jednolitą treść zagadnienie stosunku obywateli do państwa, stają się powszechnym nabytkiem społeczeństwa, czy weszły w treść życia polskiego? Odpowiedzmy sobie jasno i szczerze: to się jeszcze nie stało. W dużym stopniu przyczyną tego stanu rzeczy jest infiltracja do wewnętrznych naszych stosunków ideowo-politycznych obcych prądów z zewnątrz. Wywołuje to chaos ideowych pojęć i niemożność krystalizowania się i urealnienia założeń polskiej ideologii zawartej w polskiej Konstytucji". A w końcu cytuję za p. senatorką: „Podstawą siły i potęgi państwa polskiego jest nade wszystko poszanowanie prawa. Wymaga tego wewnętrzny układ naszych stosunków i zewnętrzna sytuacja kraju, wciśniętego pomiędzy 2 obce imperializmy. Szukanie prawa i umacnianie go było jedną z największych trosk Marszałka, to też prawo winno być władzą kierującą nami, a wszelkie i przez kogokolwiek obchodzenie prawa traktowane jako szkodliwe". Te zdania wyjaśniają istotę rzeczy, a zarazem wyjaśniają jak trudną jest rola tych, którzy dla ludności żydowskiej domagają się zrealizowania przepisów Konstytucji. Zwłaszcza, gdy tak silną jest infiltracja tych obcych prądów, które zapisać można śmiało na konto obcych agentur, zdania te zarazem ujawniają niezaprzeczoną prawdę, że to do czego my dążymy, nie tylko służyć ma bezpośrednio ludności żydowskiej, ale leży w interesie ogólno-państwowym, że te wszystkie tendencje i objawy, którym my się przeciwstawiamy, nie tylko szkodzą bezpośrednio ludności żydowskiej, ale niemniej podważają te fundamenty, na których zbudowaną została państwowość polska i na których jedynie gruntować się może dalsza jej rozbudowa.

Wiązanka faktów i szczegółów

W ramach tego ogólnego założenia naszej polityki, rzucę wiązankę zagadnień szczegółowych i faktów, przy czym ze względu na szczupłość przysługującego mi czasu, nie mogę się pokusić o wyczerpujące ich przedstawienie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jest bodajże najważniejszym resortem, bo skupia w sobie bezpośrednio wszystkie agendy polityki wewnętrznej dyrygując całym aparatem w kierunku jej wykonania, ponad to pośrednio oddziaływa na wszystkie inne dziedziny działalności państwa i życia publicznego w przeróżnych jego objawach. Następuje to w silniejszym stopniu wskutek unii personalnej, ile że szef tego ministerstwa jest również szefem rządu. O ile chodzi o sprawę mniejszości narodowych, a taką my właśnie jesteśmy, to nie ma właściwie żadnej dziedziny naszego życia zbiorowego, która by nieraz w drobnych szczegółach nie zależała bezpośrednio od właściwych wydziałów M. S. W. Wobec tej mnogości zagadnień tedy poruszę tylko niektóre, powołując się poza tym na dotychczasowe nasze przemówienia w obecnej sesji budżetowej i zastrzegając sobie szczegółowe przemówienia przy dalszych resortach.



A więc zacznę od sprawy bezpieczeństwa. Reklamuję bezpieczeństwa życia, zdrowia i mienia dla ludności żydowskiej. Pan Premier w czasie swoich prawie 3-letnich rządów niejednokrotnie podkreślał, że jego rząd dąży do zapewnienia każdemu obywatelowi spokojnego życia. Wierzę, że to zapewnienie jest szczere, jak nie mniej szczerym było dalsze powiedzenie, „że zaczyna się na żydach, a niewiadomo gdzie się skończy". I my uważamy, że nasze ciągle wołania o bezpieczeństwo dla ludności żydowskiej dotyczy problemu ogólno-państwowego. Jest prymitywnym obowiązkiem każde go organizmu państwowego chronić obywatela przed gwałtem i rozbojem.

Zaczyna się od żydów

Ludność żydowska nie czuje pełnego bezpieczeństwa. Nie chodzi w tej chwili o ilość konkretnych faktów, ale o ogólną atmosferę. Nie wystarczy przeciwstawić się choćby ostro, już w toku będącym ekscesom, ale rząd powołany do strzeżenia ładu i porządku musi działać prewencyjnie i przeciwstawić się tym wszystkim tendencjom, które prowadzą następnie do gwałtownych rozruchów. Wszak znaną jest ta codzienna od lat trwająca kampania judzenia i zohydzania narodu żydowskiego, jego kultury, jego całego życia, prowadzona w pismach codziennych, zaczerpnięta ze słownika kalumnii i obelg najgorszego gatunku w wydawnictwach, ulotkach, odezwach rozplakatowanych na rogach ulic, ta cała agitacja prowadzona często w takich okolicznościach zewnętrznych, że nosi na sobie cechy poparcia przez czynniki oficjalne. Ta bezkarnie prowadzona kampania musi doprowadzić do wytworzenia atmosfery, że żydzi są największymi szkodnikami, że wszelkie gwałty wobec nich stosowane są „czynem patriotycznym", że ujdą bezkarnie. Domagamy się tedy od p. premiera, ażeby wierny swej zasadzie zapewnienia spokojnego życia każdemu obywatelowi, pamiętając swoje powiedzenie, że „zaczyna się od żydów a nie wiadomo gdzie się akończy", podjął wreszcie energiczne kroki dla unicestwienia tej kampanii pogromowej, mając ku temu wszelkie potrzebne środki do dyspozycji.



Szkoła i sąd

Rozumiem, że administracja publiczna liczy na poparcie swych dążeń dla utrzymania ładu i porządku na 2 inne czynniki w administracji publicznej: na szkołę i na sąd. Szkoła na wszystkich szczeblach, aż do uczelni najwyższych włącznie ma kształcić nie tylko umysł, ale duszę i charakter młodej generacji. Sąd ma realizować prawo, gruntować praworządność i poczucie prawne społeczeństwa. Przy odpowiednich resortach będę mówił obszerniej o tym czy o ile te zadania, zwłaszcza, o ile chodzi o stosunek do ludności żydowskiej, są realizowane.

Obecnie chcę tylko stwierdzić, że chyba wypadki na wyższych uczelniach, w których noże, skrytobójcze mordy odegrały ostatnio smutną rolę, rzucają jaskrawe światło na omawiane zagadnienie bezpieczeństwa. Zwracam się do p. premiera, że przecież niedopuszczalny jest taki stan rzeczy, ażeby ta sama zbrodnia poza terenem uczelni była ciężko i ostro karana, a popełniona na terenie uczelni uchodziła bezkarnie. Niedopuszczalnym jest ażeby student żydowski, udając się na swe wykłady, ryzykował życiem.

Panie Premierze, ten problem jest zbyt ostry, zbyt poważny, ażeby można było dłużej zwlekać z jego załatwieniem, bo nawet w ramach ustawy obowiązującej w szkołach akademickich jest możliwość współdziałania władz administracyjnych w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa na wyższych uczelniach. Muszę tu wskazać i tę okoliczność, że sprawcy popełnionych zbrodni pozostają na ogół nieznani. O ile chodzi o współdziałanie sądu podkreślam, że nieraz władze administracyjne żalą się na to, że przytrzymani przez nie ekscedenci z procesów sądowych wychodzą obronną ręką. O tym problemie będę mówił obszerniej przy właściwym resorcie. W tym miejscu tylko przypomnę, że w Krakowie student liceum za śmiertelne ugodzenie przechodnia-Żyda skazany został na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary, a w Grudziądzu Sąd Okręgowy uznał winę redaktora w kierunku zelżenia religii żydowskiej, a skazał go jedynie na karę 7 dni aresztu.

Taką karę otrzymuje się w postępowaniu karno-administracyjnym za drobne przewinienie, jak za złą jazdę, zaśmiecanie chodnika, spuszczanie psa z łańcucha i t. p.

Jak nisko ocenioną została obelga prawnie uznanego wyznania

Ale wyrok ten ma znaczenie jeszcze i z innego powodu. Oto w motywach Sąd uznał jako okoliczność łagodzącą, iż karykatura obelżywa została zaczerpnięta z zagranicznego pisma (Stuermera), którego debit jest w Polsce dopuszczony. I tu mieści się właśnie powyższy zarzut przeciw administracji, która dopuszcza do szerzenia pisma zagra-

…lecznego zohydzającego w tak straszny sposób, w każdym numerze, wyznanie żydowskie prawnie w Polsce uznane.

Jeżeli wyżej powiedziałem, że bezpieczeństwo zależy od oczyszczenia atmosfery pogromowej, to nie mniej muszę stwierdzić związek, jaki zachodzi między akcją gospodarczą wypierania Żydów, a antysemityzmem brutalnych gwałtów. Tyle się mówi o konieczności przebudowy gospodarczej, o podciągnięciu Polski wzwyż pod względem gospodarczym, o tworzeniu polskiego stanu średniego, a właściwie akcja sprowadza się nie do tworzenia nowych placówek, nie do rozszerzenia zasięgu życia gospodarczego, ale do zniszczenia już istniejących, bo żydowskich placówek. Są 3 wielkie przykazania dla gospodarczego rozwoju: zintensywnienie gospodarki rolnej, uprzemysłowienie kraju na wielką skalę, uwielokrotnienie eksportu. Jakież to miraże roztaczał p. minister Poniatowski przedstawiając jak wielkie są potrzebne fundusze i ile trzeba trudu i nakładu, ażeby rolnictwo całej Polski postawić na poziomie rolnictwa Wielkopolski? Jakież są potrzebne wysiłki, jaki sztab fachowców i jakie kapitały dla wielkiego uprzemysłowienia? Ile potrzebnych jest fachowych wiadomości i stosunków, jak należy potanieć produkcję, ażeby uwielokrotnić eksport, a tymczasem mówi się tylko o mechanicznym pędzie chłopa do miast, które jak tu powiedziano, nie są jeszcze urządzone na wchłonięcie wielkiego napływu i usiłuje się zniszczyć żydowskie fachowe placówki drogą pikiet.

Pikiety prowadzą do gwałtów

Pikiety te prowadzą do gwałtów, niekiedy służą prywacie, konkurencji nieżydowskiej. Zwracam się do p. premiera, ażeby wreszcie ta sprawa pikiet znalazła swoje zakończenie i ażeby podniesienie tempa życia gospodarczego realizowało się poprzez wyścig pracy, fachowości i wiedzy.

Chcę zwrócić uwagę, że wypieranie gospodarcze Żydów realizuje się i drogą okrężną przez wysiedlanie Żydów zawodowo czynnych w pasie granicznym, który gdzie niegdzie obejmuje całe województwa, przez nie zatwierdzanie nabycia nieruchomości miejskich czy działek w pasie granicznym przez Żydów, nawet gdy kupują je od Żydów, niemniej drogą t. zw. akcji urbanizacyjnej. W całym szeregu miast, zwłaszcza miasteczek nakazuje się burzyć domy, w których mieszczą się mieszkania i lokale zawodowe, a przecież ludzie ci nie mają możności uzyskania innego pomieszczenia, ani nie mają możności stawiania nowych domów. Cały szereg takich wypadków komunikowałem w swoim czasie ministerstwu.

Do akcji gospodarczej niszczenia Żydów chce się powołać urzędników państwowych. Czytałem nie dawno artykuł w „Gońcu Warszawskim“. Autor obrazując dotychczasowy stan akcji eksterminacyjnej, wskazuje że decydującym czynnikiem może się stać urzędnik państwowy, który przy swej pełni władzy przez „stosowanie rygorów prawa“ doprowadzić może klienta (żyd.) do ruiny. Zwracam na ten szczegół specjalną uwagę p. premiera.

Jeżeli się mówi, że głównym motorem akcji przeciw żydowskiej jest konieczność gospodarcza, nie mogę nie postawić pytania, jaki właściwie wpływ na rozwój życia gospodarczego może mieć ghetto na uniwersytetach czy nowo wprowadzone ghetto na seminariach dla apl. adw. i czy autorzy i protektorzy tych pomysłów pomyśleli o tym, że może nadejść chwila, w której bez względu na ghetto ławkowe, czy seminaryjne i ci z lewej strony i ci z prawej strony pójdą razem, by spełnić najważniejszy obowiązek wobec Państwa i złożyć najcięższą ofiarę w jego obronie.

Pozbawianie obywatelstwa

Przechodzę do sprawy pozbawiania obywatelstwa Żydów obywateli polskich przebywających za granicą, to jest do problemu obejmującego tak wielką liczbę ludzi i powodującego tak straszne tragedie, wobec znanego położenia tychże ludzi w III Rzeszy. Swego czasu przewidywałem i omawiałem skutki ustawy, dziś ona obowiązuje. Chcę wskazać na niewłaściwe jej wykonanie. Nie stosuje się dekretu o postępowaniu administracyjnym, który daje gwarancję obrony nawet w drobnej sprawie administracyjnej, a pozbawia się tej możności obrony, gdy chodzi o śmierć cywilną, jaką jest pozbawienie obywatelstwa. Pozostawia się jedynie drogę skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który sprawę rozstrzygnie za lat kilka i przed którym jako instancją kasacyjną nie ma właściwie możności merytorycznej pełnej obrony. W ten sposób wielu Żydów obywateli polskich, którzy mieli możność wyjazdu do innych krajów — pozbawia się tej możności.

Dzieją się takie wypadki, że pozbawionym zostaje obywatelstwa człowiek, który był prezesem Związku Polaków w Dreźnie, który w Trieście po śmierci Marszałka Piłsudskiego urządził zbiórkę na rzecz dzieci polskich i otrzymał zato podziękowanie od właściwego konsulatu. Że się pozbawia obywatelstwa studentów, którzy za granicą przebywają na studiach, że się odbiera obywatelstwo studentowi, który uzyskał odroczenie wojskowe do r. 1939, alb o też studentowi, któremu uniwersytet warszawski wyznaczył termin nostryfikacji na r. 1941, że się nie uwzględnia przerw w pobycie za granicą i przyjazdu do kraju, choćby one były wielokrotne i wynosiłyby nawet rok albo więcej czasu.

Zwracam się do p. premiera, ażeby w sprawę tę wglądnął i żeby orzeczenia wydawane przez M. S. Wewn. opierały się ściśle na dekrecie o postępowaniu administracyjnym.

„Miasto bez wyjścia“

Muszę w końcu jeszcze raz poruszyć sprawę tego miasta, o którym ostatnio powiedziano, że jest to miasto, z którego nie ma wyjścia, w którym snują się jeszcze tysiące ludzi zmaltretowanych koszmarnymi przeżyciami barbarzyńskiego przerzucenia przez granicę przez Niemców, pozbawionych swobody poruszania się. W Zbąszyniu przebywa około 5 tys. ludzi, śród nich jeszcze jest dotychczas 383 starców w wieku ponad 60 lat, ponad 700 dzieci do lat 15, około 2.500 osób, które mają krewnych w Polsce i mogą do nich wyjechać. Jest pewna grupa ludzi, którzy mają przygotowane papiery i mogliby wyjechać za granicę. Są tam nawet studenci tutejsi, którzy studia odbywali w Niemczech i zostali również przerzuceni przez granicę. Stan zdrowotny wymaga stanowczych środków zaradczych. Wzrasta liczba chorób zakaźnych, szpital powiatowy jest przepełniony, mnożą się wypadki psychozy. Sopsób pomieszczenia w porze zimowej w wielu wypadkach b. przykry, by nie powiedzieć, straszny. A przecież chodzi o obywateli polskich, których dosięgła barbarzyńska ręka i wyrwała ich z miejsc zamieszkania i placówek zawodowych. Apeluję do p. premiera, ażeby wreszcie obóz zlikwidował w myśl zasad ludzkości i by Zbąszyń przestał być miastem, z którego nie ma wyjścia.

Emigracja

P. Przewodniczący komisji nagli, bym skończył, bo skończy się mój czas, nie mam tedy możności poruszenia dalszych problemów szczegółowo, a także nie mogę wszechstronnie zająć się tym ujęciem sprawy żydowskiej, jakie wygłosił dziś p. referent. Chodzi o zagadnienie emigracji jako rozwiązanie sprawy żydowskiej. Powołuję się na moje stanowisko nakreślone w ogólnej dyskusji budżetowej 3. XII. 38. Odróżniam emigrację jako realne i konieczne zjawisko gospodarczo-społeczne i emigrację jako środek walki politycznej, czy też jako środek rozwikłania problemu politycznego. nie ma wśród nas nikogo, ktoby się przeciwstawiał procesowi gospodarczo-społecznemu, jakim jest emigracja w wyniku kształtowania się stosunków gospodarczych. Taka emigracja szła zawsze z Polski i z innych krajów, których gospodarstwa społeczne nie potrafiły zatrudnić, a tym samym wyżywić wszystkich mieszkańców danego kraju. Szli Żydzi i nie Żydzi. Te możliwości zostały ograniczone wzgl. zamknięte. Specyficzny charakter ma emigracja ludności żydowskiej do Palestyny. Oparta jest w pierwszym rzędzie o moment ideowy, uczuciowy, emocjonalny. Jeżeli referent mówił o żydostwie międzynarodowym, które ma wziąć udział w urządzeniu emigracji żydowskiej, my mówimy o narodzie, my mówimy o narodzie żydowskim, który jak każdy inny naród tęskni za krajem, w którym była jego państwowość, i z którym złączona jest jego religia, historia i tradycja.

Siedziba narodowa tylko w Palestynie

Naród żydowski nawiązuje do dawnego państwa i swoją krwią — krwią swoich najlepszych synów, znojem, trudem, wielkim nakładem sił materialnych dąży do odbudowy swej siedziby narodowej, wskrzeszenia swojego państwa. Jeżeli się podchodzi poważnie do omawianego zagadnienia, to się zrozumie, że Palestyna, to jest kraj imigracyjny dla Żydów, że państwo żydowskie, że siedziba narodowa żydowska, może tylko tam powstać a przyłoży się właściwą miarę do zmieniających się codzień doniesień dziennikarskich o Guajanie, czy Tanganice, Madagaskarze, Nowej Kaledonii, Rodezji czy Etiopii, w których miałoby powstać „państwo żydowskie“. A jeszcze jedno: sprawa emigracji nie ma i nie może mieć nic wspólnego z kwestią równości obywatelskiej Żydów w Polsce. Ta równość obywatelska opiera się na Konstytucji.

Polityka w stosunku do ludności żydowskiej różnymi chadza drogami. Inna jest, gdy się jest u władzy, inna gdy się o władzę walczy, inna gdy chce się utrzymać przy władzy, inna, gdy powstają nowe obozy czy ugrupowania.

Jesteśmy tą piłką, którą rzucają i odrzucają, walczący o władzę w Polsce.

P. Premier powiedział, że stać Polskę na politykę uczciwą, równości wszystkich obywateli i w sprawie zagadnienia żydowskiego.

Sądzimy, że ta droga, oparta o Konstytucję, prowadząca do złączenia i scementowania wszystkich obywateli, narodu polskiego i mniejszości narodowych, w okół istotnych zagadnień państwowo-twórczych prowadzi do Polski wielkiej i sprawiedliwej.

Autostrada Wrocław-Wiedeń via Morawy

Praga 14. 1. (R) Kierownictwo budowy autostrady Wrocław—Wiedeń, która przechodzi przez Morawy, rozpoczęło w tych dniach budowę baraków, przeznaczonych dla robotników zatrudnionych przy tej budowie. Autostrada ta na terenie Czechosłowacji będzie miała 76 klm. długości i będzie przechodziła od Gevicz przez Czarną Górę, Ladzany na zachód od Brna. W odległości 9 klm, a następnie przez Bosonhy do Wiednia. Zwraca uwagę fakt że na robotach tych są zatrudnieni wyłącznie Niemcy

Zmarł „król piwa“

Nowy Jork 14. 1. (R) W Nowym Jorku zmarł płk. Ruppert multimilioner — król piwa. Zmarły płk. Ruppert był niezwykle popularną osobistością w Stanach Zjednoczonych, szczególnie w sferach sportowych, gdyż własnym kosztem utrzymywał jedną z najlepszych ekip baseball'owych „New York Yankees“.

PRZEGLĄD PRASY

Bez komentarzy

—oo—

Rozgrywka zachodnia

Rozmowy rzymskie skończyły się całkowitym i zupełnym niepowodzeniem. Nie doprowadziły nie tylko do jakichkolwiek rozwiązań rzeczowych, ale nawet do odprężenia między osią Rzym — Berlin, a t. zw. wielkimi demokracjami. Nie nastąpiło zwycięstwo dyplomatyczne Włoch, którym mogłoby być wbicie klina między Anglię i Francję i zajęcie przez dyplomację angielską stanowiska, zaskakującego sojusznika, tak jak to miało miejsce w Monachium. Nie nastąpiło też zwycięstwo dyplomatyczne Anglii, gdyż pośrednictwo między Włochami a Francją okazało się niemożliwe. W sprawie hiszpańskiej nie nastąpiło żadne odprężenie. W tym położeniu wynik rozmów rzymskich jest zaostrzeniem stosunków międzynarodowych. Zaznaczyło się to bardzo wyraźnie w demonstracji, uczynionej przez Mussoliniego, w jego ostentacyjnych rozmowach z przedstawicielami Japonii i Niemiec podczas pobytu delegatów Anglii w Rzymie.

Obie strony powrócą zatem na drogę wyścigu zbrojeń i oczekiwania na zakończenie wojny hiszpańskiej. Nie jest wykluczone, że Mussolini zdecyduje się na krok ostateczny i w sposób oficjalny wtrąci się do wojny hiszpańskiej udzielając zbrojnej pomocy gen. Franco, już nie w postaci ochotników, lecz w postaci wysłania regularnej armii.

Nie może budzić wątpliwości, że t. zw. rozgrywka zachodnia jest rzeczą nieuniknioną. Konflikt między państwami nasyconymi a państwami głodnymi i totalistycznymi zdaje się być nieunikniony w postaci otwartej walki o nowy podział świata, o tereny kolonialne dla Włoch i Niemiec. Świat cały stoi tylko w obliczu oczekiwania, kiedy rozgrywka ta się rozpocznie. Czy rację mają ambasadorowie amerykańscy, przewidujący wybuch wojny w początku lata r. b., czy też już termin ten przesunie się w dalszą przyszłość?

(„WIECZÓR WARSZAWSKI")

Włoskie kłopoty

Sytuacja wewnętrzna Mussoliniego nie jest łatwa. Nawet on nie potrafił napewno przekonać opinii włoskiej iż r. 1938 przez przyłączenie Austrii do Niemiec i proniemieckie rozwiązanie sprawy Sudetów przyniosł Włochom jakiekolwiek sukcesy polityczne. Niezmiernie wiele kłopotów sprawia dzisiaj Włochom i aprawa hiszpańska. Generał Franco być może zwycięży kiedyś — narazie jednak ostatniej bitwy, mimo szumnych zapowiedzi, nie wygrał. Nowe pułki włoskie poniosły ciężkie atraty na polach bitew hiszpańskich.

Mussolini, angażując się tak mocno w wojnę domową w Hiszpanii, nie spodziewał się napewno, iż przez tyle lat żołnierze włoscy ginąć będą tak licznie za tę obcą im w gruncie rzeczy sprawę. To nie może nie budzić we Włoszech niezadowolenia i niepokoju.

Sprawa sukcesów i powodzenia — sukcesów bardzo efektownych, powodzenia bardzo wyraźnego — jest dzisiaj, powtarzamy, dla Mussoliniego sprawą życia i śmierci. Ta potrzeba sukcesów jest w ogóle w krajach rządzonych absolutystycznie, kwestią nieraz wagi najpierwszorzędniejszej.

(„KURIER POLSKI")

W przededniu nowej próby sił

Dzisiaj można już stwierdzić spokojnie, że wizyta rzymska nie przyniosła właściwie żadnych konkretnych rezultatów. Na usprawiedliwienie należy zaznaczyć, że trudno się było spodziewać realnych wyników w momencie, pod każdym względem niefortunnym dla porozumienia Anglii z Italią, kiedy w Hiszpanii nadzieje na sukces gen Franco raz jeszcze rosną.

W Rzymie obie strony wyłożyły karty i potwierdziły swoje stanowisko. Przypuszczać należy, że Italia czekała, aż Anglia napomknie o jakichś ewentualnych koncesjach względnie mediacji. Ponieważ Anglia nie dokonała tego kroku, Italia zachowała milczenie. Pomimo milczenia Italii, która oficjalnie nie zgłosiła żadnych pretensyj, co budzi tu pewien optymizm, wiele wskazuje na to, że Anglii dano wyraźnie do zrozumienia, że Italia nie rezygnuje z rewizji status quo na Morzu Śródziemnym.

Chamberlain dokonać chciał dwóch rzeczy: sprawić, by Italia nie wiązała się silnie z Niemcami, oraz dowiedzieć się, jak daleko wysunie Rzym swoje żądania. Na oba pytania nie dostał odpowiedzi wprost, ale mógł je chyba wyczuć. Podobno Chamberlain nie jest osobiście nie zadowolony z tego wrażenia,



ale w Londynie panuje obawa, że stoimy w przededniu nowej próby sił, której rozmowy w Rzymie nie zdołały zażegnać.

(„I. K. C.")

Łabędzi śpiew?

O przebiegu dotychczasowych rozmów nie wiele się słyszy, wiadomo tylko tyle, że Chamberlain jest wybitnie rozczarowany, zwłaszcza że nie udało mu się uzyskać od Mussoliniego stanowczego zapewnienia w aprawie wycofania wszystkich ochotników włoskich z Hiszpanii i zaniechania dalszej interwencji. W takich warunkach oczywiście nie może również być mowy o przyznaniu gen. Franco praw strony wojującej. Równocześnie informują, że Chamberlain miał w stanowczej i uprzejmej formie odrzucić żądanie Włoch, zmierzające do zdezawuowania Francji w sprawie zatargu francusko-włoskiego.

Wobec powyższego zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że wynik wizyty rzymskiej Chamberlaina wpłynie poważnie na nastroje angielskie. Chamberlain mógł się w Rzymie przekonać, że państwa autorytatywne nie zamierzają pójść na ż a d n e k o m p r o m i s y i doszedł na podstawie wyników tych rozmów do wniosku, że w stosunku do dyktatur należy postępować z całą stanowczością.

W kołach politycznych krążą pogłoski, że w najbliższym czasie należy się liczyć ze zmianami w gabinecie brytyjskim. Jak słychać, nie jest wykluczone, że do gabinetu brytyjskiego wejdzie znowu Eden.

(„POLONIA")

Prezesowi M. UBERSFELDOWI z powodu zgonu
JEGO BŁ. P. OJCA
serdeczne wyrazy współczucia składa
Komitet Lokalny Org. Syj w Podgórzu
327g Org. Syj. „Hatchija" w Podgórzu



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 14 stycznia. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23.25—23.75, jednolita czerwona 21.75—22, biała 21.75—22, zbierana 20.25—20.75, żyto standart I 16—16.50, standart II 15—15.25, jęczmień jednolity 17—18, przemiałowy 16—16.25, pastewny 15.75—16, owies niezadeszczony 17.25—17.75, standart I (lekko zadeszczony) 16—16.75, standart II (zadesz. dop.) 15.50—15.75, mąka pszenna wyc. 30 proc. 42.25—44.25, 75 proc. 41.75—43.75, gat. I. 50 proc. 39.25—40.25, gat. IA 65 proc. 35.25—36.25, gat. II 35-65 proc. 33.25—34.25, gat. II 50 60 proc. 30.50—31, gat. II 50-65 proc. 29.50—30, gat. II 60-65 proc. 24—24.50, pastewna 14—14.25, razowa 95 proc. 28.75—29.25, mąka żytnia okręgu krakowskiego gatunek IA 55 proc.. 26.75—27.25, razowa 95 proc. 23.25—23.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA. 55 proc. 27—27.25, otręby pszenne standartowe miałkie 11.25—11.50, średnie 11—11.25, żytnie standartowe 11.25—11.50, jęczmienne 10.25—10.75. —

Tendencja i obroty: pszenica 159 spokojna, żyto 150 spokojna, jęczmień 15 spokojna, owies 135 spokojna. Ogólny obrót 897 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 14 stycznia. Żyto 14.65—14.90, mąka żytnia wyciągowa 0-30 proc. 26.25—27, wyciągowa IA od 0-55 proc. 24.50—25.35. Obroty: pszenica 390 spokojna, żyto 619 chwiejna, jęczmień 100 chwiejna, owies 75 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 14 stycznia. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 134.—, Bank Zachodni 43, Węgiel 33.50, Ostrowieckie 66.25, Starachowice 47—47.75. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 85, II em. 85, 4 proc. dolarowa 42.25, 5 proc. konwersyjna 69.25, 4½ proc. wewnętrzna 65.75, 4 proc. konsolidacyjna 66.25. Tendencja mocniejsza.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 14. 1. (A) W dzisiejszym ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej padły większe wygrane na następujące numery.

20.000 zł. na nr. 1113984.
10.000 — 10165, 18218, 154919.
5.000 — 1286, 29083, 36456, 110736.
2.000 — 24864, 38901, 39246, 40790, 49373, 59549, 60135, 75583, 84078, 91698, 108108, 122270, 125599, 126521, 144528.

Generał Franco donosi o sukcesach

Saragossa, 14. 1. (R) W okręgu Tortosa armia gen. Yague zdobyła około 1.200 klm. kw. terenu, leżącego na lewym brzegu rzeki Ebro. Obsadzone zostały wsie w liczbie 38, a droga wiodąca z Barcelony do Walencji opanowała została na przestrzeni 200 klm. pomiędzy punktami położonymi z jednej strony o 45 klm. od Walencji, z drugiej zaś strony o 35 klm. od Tarragony. Tarragona atakowana jest w obecnej chwili ze strony południowej. Z zapadnięciem nocy dwa korpusy armii posuwały się w kierunku na Tarragonę.

Korpus gen. Solchaga po zdobyciu m. Valls posuwa się wzdłuż drogi Lerida — Tarragona i znajdował się wczoraj wieczorem w odległości 30 klm. od miasta. Korpus dowodzony przez gen. Yague, atakuje miasto frontem ciągnącym się wzdłuż osi drogi Madryt — Taragona. Według doniesień z frontu, klęska nieprzyjaciela jest bardzo poważna, oddziały wycofują się w bezładzie, tracąc łączność. Jak przypuszczają w kołach wojskowych, szybki manewr gen. Yague odciął oddziały wojsk rządowych w sile 6 tys. ludzi na lewym brzegu rzeki Ebro.

* * *

Salamanka 14. 1. PAT Urzędowy komunikat wielkiej kwatery gen. Franco potwiedrza dziś wszystkie dotychczasowe wiadomości o zwycięskiej ofensywie na froncie katalońskim pod Montblanch i Tortosa. W czasie operacji na tych odcinkach wzięto do niewoli 15 tys. szeregowców i oficerów nieprzyjacielskich. Wśród zdobytego materiału wojennego znajduje się 4 samochody pancerne i cała kompania ciężkich karabinów maszynowych. W ciągu dnia wczorajszego lotnictwo powstańcze wspierało poruszającą się naprzód piechotę oraz bombardowało port w Walencji. Jeden samolot nieprzyjacielski został strącony.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja Banku Polskiego w r. 1938

W roku 1938 zapas złota w Banku Polskim do końca sierpnia stale wzrastał. Dopiero pierwsza dekada września przyniosła lekki spadek zapasów kruszcu a w dwóch następnych dekadach dał się zauważyć już silniejszy odpływ złota, który utrzymał się jeszcze do końca drugiej dekady października. Odtąd jednak zapas złota zwiększa się. Porównując stan z końca roku 1938 ze stanem z 31 grudnia 1937, widzimy wzrost zapasów złota o 10,3 mil. do kwoty 445,3 miliony złotych.

Pozycja walut i dewiz zagranicznych wykazywała w roku sprawozdawczym dość znaczne wahania i obniżyła się ostatecznie o 18 milionów złotych, osiągając na dzień 31 grudnia 1938 roku kwotę 18 milionów złotych.

Portfel wekslowy Banku Polskiego obniżył się wydatnie już w pierwszym miesiącu 1938 r., spadając stale do marca. Tłumaczy się to mniejszym wykorzystywaniem redyskonta w instytucji emisyjnej przez banki prywatne i państwowe, które udzielały kredytów w wyższym stopniu ze środków własnych.

W miarę ożywiania się sytuacji w przemyśle, w budownictwie i na robotach publicznych rosło zapotrzebowanie na kredyty, co spowodowało zwiększenie się portfelu wekslowego Banku Polskiego. Kredyty nie przekraczały jednak na ogół poziomu normalnego.

Dopiero w ostatniej dekadzie września w okresie silnego naprężenia międzynarodowej sytuacji politycznej Bank zmuszony był powiększyć znacznie kredyty dyskontowe i lombardowe, ażeby przyjść z pomocą kasom oszczędności i bankom, w których zaznaczył się silny odpływ wkładów.

Od października portfel wekslowy wskutek spłaty kredytów przez wspomniane instytucje pieniężne stale się zmniejszał, jednak poziom jego jest jeszcze wysoki ze względu na powiększenie się terytorialne Polski i dość znaczne zapotrzebowanie na kredyty ze strony przemysłu zaolziańskiego.

W porównaniu ze stanem z 31 grudnia 1937 portfel wekslowy instytucji emisyjnej wzrósł o 169,8 milionów do kwoty 830,7 milionów złotych.

Portfel pożyczek pod zastaw papierów, który w pierwszych 8-miu miesiącach był mały, osiągnął bardzo poważny wzrost na koniec września. Wzrost ten w porównaniu ze stanem z końca sierpnia wynosi 168,7 miln. zł. i spowodowany był, podobnie, jak wzrost portfelu wekslowego pośrednio naprężeniem międzynarodowej sytuacji politycznej.

W październiku i listopadzie stan pożyczek zastawowych wydatnie się obniżył, natomiast w grudniu zaznaczył się znowu wzrost tej pozycji. Ostatecznie w porównaniu z końcem roku 1937 — portfel pożyczek pod zastaw papierów wzrósł o 87.7 miln. zł. do kwoty 112,1 miln. złotych.

W roku sprawozdawczym stopa dyskontowa Banku Polskiego utrzymywała się na poziomie 4 i pół proc. a stopa od pożyczek zastawowych wyniosła 5 i pół proc. Oprocentowanie to obowiązuje od 18 grudnia 1937 roku.

Obieg biletów bankowych, niski w miesiącach zimowych podniósł się w miesiącach wiosennych i letnich, najwyższy jednak poziom osiągnął na 30 września 1938, mianowicie 1.547 miln. złotych. W dwóch następnych miesiącach obieg ten obniżył się, natomiast na koniec grudnia 1938 zaznaczył się znowu wzrost obiegu. W porównaniu z końcem roku 1937 obieg biletów bankowych wzrósł o 346.7 miln. do kwoty 1.406 miln. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania spadły na dzień 31 grudnia 1938 w stosunku do stanu z 31 grudnia 1937 o 108,5 miln. do 251.1 miln. złotych.

Stosunek procentowy pokrycia złotem ulega w ciągu roku dużym zmianom, zależnie od stanu obiegu biletów bankowych i zapasów złota.

Na dzień 31 grudnia 1937 wynosił on 32,97 proc., na 31 stycznia 1938 — podniósł się do 35,14 proc., na 28 lutego wyniosł 35.75 proc. a na 31 marca 35,43 proc.

Dwa następne miesiące przyniosły spadek pokrycia, na 30 kwietnia wynosiło ono 34.73 proc., na 31 maja 34,41 proc. Na 30 czerwca osiągnęło ono znów 34,41 proc., na 31 lipca 34,75 a 31 sierpnia 34.52 proc.

Najniższy poziom wykazał stosunek procentowy pokrycia złotem w związku z podanymi wyżej zmianami na 30 września, mianowicie 26,84 proc. W dniu 31 października pokrycie podniosło się do 28,89 proc. a na 30 listopada do 30,08 proc., natomiast na koniec roku 1938 spadło ono wskutek zwiększenia obiegu biletów bankowych do 28.59 proc.

A. W.

Samorząd gospodarczy w sprawie ustawy o nadmiernych wynagrodzeniach

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych ustalił swe stanowisko wobec projektu nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. z r. 1932 o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach. Jak wiadomo, projekt ten wprowadza do dotychczasowych przepisów nowy moment, a mianowicie możność zgłaszania wniosków o ograniczenie wynagrodzeń — przez akcjonariuszów, reprezentujących 1/10 część kapitału akcyjnego, co ma na celu zapobieżenie wypadkom, w których zysk przedsiębiorstwa zostaje — z uszczerbkiem dla dywidendy — pochłonięty przez zbyt wygórowane wynagrodzenia.

Związek Izb ustosunkował się do projektu pozytywnie, wychodząc z założenia, że zwiększenie możliwości wpływu akcjonariuszów na prowadzenie przedsiębiorstwa powinno przyczynić się do odbudowania zaufania do akcji, jako dochodowej lokaty kapitału. Niemniej jednak w obecnej redakcji projekt nie zabezpiecza w dostatecznym stopniu przedsiębiorstw akcyjnych przed ewentualnymi nieuzasadnionymi wystąpieniami akcjonariuszów, dyktowanymi pobudkami, nie mającymi na celu dobra przedsiębiorstwa, a mogącymi zakłócać normalny tok jego pracy.

Dlatego też Związek Izb zaproponował wprowadzenie do projektu kilku uzupełnień, idących w kierunku usunięcia wątpliwości interpretacyjnych, usprawnienia procedury, uniknięcia uciążliwej i kosztownej kontroli w wypadkach gdy wniosek mniejszości akcjonariuszów jest widocznie bezzasadny i sprawa może być od razu wyjaśniona przez odpowiednie organa spółki. Związek Izb zaproponował wprowadzenie obowiązku deponowania w sposób określony przez Min. P. i H. akcji, uzasadniających prawo wystąpienia z wnioskiem o ograniczenie wynagrodzeń w przedsiębiorstwie. Akcje te zabezpieczyłyby pokrycie kosztów kontroli przez wnioskodawców, w wypadku gdyby okazało się w wyniku tej kontroli, że wniosek o ograniczenie wynagrodzeń był wyraźnie bezzasadny. Przepis taki zapobiegałby wnioskom lekkomyślnym, mającym na widoku inne cele, aniżeli dobro spółki.

Sprawa kapitału zakładowego w towarzystwach ubezpieczeń

Na terenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych rozważano ostatnio projekt ustawy o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową, który wchodzi obecnie pod obrady komisyjne Sejmu.

Na podstawie referatu Izby Warszawskiej, Związek Izb, zgodnie ze stanowiskiem zajętym już w tej sprawie w r. 1936, wypowiedział się kategorycznie przeciwko zamierzonemu podwyższeniu norm kapitału zakładowego towarzystw ubezpieczeniowych o 100 proc. tj. do 4 milionów zł. Przykłady zagraniczne (Francja, Niemcy) wskazują, że towarzystwa ubezpieczeniowe mogą istnieć i rozwijać się ze znacznie niższym kapitałem akcyjnym. Przeciwko omawianemu podwyższeniu norm kapitału zakładowego przemawia przede wszystkim ta okoliczność, że towarzystwom, opartym dotychczas na kapitałach polskich, krajowy rynek pieniężny nie dostarczy wymaganych przez ustawę milionów na podwyższenie kapitałów akcyjnych. Wskutek tego będą one zmuszone ściągać dalsze kapitały z zagranicy, uzależniając się jeszcze bardziej od zagranicznych wpływów i dyspozycyj. To też dotychczasowe normy kapitałowe winny być uznane za wystarczające, zwłaszcza z uwagi na porównanie z odnośnymi przepisami za granicą.

Koła zainteresowane, których opinii zasięgał Związek Izb, wskazują też na to, iż projekt odmiennie traktuje polski i zagraniczny kapitał na nie korzyść kapitału polskiego. Dla zagranicznych towarzystw projekt stwarza możność daleko idących odchyleń od norm kapitałowych, gdy tymczasem ulgi przewidziane w projekcie dla krajowych towarzystw są ściśle ograniczone i z góry określone jako „czasowe“, zależne od uznania państwowej władzy nadzorczej i od korzystnego stanu gospodarki. Należałoby więc dążyć conajmniej do zrównania traktowania kapitałów krajowych i zagranicznych.

INFORMATOR PRAWNICZY

„M. K. KRAKÓW“. 1) Celem uskutecznienia tej transakcji musiałby szwagier Pani wystawić dla Pani pełnomocnictwo notarialne. 2) Jednakże w razie sprzedaży nie wolno byłoby bez zezwolenia Komisji Dewizowej dysponować otrzymaną ceną sprzedażną.

„CZYTELNIK „NOWEGO DZIENNIKA“ W J.“ 1) Rzeczy te zwolnione są od egzekucji po myśli § 42. lit. f. rozporządzenia Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. 2) Nadpłata Pańska powinna być zwrócona w gotówce, względnie na zaległości podatkowe Pana. Na zwrot lub przelanie nadpłaty musi się dość długo czekać. Celem przyspieszenia tego należy wnieść odnośne podanie.

„DOCHÓD“. Izba Skarbowa w Krakowie ustaliła następujące normy średniej dochodowości na rok 1938 odnośnie do tych artykułów, o które Pan pyta: 1) dla sprzedaży części samochodowych — 18%, 2) dla galanterii żelaznej — 12%, 3) dla skupu szmelcu żelaznego — 20%, 4) dla sklepów żelaznych, prowadzących łączną sprzedaż wymienionych artykułów — 12%. Co do radioaparatów wykaz Izby Skarbowej nie zawiera odnośnej normy średniej zyskowności.

P. R. KURZ. Przy fabrykacji z prowadzeniem prawidłowych ksiąg handlowych będzie Pan płacił 1.5%, zaś przy takiejże fabrykacji — bez prowadzenia ksiąg handlowych 2.1%.

„M. S.“ 1) Należy się Panu wynagrodzenie za okres 2-tygodniowego wypowiedzenia, 2) Pozostałe pretensje Pańskie — naszym zdaniem — są nieuzasadnione.

„KOREJ TEMIDI, TARNÓW“. 1) Eskont weksli nie wymaga wykupna świadectwa przemysłowego. 2) Należy płacić podatek dochodowy. 3) Na Pański skład powinien Pan wykupić kartę rejestracyjną. 4) W razie nie wykupienia karty rejestracyjnej grozi Panu wydanie orzeczenia karnego. 5) Uważamy, że nie powinien Pan wnosić odwołania od orzeczenia karnego, gdyż odwołanie i tak nie odniesie skutku. Orzeczenie karne będzie bowiem tutaj uzasadnione.

„STAŁY CZYTELNIK Z GORLIC M. S.“ Według przepisów ustawy o wytwarzaniu i handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu religijnego, ustawa ta miała wejść w życie z dniem jej ogłoszenia, t. zn. z dniem 28 marca 1938.

„W. A.“ Stawka podatku przemysłowego dla cegielni parowych VI kategorii przemysłowej wynosi według poprzedniej ustawy o podatku przemysłowym (obowiązującej do 31 grudnia 1938 r.) — 1.5%, a przy takichże cegielniach V kat. przem. — 1.9%.

„APTEKA“. Wedle tabeli norm średniej dochodowości, ustalonej przez Izbę Skarbową w Krakowie na rok podatkowy 1938, — stopa średniej zyskowności dla aptek ze zwykłą sprzedażą wynosi 35 proc., a dla aptek udzielających opustu Ubezpieczalni Społecznej, Polskim Kolejom Państwowym itd. norma ta wynosi 25 proc.

„OS—KR“. Ponieważ Pański krewny zaprzecza Panu tego prawa, Pan zaś chce mieć Swoje prawo zabezpieczone, przeto winien Pan w sprawie tej wnieść pozew ustalający, mocą którego domagałby się Pan na drodze sądowej ustalenia Swego prawa wyrokiem sądowym po myśli art. 3 kodeksu postępowania cywilnego.



STYCZEŃ

15

NIEDZIELA

Wschód słońca 7 g 18 m

Zachód słońca 15 g 48 m

24 Tejwes 5699

Zebranie aplikantów adwokackich

Stowarzyszenie Aplikantów Adwokackich Okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie, komunikuje, że w poniedziałek 16 bm. godz. 20 wiecz. odbędzie się w Żyd. Domu Akademickim w Krakowie, ul. Przemyska 3 Zebranie informacyjne wszystkich aplikantów adwokackich, ulegających skreśleniu, wskutek uchwały Rady Adwokackiej w Krakowie. Ze względu na nagłość i ważność spraw, we własnym interesie zainteresowanych aplikantów, leży obecność na tym zebraniu.

Nowe stacje pogotowi ratunkowych w górach

W związku z objęciem obszarów Zaolzia i znacznej części Tatr, które to okolice stały się obecnie, zarówno ze względu na swe walory turystyczne, jako też pewną atrakcyjność nowości celem licznych wycieczek narciarsko - turystycznych Referat Ratownictwa Górskiego T. K. N. pragnąc zapewnić bezpieczeństwo ruchu narciarskiego przystąpił do założenia na tych terenach specjalnych górskich pogotowi ratunkowych, oraz szeregu stacyj ratunkowych. Pogotowia takie zostały założone, jedno z siedzibą w Trzyncu pod nazwą „Jabłonkowskie Górskie Pogotowie Ratunkowe" i zakres jego działania obejmuje całe góry Jabłonkowskie, drugie z siedzibą w Jaworzynie pod kierownictwem znanego narciarza i taternika inż. Michała Jabłońskiego obsługuje tereny okoliczne Jaworzyny, a w szczególności Dolinę Koperszadów, Jaworową, ewentualnie Białej Wody

Zgon dziennikarza

W Warszawie zmarł onegdaj przeżywszy 40 lat bł. p. red. Edward Wachsberger, znany dziennikarz i publicysta. Zmarły rozpoczął swą pracę dziennikarską na terenie Krakowa, współpracując w redakcji „Czasu" i biorąc czynny udział w organizowaniu krakowskiego oddziału P. A. T.

Utrzymując żywy kontakt z prasą zagraniczną, bł. p. red. Wachsberger zdobył duży zasób wiedzy i doświadczenia dziennikarskiego. Po powrocie z zagranicy zostaje korespondentem oficjalnego Czeskiego Biura Prasowego oraz jednego z najpoważniejszych pism czeskich „Prager Presse". Na stanowisku tym pracował do ostatnich chwil swego życia, wykonując zawsze swe obowiązki sumiennie i rzetelnie. Dla zalet serca i charakteru cieszył się zmarły poważaniem w kołach dziennikarskich.

Po długiej i ciężkiej chorobie bł. p. red. Wachsberger zmarł onegdaj w Warszawie, a śmierć jego okryła żałobą brata, red. Henryka Wachsbergera oraz rodzinę. Pogrzeb bł. p. red. Edwarda Wachsbergera odbędzie się dziś o godz. 1-szej w południe na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ul. Miodowej.

16 wypadków szkarlatyny w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od d. 8. I. 1939 do dnia 14. I. 1939 następujące choroby zakaźne: błonica 6 wypadków, płocina 1[illegible] dur brzuszny 1, krztusiec 1, odra 1, nagminne za[illegible]ie przyusznicy 1.

Do Berezy

W dniu 13 bm. wysłani zostali do miejsca odosobnienia w Berezie Marian Dobromilski z Wolbromia i Franciszek Rydzyk z Olkusza.

Obydwaj są znanymi przestępcami, karanymi już po 9 razy przez sądy. Rydzyk onegdaj był skazany w Olkuszu na rok więzienia za kradzież po raz dziesiąty.

Pociąg najechał na furmankę

W sobotę po godz. 5-tej pociąg osobowy, zdążający z Krakowa do Katowic najechał na przejeździe kolejowym w Bronowicach Małych, nieopodal t. zw. toru śmierci na furmankę z pieczywem. — Szczęśliwym trafem tylko wóz został rozbity, natomiast koń i woźnica wyszli z wypadku z nieznacznymi obrażeniami.

Należy podkreślić, że w chwili wypadku panowała gęsta mgła i ciemność, co również przyczyniło się do najechania.

Zebranie Rad Centralnych w sprawie obecnej sytuacji w Palestynie

Z inicjatywy Reprezentacji organizacyj syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska dla spraw Palestyny odbyło się w ubiegły czwartek w sali reprezentacyjnej Żyd. Domu Akad. zebranie rad centralnych wszystkich ugrupowań syjonistycznych celem omówienia politycznej sytuacji syjonizmu i przygotowania intensywnej akcji Keren Hajesod Kofer Haam.

Przewodniczył zebraniu p. Dr E. Markus. Rady Centralne zjawiły się w komplecie. Przewodniczący p. Dr Markus wskazał na obecne trudności polityczne syjonizmu w związku z zapowiedzianymi naradami londyńskimi podkreślając, iż mimo tej sytuacji jiszuw palestyński rozbudowywuje z każdym dniem swoje pozycje.

Następnie prez. Dr Schwarzbart w dłuższym przemówieniu zanalizował sytuację syjonizmu w związku z ostatnimi naradami rzymskimi między Anglią a Italią, jakoteż w związku z polityką angielską na Bliskim Wschodzie. Mówca stwierdził, że program syjonistyczny Achad Haama można już w tej chwili uważać za urzeczywistniony, gdyż Palestyna swoimi instytucjami oświatowymi i odrodzoną kulturą hebrajską stała się już w znacznej mierze centrum duchowym dla Żydostwa światowego. Natomiast polityczny syjonizm Herzla jako dążność do restytucji Państwa żydowskiego jest zaledwie w początkach swej realizacji. Obecna sytuacja polityczna syjonizmu wskazuje na to, że Naród żydowski musi być przygotowany do cierpliwej pracy realizacyjnej na dłuższą metę. Należy przygotować pozycje w Palestynie dla lepszej przyszłej koniunktury politycznej. Pod tym aspektem akcja Kofer Haam nabiera cech przewidującej akcji politycznej.

Dyr. Finkelstein wskazał na dotychczasowe wyniki akcji Keren Hajesod w Krakowie, wzywając przywódców syjonistycznych do intensywnej i przykładnej współpracy. W tym samym duchu przemówił przewodniczący Keren Hajesod adw. Dr Spiegel, podkreślając konieczność rozszerzenia zasięgu płatników.

Adw. Dr Feldbium, omawiając ostatnie pociągnięcia polityczne kierownictwa syjonistycznego, podkreślił z jednej strony konieczość polityki bardziej nieustępliwe a z drugiej — postulat wniesienia nowych haseł i nowych zasad organizacyjnych do pracy Keren Hajesod.

Całokształt dyskusji był dowodem głębokiego poczucia odpowiedzialności, ciążącej obecnie na przywódcach syjonistycznych. W rezultacie pod koniec zebrania niemal wszyscy przywódcy syjonistyczni zgłosili się do czynnej współpracy dla „Kofer Haam".

196 samobójstw w Krakowie w ciągu roku 1938

Statystyka pracy Pogotowia Ratunkowego

Statystyka Pogotowia Ratunkowego w Krakowie świadczy o rozmiarach pracy tej pożytecznej instytucji, spieszącej z pomocą o każdej porze dnia i nocy. W ciągu roku 1938 Pogotowie Ratunkowe interweniowało w 29.831 wypadkach. Najwięcej interwencji — 2.866 przypada na miesiąc grudzień. Niewątpliwie pozostaje to w związku z epidemicznym nasileniem grypy. Najmniej wypadków — bo 2.064 zanotowano w lutym.

Zamachów samobójczych zanotowano w Krakowie w roku 1938 — 196, z tych 24 z wynikiem śmiertelnym.

Wypadków zatrucia alkoholem było 329, zatrucia pokarmami 95, a zatrucia gazami 80. Wzrastająca motoryzacja pociągnęła za sobą zwiększenie ilości wypadków przejechania. I tak przez samochody i motocykle zostało przejechanych 292 osób, przez tramwaje 21 osób.

Wypadek tyfusu plamistego w Krakowie

Ostatnio stwierdzono wypadek duru plamistego w Krakowie na Krowodrzy za torem kolejowym w kierunku Bronowic Małych, przy ul. Racławickiej l. 65, w dawnym forcie austriackim, u 18-letniego Mieczysława Bigdy, handlowca.

Chory po pobycie w szpitalu jest już rekonwalescentem i został w piątek odwieziony do domu. Narazi enie udało się stwierdzić, czy wypadek ten pozostaje w jakiejś łączności z epidemią tyfusu w Miechowskim.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu". Wieczorem arcyzabawna komedia R. Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia?!" We wtorek baśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowne koło" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego.

— „MADAME BUTTERFLY" Z TEIKO-KIWĄ W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Jutro w poniedziałek, 16 bm. daje Opera Krakowska „Madame Butterfly" G. Puccini'ego Do wykonania partii tytułowej pozyskana została słynna śpiewaczka japońska Teiko-Kiwa, St. Drabik ukaże się w nieśpiewanej w Krakowie partii Pinkertona, Z. Doinicki będzie Konsulem, zaś powiernicę Suzuki mezzosopran opery warszawskiej E. Hoffmanowa. Obsady dopełnią: A. Mazanek, J. Hlady (Goro), M. Foherpataky, W Geiger i A. Wolak. W operze reżyserowanej przez J. Stępniowskiego bierze udział Chór Krak. T-wa Operowego oraz Krak. Orkiestra Symfoniczna pod batutą J. Sillicha kapelmistrza opery warszawskiej.

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. — Dziś dwa przedstawienia po cenach zniżonych godz. 4-ta pop. operetka I. Perłowa pt. „Grunt, że widzimy się", która cieszy się nie notowanym powodzeniem przy wysprzedanej sali. Wieczorem o godz. 9-ej operetka I. Perłowa pt. „Grunt, że widzimy się". Obniżone ceny miejsc już od 50 groszy. — Przedsprzedaż biletów od godz. 11-ej rano przy kasie Teatru.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 3.30 pop.: „Gałązka rozmarynu", godz. 8 wiecz.: „Dlaczego zaraz tragedia".

REPERTUAR OPERETKI LOLI FOLMAN
(ul. Bocheńska)

Niedziela, godz.: 4 pop. i 8 wiecz.: „Grunt, że widzimy się".

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Piekło Sahary" (Albert Prejcan) i „Dama na dwa tygodnie" (Joan Crawford, Franchot Tone).

ATLANTIC: „Zgrzeszyłam" (Michele Morgan) i „W sidłach miłości" (Grace Moore)

APOLLO: „Miodowy miesiąc" (Franciszka Gaal).

LOPP: „Ten, którego ukochałam".

PROMIEŃ: „Profesor Wilczur" (J. Stępowski i Barczewska)

SCALA: „Brawura" (Clark Gable, Myrna Soy, Spencer Tracy)

ŚWIT: „Ptasznik z Tyrolu" (George Aleksander, Wolf Albach Retty, Maria Andergast).

SZTUKA: „Mściciele" (Loretta Jung i in.).

CIECHA: „Rena" — Sprawa 777 (Englówna, Stępowski, Cybulski i in.)

WANDA: „Maria Antonina" (Norma Shaerer).

Gmina żydowska w Cieszynie nie zostanie rozwiązana

Cieszyn, 14. 1. (A) Z autorytatywnego źródła donoszą nam, że wiadomość o rozwiązaniu władz gminy żydowskiej w Cieszynie, pozbawiona jest wszelkich podstaw.

B. mufti wzywa do wstrzymania terroru?

Jerozolima 14. 1. ŻAT. W kołach arabskich krążyły dziś uporczywe pogłoski, że b. mufti wysłać miał wezwanie pod adresem przywódców akcji terrorystycznej w Palestynie, aby w nadchodzącym tygodniu osłabili swą akcję, celem stworzenia przychylniejszej atmosfery dla rokowań londyńskich o przyszłość Palestyny.

Stracenie 6 terrorystów

Jerozolima, 14. 1. (ŻAT) Wojsko angielskie w różnych punktach kraju przeprowadza liczne rewizje w mieszkaniach podejrzanych Arabówł Skonfiskowano znaczne ilości amunicji, aresztowano też wielu Arabów, podejrzanych o utrzymanie kontaktu z terrorystami.

W Jerozolimie Arabowie proklamowali dziś strajk protestacyjny z powodu stracenia sześciu arabskich terrorystów, skazanych przez sąd wojenny. W związku ze strajkiem komendant wojskowy Jerozolimy proklamował stan wyjątkowy na 24 godzin na Starym Mieście.

W Haifie terroryści podpalili magazyny fabryki papierosów „Maspero". Straty sięgają 10.000 funtów.

Delegacja Transjordanii przybyła do Londynu

Londyn 14. 1. ŻAT. Reuter donosi, że delegacja Arabów palestyńskich na konferencję londyńską ustalona została przez komisję, wyłonioną podczas narady z muftim. W naradzie uczestniczyli zwolnieni z zesłania z wysp Seychelles przywódcy arabscy.

„Daily Telegraph" donosi z Jerozolimy, że stronnictwo b. muftiego powzięło już decyzję w sprawie składu tej delegacji. Wyniki konferencji b. muftiego z czterema zwolnionymi z zesłania nie są jeszcze znane. Piąty przywódca arabski, który powrócił z zesłania, Abbas Hilmi Pasza nie pojechał do muftiego. Reprezentuje on stronnictwo Istaklal.

Z Iraku nadeszła dziś wiadomość, że premier Nuri Pasza wyleciał samolotem do Londynu. Do Londynu przybyła już pierwsza delegacja na konferencję, a mianowicie delegacja transjordańska z premierem na czele. Na dworcu premiera Transjordanii powitał minister kolonii Malcolm MacDonald i przedstawiciel Foreign Office.

Porażka terrorystów arabskich

Londyn, 14. 1. ŻAT. Z Jerozolimy donoszą o bitwie, jaka stoczona została w pobliżu Samarii między wojskiem a dobrze uzbrojoną, umundurowaną bandą terrorystów. W bitwie brały również udział samoloty wojskowe. Straty terrorystów są znaczne.

—oo—

Chamberlain nie zatrzyma się w Paryżu

Rzym 14. 1. PAT. Dziś punktualnie o godz. 12 w południe premier Chamberlain opuścił wraz ze swym otoczeniem Rzym. Dworzec udekorowany był sztandarami brytyjskimi i włoskimi, oraz przybrany palmami, kwiatami i dywanami. Na placu przed dworcem ustawiona była jedna kompania, druga zaś na peronie. odjeżdżających mężów stanu brytyjskich żegnali przedstawiciele wadz państwowych, wojskowych i partyjnych z wielkim mistrzem ceremini królewskim hr. Santelia na czele. O godz. 11.50 przybył na dworzec w towarzystwie min. Ciano Mussolini i odbył przegląd oddziałów wojskowych. Wkrótce po nim zajechał na dworzec samochód, w którym premier Chamberlain stojąc odpowiadał uśmiechem i ukłonami na owacje tłumnie przed dworcem zgromadzonej ludności rzymskiej. Po krótkiej rozmowie i serdecznym pożegnaniu się z Mussolinim i ministrem Ciano, Chamberlain wsiadł do pociągu, który ruszył wśród entuzjastycznych okrzyków oraz dźwięków hymnów brytyjskiego i włoskiego.

Paryż 14. 1. PAT. Premier Chamberlain nie wysiądzie z wagonu w czasie postoju pociągu rzymskiego w Paryżu.

Jedynie sir Erik Phipps, ambasador W. Brytanii w Paryżu uda się na dworzec i odbędzie z premierem krótką rozmowę, zanim wagon salonowy nie zostanie włączony do ekspresu londyńskiego.

—oo—

Wywóz węgla polskiego wzrósł

Warszawa, 14. 1. PAT. Ogólny eksport węgla kamiennego z Polski w r. 1938 wyniósł 11.687 tys. ton wobec 11.308 tys. ton w r. 1937. W ten sposób wzrost wyniósł 379 tys. ton, czyli 3,35 proc.

Dekadowy bilans Banku Polsk.

Warszawa, 14. 1. PAT. W ciągu 1-szej dekady stycznia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,2 miln. zł. do 445,3 miln. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś wzrósł o 0,9 miln. zł. do 18,9 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 88,5 miln. zł. do 936,2 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 15,6 miln. zł. do 43,5 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 18,5 miln. zł. do 43,5 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian zmniejszył się o 80,8 miln. zł. do 1.325,3 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 29,79 proc.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

—oo—

Jan Kwapiński — kandydatem na prezydenta m. Łodzi

Warszawa, 14. 1. (A) Kierownictwo organizacji P. P. S. i klasowych związków zawodowych w Łodzi postanowiło na stanowisko prezydenta Łodzi wysunąć kandydaturę jednego z najwybitniejszych przedstawicieli P. P. S. Jana Kwapińskiego. Stanowiska trzech wiceprezydentów łódzkich będą również obsadzone przez P. P. S. i na te stanowiska zostaną wysunięte kandydatury: sekretarza Związku Włókienniczego Walczaka, Szewczyka z O. K. R. P. P. S. Trzecia kandydatura nie jest jeszcze ustalona. W kołach P. P. S. oczekują, że konstytuujące zebranie rady miejskiej nastąpi jeszcze przed końcem stycznia.

Badanie protestów wyborczych w Łodzi

Łódź 14. 1. (G) Wydział samorządowy urzędu wojewódzkiego przystąpił już do badania protestów wyborczych.

20-lecie pracy dziennikarskiej

Łódź 14. 1. (G) W sobotę odbył się jubileusz 20-lecia pracy dziennikarskiej popularnego dziennikarza żydowskiego w Łodzi, red. Izraela Rosenberga, współpracownika jedynego pisma żydowskiego w Łodzi „Najer Folksblatt". Utworzony został komitet jubileuszowy, na czele którego stanął senior dziennikarzy żydowskich w Łodzi, red. Uger, znany poeta Broderson, adwokat Strauch i redaktor Brzustowski.

—oo—

— Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ W ŁODZI. Dziś o godz. 5.30 II. „podwieczorek klubowy". W cz. I. występ artystyczny p. Esty Milsztajn, w cz. II. herbatka towarzyska. Jutro zebranie uczestników Konwersatorium francuskiego. Zagaja dr G. Kon. We wtorek o godz. 9.15 Zebranie Organizacyjne Koła Miłośników Muzyki przy K. I. Z. We środę o godz. 9.15 wykład doc. dra A. Tartakowera nt. „Wstęp do socjologii żydostwa". Dla członków i wprowadzonych gości, wstęp wolny.

Niemieckie towarzystwa handlowe w U. S. A. pod ścisłą kontrolą?

Warszawa, 14. 1. (Sin) Z Waszyngtonu donoszą, że w Izbie Reprezentantów rozpatrzony będzie wniosek złożony przez jednego z członków Izby, domagający się rejestracji majątków niemieckich towarzystw handlowych i korporacji, które nie wywiązują się ze swych zobowiązań finansowych wobec obywateli amerykańskich.

Wedle projektu dysponowanie majątkiem zarejestrowanym podlegać będzie ograniczeniom. Majątek towarzystw i korporacyj niemieckich w Stanach Zjednoczonych szacowany jest na 300 milionów dolarów.

Wielka afera przemytu samolotów w Turcji

Nabyte rzekomo przez rząd turecki samoloty wysyłano do Hiszpanii powstańczej

Stambuł, 14. 1. PAT. Dużą sensację wywołało w całej Turcji wykrycie przemytu samolotów, przeznaczonych rzekomo dla armii gen. Franco Cała prasa turecka przepełniona jest wiadomościami o tej aferze, w którą wmieszany jest między innymi wyższy urzędnik tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych, Ruhi, oraz przedstawiciel fabryk zagranicznych, Ekrem Hamdi.

Jak twierdzą pisma stambulskie, aferzyści nabyli posługując się podrobionym podpisem tureckiego ministra obrony narodowej w Ameryce samoloty za sumę 2,5 miliona funtów tureckich i wysłali rzekomo dla armii generała Franco. Za pośrednictwo uczestnicy afery mieli otrzymać 200.000 funtów tureckich. Afera ta została wykryta przez ambasadora tureckiego w Waszyngtonie, któremu podpadło, że rząd ankarski zamawia samoloty i nie uprzedza go, jak zwykle w podobnych wypadkach.

Równocześnie, agent generalny rządu gen. Franco w Turcji, minister pełnomocny Julio Palencia, ogłosił w dziennikach stambulskich list, w którym zaprzecza jakoby samoloty przemycane miały być dostarczone hiszpańskiej armii narodowej. Palencia twierdzi, że on właśnie, na rozkaz swego rządu, pierwszy doniósł rządowi ankarskiemu o szczegółach tej afery, wymieniając liczbę zakupionych samolotów, port ich wyładowania oraz adres prawdziwych nabywców.

Sensacyjne aresztowanie w Belgii

Bruksela, 14. 1. (R) Dokonano tu dziś sensacyjnego aresztowania pod zarzutem fałszerstwa dokumentów dr. Imianitowa, który ostatnio był współpracownikiem gabinetu ministra pracy i opieki społecznej Delattre'a. Imianitow sfałszował swój dyplom lekarski oraz papiery wojskowe.

Dziś rano rada gabinetowa odbyła nad tą sprawą konferencję, po której zakończeniu min. Delattre oświadczył, iż Imianitow przyznał się do sfałszowania dokumentów.

Podania o subwencje do Min. Skarbu są bezcelowe

Warszawa, 14. 1. PAT. Mimo kilkakrotnych wyjaśnień w dalszym ciągu napływają do Ministerstwa Skarbu podania różnych instytucyj, organizacyj i osób prywatnych o przyzna nie lub zwiększenie subwencji, dotacji bądź też zasiłków.

W związku z tym Ministerstwo Skarbu jeszcze raz wyjaśnia, że metoda bezpośredniego zwracania się do Ministerstwa Skarbu w nadziei szybkiego załatwienia sprawy jest bezcelowa. Ministerstwo Skarbu wniosków tych nie rozpatruje, a wszelkie pisma w tej sprawie pozostawiać będzie bez żadnej odpowiedzi.

Wszystkie wnioski finansowe powinny być kierowane tylko przez odpowiednie resorty, gdyż wszelkie projektowane wydatki muszą być zawarte w granicach i ramach odpowiednich kredytów budżetowych.

Awanse dla urzędników państwowych

Warszawa, 14. 1. (Sin) Na zarządzenie ministra Spraw Wewnętrznych poszczególne ministerstwa opracowały wnioski awansowe dla urzędników i niższych funkcjonariuszy państwowych, sędziów, prokuratorów, oficerów i szeregowych P. P., straży granicznej, pracow ników monopoli państwowych, P. K. P. itd. Awanse otrzyma 35.000 osób. Dekrety będą doręczone w ciągu marca z ważnością od 1 kwietnia.

Starania o uruchomienie drożdżowni na terenie Zaolzia

Warszawa, 14. 1. (Sin) Organizacje rolnicze na terenie Zaolzia czynią starania u władz o udzielenie koncesji na uruchomienie drożdżowni na tych obszarach.

Jak wiadomo, mimo ponownego utworzenia kartelu drożdżowego, wyłom w monopolu drożdżowym doznał pogłębienia, a to wobec wydania nowych koncesji na drożdżownie na terenie COP-u.

Komunikacja lotnicza Warszawa—Budapeszt—Rzym

Warszawa 14. 1. PAT. W związku z zamierzonym uruchomieniem komunikacji lotniczej z Włochami wyjechała do Rzymu delegacja Ministerstwa Komunikacji w składzie: wiceminister Bobkowski, dyr. dep. lotn. cyw. płk. dypl. Wieden, mjr. mgr. Piątkowski, inż. Polturak i mgr. Z. Racięski. Polskie Linie Lotnicze „Lot" są reprezentowane przez dyr. Makowskiego.

Delegacja przeprowadzi w Rzymie rozmowy w sprawie uruchomienia przez Polskie Linie Lotnicze „Lot" i towarzystwo włoskie wspólnej linii lotniczej na trasie Warszawa — Budapeszt — Wenecja — Rzym.

Równocześnie podpisana zostanie konwencja lotnicza między Polską a Włochami.

Apelacja w sprawie wyroku o obrazę religii żydowskiej

Warszawa, 14. 1. (Sin) W głośnym procesie o lżenie religii żydowskiej, w którym skazany został wydawca Jędrzejewski przez sąd okręgowy w Grudziądzu na 1 tydzień aresztu, wpłynęła skarga apelacyjna. Sprawę tą rozpatrzy sąd apelacyjny w Poznaniu. Jędrzejewski w skardze apelacyjnej powołuje się na „ekspertyzę" ks. Trzeciaka i żąda uniewinnienia.

Biała śmierć nie chce wydać swych ofiar

Zakopane, 14. 1. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych ekspedycja Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego powróciła do Zakopanego po trzydniowych narazie bezowocnych poszukiwaniach ofiar lawiny w Dolinie Cichej. Prowadzone w bardzo ciężkich warunkach poszukiwania musiano na razie przerwać, m. in. z powodu tego, iż znaczna część członków ekspedycji jest zupełnie wyczerpana z sił. Dalsze starania o odnalezienie ofiar lawiny rozpoczną się w poniedziałek 16 bm. rano.

Studenci żydowscy nie ugną się!

Wobec chorych na klinice muszą zniknąć różnice narodowościowe — stwierdza większość profesorów Akad. Stomatologicznej

Warszawa, 14. 1. (A). Jak już donosiliśmy, w swoim czasie zwrócili się studenci żydowscy w liczbie 20 osób do Ministerstwa Oświaty z apelacją przeciwko decyzji rektoratu Uniwersytetu Warszawskiego, który zawiesił ich w prawach akademickich i wytoczył sprawę dyscyplinarną za niezajmowanie miejsc w ławkach ghettowych. Z powodu wniesienia tej apelacji sprawa dyscyplinarna była na razie w zawieszeniu. Obecnie rektorat uniwersytetu otrzymał zawiadomienie, że Ministerstwo odrzuciło apelację studentów żydowskich. Rektor zawiadomił o tym natychmiast zainteresowanych i w najbliższych dniach odbędzie się ich sprawa dyscyplinarna.

Sytuacja studentów żydowskich na Wyższej Szkole budowy maszyn im. Wawelberga wkracza obecnie w okres przełomowy. Delegacja studentów żydowskich udała się do dyrektora i otrzymała odpowiedź, że rada pedagogiczna postanowiła nie zmieniać zarządzenia o podpisaniu deklaracji, zobowiązującej studentów żydowskich do zajmowania miejsc ghettowych. Położenie studentów żydowskich jest wobec tego rozpaczliwe. Od miesiąca nie uczęszczają oni już na uczelnię, 15 z nich prawdopodobnie będzie w ogóle usuniętych ,pozostałym zaś grozi conajmniej utrata roku studiów. Mimo to Wawelberczycy są zdecydowani nadal deklaracji nie podpisywać.

Również sytuacja na Akademii Stomatologicznej nie tylko nie uległa poprawie ale nawet się pogorszyła. Na jednej z pracowni wprowadzono osobne ćwiczenia dla studentów żydowskich, którzy postanowili wobec tego wstrzymać się od uczęszczania do pracowni. Również na klinice prof. Szetelskiego utrzymany został stan dotychczasowy, tj. że studenci żydowscy mają osobne miejsca po lewej stronie. I tu studenci żydowscy postanowili wstrzymać się od uczęszczania na ćwiczenia.

Należy podkreślić, że jedynie prof. Szetelski wprowadził na swoich ćwiczeniach ghetto, pozostali profesorowie sprzeciwili się temu, oświadczając, że wobec chorych muszą zniknąć wszelkie różnice narodowościowe lub wyznaniowe.

Prezydent Warszawy pozostanie na swym stanowisku

P. P. S. ma obsadzić stanowiska 2 wiceprezydentów i 3 ławników

Warszawa, 14. 1. (A). Uchodzi już za rzecz pewną, że pierwsze posiedzenie nowej warszawskiej rady miejskiej odbędzie się dnia 26 bm. Pertraktacje między Ozonem a P. P. S. są już na ukończeniu. Ozon otrzymuje prezydenta miasta, którym niechybnie zostanie obecny prezydent Starzyński, zaś P. P. S. otrzyma dwóch wiceprezydentów i trzech ławników. Radni bundowcy mają wstrzymać się od głosowania. Bund otrzyma jednego ławnika.

Ultrapacyfizm czy polityka mocarstwowa?

Dwie tendencje wśród deputowanych francuskich

Paryż, 14. 1. (t) Pierwszy dzień debaty nad polityką zagraniczną w Izbie Deputowanych zarysował właściwie już w sposób całkowicie wyraźny dwie zasadnicze tendencje, istniejące na terenie Izby. Deputowany Montigny w swoim przemówieniu wyraził w sposób dość dokładny tendencje ultrapacyfizmu francuskiego, wiążące się jednocześnie z desinteressement w stosunku do zagadnień europejskich i z tendencją zamknięcia zainteresowań francuskich w ramach francuskiego imperium kolonialnego.

Z drugiej strony deputowany de Kerillis w sposób może mniej precyzyjnie sformułowany, ale za to bardzo dobitnie przedstawił tezę domagającą się utrzymania aktywności i zainteresowań kontynentalnych Francji jako elementu, od którego zależy nie tylko mocarstwowa rola Francji w Europie, ale również utrzymanie kolonialnego imperium francuskiego.

W pierwszym dniu debaty zabrało głos zaledwie 4 interpelantów. Pozostało zatem Izbie do wysłuchania jeszcze 34 mówców, tak, że w kołach parlamentarnych liczą się z tym, iż debata przeciągnie się przez cały tydzień nadchodzący oraz jeszcze tydzień następny. Przemówienie ministra Bonneta zapowiadane jest na czwartek lub piątek przyszłego tygodnia po powrocie ministra z Genewy, gdzie ma przeprowadzić rozmowę z angielskim ministrem spraw zagranicznych lordem Halifaxem. W kołach parlamentarnych z większym jeszcze zainteresowaniem niż przemówienia ministra oczekują zapowiedzianego w dalszym ciągu w kuluarach wystąpienia szefa rządu, z którego inicjatywy debata nad polityką zagraniczną, zapowiadana początkowo dopiero na koniec stycznia, została przyspieszona i odbywa się dzięki temu jeszcze w atmosferze i pod wrażeniem podróży afrykańskiej premiera. W kuluarach parlamentarnych spodziewają się, że premier pod koniec debaty postawi kwestię zaufania, chcąc w ten sposób uzyskać, dzięki oczekiwanej dużej większości głosów, nowe i szerokie oparcie dla polityki zagranicznej rządu, wzmacniającej autorytet gabinetu w tej dziedzinie.

Zgon Johana Straussa

Berlin, 14. 1. PAT. Zmarł tu przeżywszy 70 lat słynny kompozytor i dyrygent Johann Strauss. Był on synem nadwornego muzyka wiedeńskiego, Edwarda Straussa i siostrzeńcem „króla walca" Johanna Straussa.

Usiłowania scementowania partii radykałów

Paryż, 14. 1. (t) W niedzielę obradować będzie w Paryżu t. zw. mały kongres partii radykalnej, zapowiadany już od początku grudnia. W kuluarach parlamentarnych uważają za rzecz pewną, że kongres da w wyniku jednomyślne poparcie stronnictwa radykalnego dla obecnej polityki wewnętrznej i zagranicznej rządu, cementując na nowo partię, która przy grudniowych głosowaniach w Izbie zarówno nad budżetem jak i nad zagadnieniami związanymi z pełnomocnictwami i dekretami, dzieliła się wyraźnie i ujawniła istnienie dość poważnego odłamu, odnoszącego się z rezerwą do akcji gabinetu Daladier.

Lokale rozrywkowe w Anglii na rzecz uchodźców

Londyn, 14. 1. ŻAT. Dziś wieczorem wszystkie teatry, kina i rewie w całym kraju ofiarują 10 proc. dochodów na rzecz funduszu im. Baldwina.

Rozmowy berlińskie — kontynuowane

Berlin, 14. 1. ŻAT. Wczoraj odbyła się druga konferencja dr Rublee z Schachtem. Wzięli udział wicedyr. komitetu eviańskiego, Robert Pell oraz jeden z dyrektorów Reichsbanku, Blessing. Rozmowy na temat finansowania emigracji Żydów z Niemiec są kontynuowane. W najbliższych dniach odbędzie się trzecia konferencja w tej sprawie.

* * *

Berlin, 14. 1. PAT. Urzędowe koła niemieckie powstrzymują się od udzielania jakichkolwiek informacyj o przebiegu rozmów dr. Rublee z dr. Schachtem, jak i treści projektu niemieckiego, czy też kontrpropozycji komitetu eviańskiego. Przerwane dziś rozmowy kontynuowane jednak będą w przyszłym tygodniu. Fakt kontynuowania rozmów — oświadczają koła angielskie — dowodzi, że rokowania odbywają się w atmosferze, która rokuje pewne nadzieje na możliwość osiągnięcia porozumienia. P. Rublee nie przybył tu jednak, jak podkreślają w kołach angielskich, celem powzięcia ostatecznych decyzyj, czy nawet zawarcia jakiegoś układu, pragnie on tylko ustalić minimalne i maksymalne żądania niemieckie, które dopiero stać się mogą tematem przyszłych i bardziej konkretnych rokowań.

Rozmowa ambasadora Polski z hr. Ciano

Rzym, 14. 1. PAT. Dziś ambasador Wieniawa Długoszewski odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano.

Ujemne saldo handlu zagranicznego

Warszawa, 14. 1. PAT. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska — według tymczasowych obliczeń Głównego Urz. Stat. — przedstawiał się w r. 1938 następująco:

Przywóz 1.300 miln. zł., wywóz 1.185 miln. zł. Ujemne saldo — 115 miln. zł. W porównaniu z rokiem 1937 uejmne saldo r. 1938 wzrosło o 57 miln.

Pasywność bilansu handlu zagranicznego w r. 1938 wykazywała w pierwszych trzech kwartałach stałą tendencję malejącą, w ostatnim kwartale zaś polski bilans handlowy dał już saldo dodatnie.

Nowa umowa handlowa polsko-estońska

Tallin, 14. 1. PAT. Dziś w Tallinie rozpoczęły się rokowania handlowe polsko-estońskie. Delegacji polskiej przewodniczy poseł R. P. w Talinie Przesmycki. Tematem rozmów jest sprawa zawarcia nowej umowy handlowej między obu krajami. Umowa ta oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem przez estońskie sfery handlowe.

Bandyci osaczeni przez policję podczas napadu rabunkowego

Warszawa, 14. 1. (A). W powiecie rawskomazowieckim grasowała od dłuższego czasu banda, która dokonywała zuchwałych napadów rabunkowych. Po dłuższych dochodzeniach policja wpadła na trop bandy i ustaliła, że bandyci znajdują się w pobliżu wsi Gostynin. Niezwłocznie na miejsce udał się oddział policji, który rozpoczął poszukiwania. Bandyci zostali osaczeni przez policję w chwili, gdy dokonywali napadu rabunkowego na dom zamożnego wieśniaka Karczmarczyka.

Na widok policji bandyci zaczęli strzelać, policja odpowiedziała strzałami. Jeden bandyta został zabity, a drugi poddał się. Zabitym bandytą okazał się Franciszek Trancz z Dąbrowy Górniczej, poszukiwany przez władze województwa śląskiego i krakowskiego za napady i kradzieże.

Wielka konferencja palestyńska żydostwa amerykańskiego

Serdeczne przemówienie powitalne Jana Masaryka

Waszyngton, 14. 1. ŻAT. Z udziałem przeszło 1000 delegatów z Ameryki otwarto tu w hotelu Myflower wielką konferencję palestyńską żydostwa amerykańskiego. Przemówienia wygłosili rabin dr Wise i przywódca robotników palestyńskich Józef Baratz. Serdeczne przemówienie powitalne wygłosił b. poseł Czechosłowacji w Londynie, Jan Masaryk.

Arabowie usiłowali zorganizować demonstrację przed gmachem, ale bez powodzenia. Liczni mówcy zobrazowali obecną sytuację w Palestynie w r. 1938 oraz rolę żydostwa amerykańskiego w dziele odbudowy Palestyny.

Obrady Komitetu Administracyjnego Światowego Kongresu Żydowskiego

Paryż, 14. 1. (ŻAT) Otwarta została tutaj sesja Komitetu Administracyjnego Światowego Kongresu Żydowskiego. W obradach uczestniczy 40 działaczy z różnych krajów, w tej liczbie i z Polski. Obrady trwać będą 3 dni. Sesja omówi tragiczną sytuację Żydów w różnych krajach i metody walki obronnej przed atakami antysemickimi. Szczególna uwaga poświęcona zostanie sytuacji Żydów w Europie środkowej i wschodniej. Obrady zmierzać będą do rozwiązania szeregu zagadnień żydowskich m. in. sprawy emigracji.

Na dzisiejszym posiedzeniu inauguracyjnym dłuższe przemówienie wygłosił dr Nachum Goldmann, który zobrazował sytuację Żydów w związku z zaostrzonymi prześladowaniami. Następnie p. Jarbium wygłosił przemówienie powitalne.

W poniedziałek, po zamknięciu sesji odbędzie się konferncja prasowa, na której Egzekutywa Kongresu poinformuje dziennikarzy o wynikach obrad.

Naprężenie niemiecko-angielskie jest Rzeszy nie na rękę

Niemcy zaniepokojone zbrojeniami krajów anglo-saskich

Berlin, 14. 1. PAT. „Essener Nationalztg“ poświęca stosunkom niemiecko-angielskim inspirowany artykuł wstępny, którego znaczenie podkreśla uwaga w podtytule, że pochodzi on ze strony poinformowanej. Zastanawiając się nad powodem naprężenia stosunków między Rzeszą a W. Brytanią, dziennik dochodzi do wniosku, że wystąpienia żydowskie spowodowane zabójstwem von Ratha, były tylko powodem pośrednim. Właściwy powód tkwi głębiej, a mianowicie w gorączkowych zbrojeniach Anglii i Stanów Zjednoczonych.

„Niemcy — stwierdza pismo — nie mogą mieć żadnych zastrzeżeń przeciwko zbrojeniom W. Brytanii, czy też Stanów Zjedn., zastrzeżenia natomiast wysuwane są wobec motywów tych zbrojeń. W Anglii i Stanach Zjedn. mówi się wciąż, że grozi im niebezpieczeństwo ze strony państw totalnych, a zwłaszcza Niemiec. Rzekomo agresywne zamiary Rzeszy wobec Anglii czy Stanów Zjedn. spowodowane są — zdaniem opinii tych państw — negatywnym ustosunkowaniem się narodowego-socjalizmu do ustroju demokratycznego. Takie przeświadczenie pociąga za sobą, pisze dalej „Essener Nationalztg“ — wtrącanie się opinii zachodu do stosunków wewnętrznych Rzeszy. „ Poprawa stosunków niemiecko-angielskich nie powinna jednak napotykać na trudności. Jest ona utrudniona tylko ustosunkowaniem się W. Brytanii do wewnętrznych spraw niemieckich. Reakcja społeczeństwa niemieckiego na zabójstwo von Ratha skłoniła b. premiera Baldwina do założenia funduszu pomocy Żydom. W Niemczech — zaznacza pismo — nikt jeszcze nie wpadł na pomysł utworzenia przy poparciu rządu funduszu niesienia pomocy Arabom (?) w Palestynie, na którego czele stanąłby któryś z poprzednich kanclerzy“. W konkluzji dziennik pisze: Rozwiązanie kwestii żydowskiej da się niewątpliwie osiągnąć tylko w drodze międzynarodowej, przy czym potrzebna jest współpraca wszystkich krajów zainteresowanych, do których oczywiście należy też i W. Brytania. Uczynienie ze sprawy, którą z ołówkiem w ręku załatwić będą mogli rzeczoznawcy gospodarczy, warunku ustosunkowania się zewnętrzno-politycznego, nie odpowiada jednak historycznemu znaczeniu stosunków niemiecko-angielskich.

Prem. Chamberlain w drodze powrotnej

Genewa, 14. 1. PAT. Pociąg specjalny, wiozący premiera Chamberlaina, przybył do Genui o godz. 18 m. 30. Podczas krótkiego postoju premier wysiadł z wagonu. Na peronie powitali go przedstawiciele władz włoskich, konsul generalny W. Brytanii i członkowie kolonii brytyjskiej.

Nota W. Brytanii w Tokio

Londyn, 14. 1. (T). Rząd brytyjski złożył w Tokio notę protestacyjną przeciwko jednostronnemu naruszeniu przez Japonię układu 9ciu mocarstw w sprawie „otwartych drzwi“ w Chinach. Rząd brytyjski domaga się wyjaśnienia, czy i w jaki sposób Japonia zamierza zaspokoić prawa, zagwarantowane mocarstwom na mocy tego układu. Nota nie zawiera żadnych gróźb zastosowania odwetu i stanowi raczej zaproszenie do rokowań. Nota brytyjska zbliżona jest w treści do noty złożonej w Tokio przed kilkunastu dniami przez rząd waszyngtoński.

Oficjalny komunikat o wizycie min. Ciano w Białogrodzie

Białogród, 14. 1. PAT. Jak podaje Agencja Avala, włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano na zaproszenie premiera Stojadinowicza przybędzie w przyszłym tygodniu do Jugosławii na polowanie, organizowane na jego cześć. Hr. Ciano spędzi w Jugosławii kilka dni. Wizyta ta, będąca wyrazem przyjaźni, łączącej obu mężów stanu da oczywiście okazję do zbadania spraw, interesujących oba kraje sąsiadujące, związane paktem przyjaźni z r. 1937.

— Minister Bonnet odjechał wczoraj z Paryża do Genewy.

Zwłoki gen. Tyszkiewicza spoczęły na cmentarzu powązkowskim

Warszawa 14. 1. PAT. W dniu dzisiejszym złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu powązkowskim śmiertelne szczątki ś. p. generała Tadeusza Tyszkiewicza, zmarłego w Paryżu w roku 1852.

Rekord zmiany przekonań

Warszawa 14. 1. (A) Dzisiejszy „Dziennik Ludowy" pisze: Poseł Browiński ze sztabu Ozonu, wysunął na czwartkowej komisji sejmowej projekt, aby ordynację wyborczą do samorządów zmienić w tym sensie, by rady miejskie były uzupełniane przez nominantów, lub też uległy przemalowaniu.

Nikt już od posłów Ozonu nie żąda konsekwencji — wywodzi „Dz. L." — to jednak co mówił p. Browiński staje się w końcu nieprzyzwoite. Adwokat Browiski jesienią roku 1937 również jako przedstawiciel Ozonu, wygłosił mowę, w której żądał demokratyzacji sejmowej ordynacji wyborczej. Od walki o demokratyzację do powoływania nominantów w ciągu półtora roku w ramach tego samego Ozonu, to staje się chyba rekordem zmiany przekonań politycznych.

Wysiedlona z Niemiec zmarła w Warszawie

Warszawa, 14. 1. (A). W szpitalu warszawskim zmarła 74-letnia Adela Bleiweiss, która została ostatnio wysiedlona z Berlina. Syn zmarłej, znajdujący się w Zbąszyniu, zwrócił się za pośrednictwem komitetu pomocy do władz o udzielenie mu zezwolenia na wyjazd do Warszawy dla wzięcia udziału w pogrzebie matki. Zezwolenia udzielono, ale gmina żydowska musiała podpisać zobowiązanie, że Bleiweiss po 7 dniach pokuty wróci do obozu w Zbąszyniu.

O zadowolnienie robotników zaolziańskich

Cieszyn, 14. 1. PAT W sali konferencyjnej starostwa w Cieszynie odbyła się dziś pod przewodnictwem dyrektora departamentu inż. Mariana Klotta, głównego inspektora pracy konferencja przy udziale przedstawicieli zakładów hutniczych i przetwórczych przemysłu metalowego na Śląsku Zaolziańskim. Przedmiotem konferencji było ustalenie warunków pracy i płac w przemyśle hutniczym i przetwórczym. Na konferencji stwierdzoon ostatecznie przyjęcie ustalonej części ogólnej układu zbiorowego przez zakłady przemysłu hutniczego i przetwórczego. Ustalono również, które zakłady podlegać będą ustalonej taryfie płac dla hutnictwa, a które taryfie dla przemysłu przetwórczego.

Odnośnie ustalenia taryfy płac dyrektor Klott zalecił stronom dążenie do ułożenia takiej taryfy, która by zapewniała robotnikom zaolziańskim w tym przemyśle nie tylko powiększenie dotychczasowych zarobków, ale także ciągłość pracy przez utrzymanie zakładów w ruchu. Zgodnie z tym wskazaniem — zdaniem przewodniczącego konferencji — dotychczasowe zarobki robotników zaolziańskich w żadnym wypadku nie mogą ulec pogorszeniu.

Na dzisiejszej konferencji postanowiono, że strony, biorąc pod uwagę zalecenie dyr. Klotta, raz jeszcze poddadzą rewizji swoje stanowiska w sprawie taryfy płac i przystąpią bezzwłocznie do ostatecznego ustalenia taryfy płac w przemyśle hutniczym i przetwórczym. W wypadku nieuzgodnienia przez strony w ciągu przyszłego tygodnia obu taryf, rozpocznie urzędowanie w czwartek 19 stycznia b. r. komisja rozjemcza, która rozstrzygnie pozostałe sprawy sporne.

—oo—

Jaka będzie pogoda?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.: Chmurno z rozpogodzeniami, większymi na zachodzie. Z rana miejscami opady. Po nocnych przymrozkach, temperatura w ciągu dnia do 2 st. powyżej zera. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i południowe.

Osiedlenie Żydów sudeckich w Palestynie

Warszawa, 14. 1. (Sin). Z Londynu donoszą, że między Agencją Żydowską a rządem czeskosłowackim doszło do porozumienia w sprawie finansowania emigracji Żydów, zamieszkałych na obszarach sudeckich, obecnie przez Rzeszę anektowanych. Rząd czeski zgodził się przekazać do Anglii sumę półtora miliona funtów na cele osiedlenia w Palestynie emigrantów żydowskich ludzi młodych poniżej lat 20. Emigranci będą początkowo skierowani do państw skandynawskich, gdzie odbędą praktykę rolniczą, a następnie partiami wysłani będą do Palestyny. Koszta przygotowania rolniczego emigrantów poniosą angielskie organizacje żydowskie.

Przed wyborami we Lwowie — sensacyjne pogłoski

Lwów, 14. 1. (f) W tutejszych kołach politycznych rozeszły się pogłoski, jakoby pewne czynniki lwowskie O Z. N. miały się zwrócić do kierownictwa Stronnictwa Narodowego i P. P. S. z propozycją wystawienia we Lwowie jednej listy polskiej przy wyborach do rady miejskiej. Ma istnieć jeszcze druga propozycja dla zawarcia paktu o nieagresji w poszczególnych okręgach. Rozmawy te nie dały podobno do tego czasu rezultatu.

Tak samo rozeszły się pogłoski, jakoby miał ustąpić wojewoda lwowski p. Biłyk, oraz jako następca wymieniany jest dotychczasowy wojewoda poleski Kostek-Biernacki oraz b. min. Paciorkowski.

„Niemiecki związek wolności" działa

Wiedeń, 14. 1. (PAA) W Austrii oraz w obszarach sudeckich pojawiły się w ostatnich tygodniach ub. r. ulotki z odezwami przeciwko reżimowi narodowo - socjalistycznemu. „Nie wierzcie Prusakom", czytamy w jednej z ulotek — wnoszą oni ze sobą wszędzie ucisk i niewolę".

Władze narodowo - socjalistyczne podjęły energiczne poszukiwania w celu wykrycia kolporterów odezwy, podpisanej przez „Niemiecki związek wolności". Poszukiwania te dotychczas pozostały bez rezultatu.

Incydent pod Munkaczem — zlikwidowany

Budapeszt 14. 1. PAT. Węgierska agencja telegraficzna donosi: Wojskowa komisja mieszana węgiersko-czesko-słowacka mająca za zadanie załatwienie incydentu granicznego pod Munkaczem zakończyła swe prace w piątek wieczorem. Podpisane protokoły przedłożone zostaną rządom obu państw.

Afera szpiegowska w Szwajcarii

Bern, 14. 1. (O) Sprawa tancerki Wirginii Rota, uwięzionej z powodu akcji szpiegowskiej na rzecz jednego z państw sąsiadujących z Szwajcarią, zajmuje w dalszym ciągu żywo opinię publiczną szwajcarską. Śledztwo dobiega końca. — Dotychczas oskarżona odmówiła wszelkich zeznań, zachowując całkowicie milczenie, dokonała też zamachu samobójczego. Sprawa będzie sądzona nie przez władze kantonalne, lecz przez sąd federalny, co wskazuje na dużą wagę sprawy.

Departament sprawiedliwości ogłosił oświadczenie, z którego wynika, że oskarżona nie rozwinęła akcji na szkodę Szwajcarii, jak przypuszczano początkowo. Oskarżony wraz z nią detektyw prywatny Rochat pozostaje nadal w więzieniu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki odmówił prawa przyjazdu do Sowietów działaczom komunistycznym, czynnym dotychczas w szeregu krajów europejskich a zwłaszcza na terenach przyłączonych do Rzeszy.

— Minister Panamy Boy odbył konferencję z następcą sekretarza stanu Summer Wellesem w sprawie budowy amerykańskich szós strategicznych na terenie Panamy.

KRONIKA KRAKOWSKA

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Rynek Gł. 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Krowoderska 74.

Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaz. Wielk. 78, Rynek Podg. 9, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

—oo—

Wielki proces o nadużycia w Krakowie

W poniedziałek 16 bm. rozpocznie się przed trybunałem Sądu Okręgowego w Krakowie wielki proces, w którym jako oskarżeni zasiądą na ławie oskarżonych b. podpułkownik Karol Dziekanowski, Adolf Ehrlich, Teofila Immerglueckowa, Leon Baldinger i tow. pod zarzutem popełnienia nadużyć na kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych. Do rozprawy, która została rozpisana na dwa tygodnie, wezwano przeszło 100 świadków, m. in. kilka osobistości, dzierżących wysokie stanowiska w Krakowie.

Rozprawa oczekiwana jest przez ogół Krakowian z wielkim zainteresowaniem.

—oo—

— ZAGADNIENIA MIĘDZYNARODOWE. Odczyt na powyższy temat wygłosi dr Jan Reguła z ramienia Powszechnych Wykład. U. J. we wtorek 17 bm. godz. 19.30 w lokalu Zw. Zaw. Prac. Umysł. ul. Sławkowska 6. Wstęp wolny.



pod MIKROSKOPEM

stale badamy

idealną miałkość naturalnego produktu z atomizowanych cebulek lilii białej, nie szkodliwego dla cery, nie zatykającego porów, upiększającego, w 14 odcieniach karnacji

pudru

ABARID

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMELICKA-KOLETEK TRZY 6549g

TARNOW. Krakowska 7/II Nauka ANGIELSKIEGO — NIEMIECKIEGO. Bardzo tanio. 62g

TAŃCZYĆ WYUCZAM — INDYWIDUALNIEJ TELEFON 220-59. 195g

JĘZYKÓW: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, wyuczamy najszybciej metodą „GLOBUS" Nowowpisującym się w dniach najbliższych znaczne ZNIŻKI. Drugi miesiąc darmo. — „STUDIUM", KRAKOW, SŁOWACKIEGO 1. Samouczki zł 4.—, angielski zł 6.— 237k

עברית! hebrajskiego, polskiego — Bergman, Koletek 5 m. 5. 215g

PRZEDSZKOLE IMMERGLÜCKOWNYCH — SEBASTIANA 8 przyjmuje zgłoszenia na drugie półrocze. 213g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metodą Ansona Zł 4.—mies. Krowoderska 5 6561g

LEKCJE angielskiego 1.50 godzina, telefon 160-29. 247g

WYUCZĘ gorseciarstwa za dopłatą a potem zapewniam pracę w mojej pracowni. — Zgłoszenia: Brzozowa 13 — m. 10. 252g

ANGIELKA udziela lekcyj. Godzina 1 złoty. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" „530". 265g

PRZEDSZKOLE „TARBUT" DIETLA 31/6 KIER. DORA BLUMENSTOCK — PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA NA DRUGIE PÓŁROCZE. 262g

FRANCUSKI i niemiecki. Wszystkie zakresy. — Prof. Gandzowa, ul. Jabłonowskich 3, tel. 100-51. Tamże angielski. 244k

ANGIELSKIEGO sposobem KONWERSACYJNYM — Schächter, Zyblikiewicza 11A/6, od 3—6. 131g

FRANCUSKIEGO naukę wszystkich stopni podejmuję. Mgr Maria Dickówna, Karmelicka 9/12. 275

UDZIELAM lekcji w dziedzinie Talmudu, w języku hebrajskim, żydowskim, — polskim, niemieckim. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „526". 261g

Najpewniejszą lokatą jest wkładka oszczędnościowa

złożona

w SPÓŁDZ. BANKU KREDYTOWYM

Kraków, STRADOM 15.

Prezes Zarządu: Abr. Nussbaum — Prezes Rady Nadzorczej: Zygm. Aleksandrowicz

KURSY LICEALNE MATEMATYCZNO-FIZYCZNE — (EWENT. HUMANISTYCZNE). KURSY GIMNAZJALNE KLASY I—II, III—IV. NOWEGO TYPU. Wypróbowana metoda „GLOBUS", ułatwia naukę BEZ OPUSZCZANIA STAŁEGO ZAMIESZKANIA. PROFESOROWIE PAŃSTWOWI. Nowowpisującym się w najbliższych dniach znaczne ZNIŻKI. — „STUDIUM", KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. UWAGA: Wyprzedaż kompletów skryptów klasy V-VI oraz VII—VIII gimn. za bezcen. 246g

KURSY KROJU, modelowania, szycia, koncesjonowane Elwiry Halpern-Süsse rowej, absolwentki Wiener Moden-Akademie rozpoczynają nowy kurs. — Świadectwa ukończenia. — Kursy wieczorowe. — Kursy konfekcji dziecinnej. — Wpisy: Kraków, Krupnicza 18. 175g

LEKCYJ języków (francuskiego, niemieckiego), w zakresie szkół średnich do matury i innych egzaminów udziela student filozofii U. J. Zgłoszenia: L. Wolf, — Kraków, Radziwiłłowska 25 m. 8. 191g

JĘZYK ANGIELSKI. Po dziesięcioletnim pobycie w Anglii uczę metodą szybką i praktyczną. Sławkowska 3 m. 5. Tel. 211-79. 208g

NAUCZYCIEL uchodźca z Niemiec, absolwent Hebrajskiego Pedagogium w Wiednia (najlepsze świadectwa) udziela lekcji języka HEBRAJSKIEGO, ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO — oraz przygotowuje do gimnazjum (łacina, matematyka etc. — Zgłoszenia Sławkowska 25/5, — telefon 162-64. 169g

HEBRAJSKIEGO wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec, Schächter, KOLETEK 3 m. 6. 6521g 6473g

ETYKIETY FIRMOWE

edwabne półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca **B. OHRENSTEIN,**

Biuro: KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85

S. J. IMBER

KĄKOL NA ROLI

Nowy tom prac polemicznych autora „Asów czystej rasy".

Cena zł 4.

Wyd. „Oko w Oko", Lwów, Skrytka 222.

Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr 234.

INSERATÓW DROBNYCH

nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ

Zostaną szyfrowe odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu

PROFESORKA języka — francuskiego (dyplom Uniwersytetu paryskiego) — udziela lekcyj języka oraz literatury francuskiej. DORA STOLBACH-TEICHNEROWA, Grabowskiego 9a, m. 6. Tel. 189-51. 251g

ANGIELSKIEGO i niemieckiego indywidualne i zbiorowe — Weinfeldowa, Zyblikiewicza 14. 6565g

KWIATÓW SZTUCZNYCH, galanterii skórzanej, rękawiczek, celulojdów, celofanów i wszelkich przybrań do sukien wyuczam. Zyblikiewicza 5. P. K. O. II Kl. 25 m. 300g

AKADEMIK rutynowany korepetytor udziela lekcji 40 groszy godzina. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „630". 292g

ANGIELSKIEGO POCZĄTKUJĄCYCH, ZAAWANSOWANYCH, — LITERATURA, — GRAMATYKA — PRZEDMIOTY HANDLOWE, STAROWIŚLNA 41/8. 155k

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8, front I piętro, telefon 109-97. OPŁATA MINIMALNA. — 250k

NAUKA KSIĘGOWOŚCI. Wszystkie metody. Bilanse ODDZIELNY ZESPÓŁ DLA PP. PRAWNIKÓW. Zgłoszenia: KURSY HANDLOWE GRYSZPANA, SAREGO 12. 150k

POSZUKUJĘ partnera do nauki języka hiszpańskiego (początk.). Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „1513". 1513f

KURSY SAMOCHODOWE Kraków, Krupnicza 14 Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 87Jöt

ABITURIENT gimnazjum Państwowego, lat 19 — zdolny, ambitny, poszukuje lekcyj. Specjalność: matematyka, fizyka, łacina. Łaskawe zgłoszenia Telefon 109-39. 306g

ANGIELSKIEGO uczę początkujących zaawansowanych. Ceny przystępne. Tel. 117-57. Zgłoszenia 3 — 4-ta. 264g

TŁUMACZENIA

Korespondencja

LEKCJE Języki: ANGIELSKI, HISZPAŃSKI NIEMIECKI, FRANCUSKI, WŁOSKI, SZWEDZKI etc. przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMELA, KOLETEK 3 Tel. 114-66 PROWINCJĘ załatw. odwrotnie

KURSY MODNIARSTWA koncesjonowane, obejmują ce całokształt zawodowego wykształcenia modniarskiego. Wpisy, informacje Antonina NARTOWSKA Kraków, MIKOŁAJSKA 13. 168k

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. Owczyńskiego. Nauka 5 miesięcy w rozszerzonym zakresie. Po nkończeniu kursów dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zgłoszenia i prospekty Kraków, — Piłsudskiego 11, telef. 177-57 9980k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

W ciągu 24 godzin

będziesz niepalącym



Za pomocą opatentowanego wiecznego papierosa „NARGILO" można w sposób łatwy i przyjemny odzwyczaić się od zgubnego wpływu nikotyny i zapobiec wszelkim chorobom, które palaczowi zagrażają. „NARGILO" daje zadowolenie moralne i fizyczne, krzepi nadwątlone zdrowie „NARGILO" wykonany jest estetycznie i służyć może dużo lat. Posiadamy dużo listów dziękczynnych i uznań od lekarzy. Pamiętajcie, że zdrowie to skarb nieoceniony. Zamówcie zaraz. Cena Zł 3.45, 2 sztuki Zł 4.50. Wys. za zaliczeniem poczt. w futerale wraz z broszurą i sposobem użycia. Adres: „Strzała" Warszawa I, skr. 386/N.

ABSOLWENT U. J., wybitny hebraista i rutynowany korepetytor udziela lekcji w każdym przedmiocie w zakresie gimnazjum i liceów. Specjalność: Języki, matematyka. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 578. 293g

MAGISTRA, długoletnia uczennica prof. Hamela — dłuższy pobyt we Francji, udziela lekcyj języka francuskiego, początkującym — zaawansowanym. — Ceny przystępne. Zgłoszenia Telefon 109-39. 306g

Lokale

POKÓJ komfortowy, słoneczny, łazienka, utrzymanie, bez — wolny. Kremerowska Boczna 4/10. 82g

2 POKOJE umebl. telefon, taras wolne od zaraz, tel. 107-50 między 8—12. 244g

DO WYNAJĘCIA dwa duże lokale na magazyny przy ulicy Łazarza 12. — Wiadomość u dozorcy, tel. 161-73. 272g

2 POKOJI, kuchnią, pełnym komfortem poszukuję. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „207". 207k

KOMFORTOWY pokój sytuowanemu panu wynajmę. Dietla 32, m. 8. 243k

POKÓJ komfortowy, łazienka, telefon, utrzymanie — wolny. Krupnicza, telefon 106-18. 240k

ŚRÓDMIEŚCIE — dwa oddzielne pokoje umeblowane, niekrępujące — wolne. Telefon 155-95. 241k

POKOJU umeblowanego — osobnym wejściem — komfortowego poszukuję od 1 lutego. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „590". 303g

LOKAL sklepowy frontowy, 3 ubikacje. Bożego Ciała 9 do wynajęcia. Wiadomość Laufer, B. Ciała 7. 296g

URZĘDNIK komunalny poszukuje pokoju z kuchnią z komfortem w śródmieściu od zaraz czynsz zapewniony. Admin. „Nowego Dziennika" pod „Gwarancja 13139".

WSPÓŁLOKATORKI poszukuje urzędniczka. Wiadomość: Felicjanek 16 m. 6. 302g

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Szujskiego 1 II p. m. 5. 305g

A. NUSSBAUM

Kraków, DIETLA 15

NAJWIĘKSZY WYBÓR

DYWANÓW I CHODNIKÓW

4 POKOJE kuchnia łazienka zaraz do wynajęcia. — Wiadomość Łobzowska 26, m. 3. 181k

BUDYNEK drewniany na garaż, stajnię lub skład, — tanio do wynajęcia. „Źródło Pończoch" Plac Dominikański 1. 159k

ŁADNY lokal przemysłowy parterowy, całkowite uzbrojony — Limanowskiego 15 — wynajmę. 164k

POKÓJ słoneczny — dla dwóch pań — panów Dietla 56/5 wolny. 318g

MAGAZYN w śródmieściu na szmaty poszukiwany. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „478". 229g

4 POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Zgłoszenia Kraków Sobieskiego 16b m. 4. 587f

POSZUKIWANY lokal obszerny w centrum ewent. z magazynem w podwórcu — na skład materiałów budowlanych i żelaznych. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „584". 298g

Sprzedaż

OBICIA meblowe najtaniej w Tkalni artystycznej, — Thorn, Grodzka 42/5. 65g

SYPIALNIA wiedeńska w dobrym stanie okazyjnie — tanio do sprzedania. Wiadomość tel. 184-72. 253g

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ, Tapicer, Węglowa 3. 287g

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 I p. 3117k

MASZYNY do pisania biurowe — walizkowe wielki wybór, dogodne spłaty: Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 3. 8613k

PŁASZCZYKI dziecinne — wyprawki niemowlęce — bielizna — najtaniej Obstander, Rynek 11. 7709k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO". 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8475k

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Komfortowy Pensjonat „WAWEL" obok wejścia do Parku, pod zarządem Rubinstein-Margulies owej. Instruktor narciarski bezpłatny. — Telef. 1878. 186g

ZAKOPANE. — pensjonat „Zameczek" ul. Chałubińskiego poleca piękne pokoje z utrzymaniem. Kuchnia ściśle rytualna. Pensja na styczeń Zł 5.50. Zgłoszenia Paulińska 20 m. 5 od godz. 1—3-ciej. 212g

ZAKOPANE — komfortowy pensjonat „HALKA" — Zamojskiego poleca słoneczne pokoje z zimną i ciepłą wodą bieżącą. Wykwintna kuchnia. Ceny zniżone. 202k

ZAKOPANE, pełnokomfortowy hotel - pensjonat „NELLIN" bieżąca ciepła, zimna woda, pokoje słoneczne, znana kuchnia wykwintna. Zarząd SCHERER-REBENOWA, tel. 1744 8705k

ZAKOPANE — nowoczesny LUKSUSOWY pensjonat „SPLENDID" — zarząd SINGEROW tel. 1099 obok drogi do Białego poleca się P. T. Gościom. Znana wykwintna kuchnia. 8996k

ZAKOPANE „ANASTAZJA" Zamojskiego Tel. 1344 pełnokomfortowy pensjonat. Ciepła zimna woda bieżąca — pokojach. Kuchnia wykwintna. Czynny cały rok. 8428k

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „LALKA" ulica Chałubińskiego, telef. 10-51, przyjmuje również pod opiekę młodzież i dzieci. — Helena Baumgarten-Sterenzysowa. 80k

ZAKOPANE — Komfortowy pensjonat RIVIERA obok Lipek poleca pokoje słoneczne, kuchnia, rytualna, — wykwintna. 230k

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat rytualny „WIERCHY" pod zarządem Guści Geifen. Przyjmuje zamówienia. Telef. 15-75. 151k

ZAKOPANE. „UCIECHA" na Lipkach. Telefon 13-37. Komfortowy pensjonat dla MŁODZIEŻY i dzieci Kwalifikowane siły pedagogiczne. Instruktor narciarski. Zarząd: inż. LEUCHTEROWA. Informacje: Kraków, telefon 189-82. 288k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irusia" droga do Białego, telefon 19-49. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Bajtnerowie. 119k

ZAKOPANE. „LUNIECZKA" nadal Zarząd ZUCKEROW poleca pokoje, woda bieżąca, kuchnia rytualna, ceny najniższe. 816g

KRYNICA MARIA MAŁGORZATA poleca pełnokomfortowe, ciepłe, słoneczne pokoje, kuchnia rytualna — ceny przystępne — zarząd LICHTINGEROWEJ tel. 121 184k

MEBLE artystyczne skromne, wytworne — Zygmunt Grünberg, Grodzka 43 — telefon 174-06. 20k

LEKARZ młody, przystojny, zamiarem osiedlenia na większej prowincji, pozna pannę młodą, ładną, lepszego domu, zamożną. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 292. 292g

50-LETNI, samotny, niezależny, kulturalny, pozna towarzyszkę życia, ewent. bez posagu. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „610". 313g

OSOBA sumienna pośredniczy w sprawach matrymonialnych. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „612". 314g

DWAJ magistrzy prawa — zdolni, reprezentatywni organizatorzy szukają Einheirat w sferach przemysłowych. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „621". 321g

INŻYNIER lat 32, wyjeżdżający do Ameryki, szuka partnerki przystojnej, zamożnej Cel matrymonialny. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „627" 325g

KAWALER na wyższym stanowisku w przemyśle pozna w celu matrymonialnym młodą, przystojną i posażną pannę. Nieanonimowe zgłoszenia — łącznie z podobizną do Admin. „Nowego Dziennika" pod „633". 331g

BILANSE — Nadzory! Zakładania Ksiąg — najkorzystniej: Biuro Grünsteina, Grodzka 28. 299g

DO poważnego przedsiębiorstwa handlowego, przemysłowego włożę 30.000—35.000 ze współpracą. Zgłoszenia pod „Prosperujące" do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 242k

RUTYNOWANY, reprezentatywny komercjalista — przystąpi do spółki do poważnego przedsiębiorstwa lub obejmie zastępstwo. — Dysponuje 10.000 zł. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „567". 284g

SAMODZIELNY przykrawacz bielizny z gotówką — szuka odpowiedniego wspólnika z większym kapitałem. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „417". 209g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 6317g

PRZEDWOJENNE polisy „Anker" kupuję. Zgłoszenia: „Życiowe" — Biuro Stattera, Rynek 8. 234k

SZAFY sklepowe, lady z małymi szufladami okazyjnie kupi Krischer, Floriańska 9. 631f

UDOWODNIONEM jest, że największy wybór maszyn do pisania biurowych — walizkowych posiada „Maszynodom" Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 4. 9072k

KAMIENICE, WILLE, OBIEKTY FABRYCZNE, — PARCELE. Wielki wybór w każdej cenie poleca najtaniej Biuro „MERKUR" — Kraków, Dietla 59. Telefon 176-89. 221k

LALKI, ZABAWKI, wszelakiego rodzaju w wielkim wyborze. Szczególnie polecamy gry towarzyskie na długie wieczory dla każdego wieku. Fabryka lalek i skład zabawek. Kraków, — Piłsudskiego 1. Telef. 189-65. 245k

Z POWODU likwidacji działu radiowego sprzedamy okazyjnie kilka wzmacniaczy, odbierających również i audycje radiowe, o energii lamp wyjściowych 20 i 50 watt. Aparatury te nadają się szczególnie dla wielkich sal i boisk na wolnym powietrzu. „Radioświat". — Kraków, Św. Marka 33, m. 1. 233k

BUDYNEK przemysłowy w Krakowie — sprzedam za 25.000.— dochód 9 procent. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „623". 322g

PIERZE, puch (higieniczne) żywych gęsi (dwór hallcki) „PIERZOPUCH" STAROWIŚLNA 19 (wł. Klein). 6317k

MEBLE NOWOCZESNE — JAKOŚCI GWARANTOWANE — WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI — SKŁAD FABRYCZNY — KRAKÓW BRACKA 13. 228k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE" poleca dobrze ogrzane pokoje i kuchnię pierwszorzędną. Brandowa. 38k

RABKA. — Pensjonat „ADRIA". Telefon 193. — Bieżąca ciepła i zimna woda oraz centralne ogrzewanie w każdym pokoju. Kuchnia wykwintna na żądanie dietetyczna. Sala dancingowa i bridżowa. Zarząd Brandstäterów. 167k

PRZYSTOJNA, ładna pozna w celu matrymonialnym, kulturalnego krakowianina przystojnego do lat 30 na stanowisku. Kraków Poste restante „23-letnia" 319g

KUŚNIERZ pozna pannę w wieku 25—30 lat, którąby mu umożliwiła wyjazd do Kanady lub USA. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „591". 304g

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 8489k

SKLEP korzenno-mleczarski [illegible], z towarem kupię za gotówkę. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 328. 328g

RABKA. PALACE. Pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem PAULINY KEINER GOLDMANOWEJ, tel. 325. 86k

RABKA. — PENSJONAT KUNSTLICHA „UCIECHA" poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem. Pełny komfort. Kuchnia ściśle rytualna. Telefon 375. 216k

Matrymonialne

KUPIEC wdowiec, lat 50 — ożeni się z wdową lub starszą panną. Wymagana bankowa gwarancja zł 30.000.— celem objęcia składu komisowego i wyłącznego zastępstwa na całą Polskę. — Sprawa poważna i pilna. — Zgłoszenia: „Ryzyko wykluczone" Kraków, Skrytka pocztowa 253. 289k

WIELKA OKAZJA. Wolny od podatków i taksy przenośnej DOM NOWY LUKSUSOWOKOMFORTOWY, narożnik, PIĘCIOPIĘTROWY, Z WINDĄ I ETAŻOWYM OGRZEWANIEM, — pierwszorzędna budowa, — DOCHÓD ROCZNY 23.340 ZŁ, cena 270.000 zł gotówką do umowy. POŁOŻENIE PIERWSZORZĘDNE (Karmelicka) sprzeda BIURO GELBERA Kraków, Starowiślna 8. Telefon 135-70. 248k

TRAN LECZNICZY najlepszy zbiór 1938/39 wprost Norwegii nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria SCHAPSENSOHNA, — Kraków, Plac Nowy. 7971k

PIĘKNY FORTEPIAN zagraniczny, światowej marki, bardzo krótki, krzyżowy, metalowo pancerny, czarny sprzedam bardzo okazyjnie Kraków, Floriańska 20, II. piętro (4). 185k

UNDERWOOD — maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121 90. 412k

Interesy handlowe

PRZYSTĄPIĘ z większą sumą do spółki, do przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „330".

SPÓLNIK kapitałem 8 do 10.000 poszukuje fachowiec sukienny, długoletnia praktyka, posiadający również gotówkę, celem założenia wspólnego interesu. Zgłoszenia: Katowice, Skr. 513. 310g

KONCESJONOWANA Sortownia Jelit poszukuje spólnika fachowca z kapitałem, do sortowania seitlingów, albo odda przedsiębiorstwo w dzierżawę. Potrzebny robotnik specjalista do sortowania seitlingów. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 217. 217k

Sprzedaż

SPRZEDAJĘ mięso ściśle koszerne pod nadzorem Rabinatu — w najlepszym gatunku 1 kg przedniego 1.60, zaś tylne trybowane 1.40 — Stuber, Plac Kossaka 1. 243g

JADALNIE, SYPIALNIE, GABINETY, ORAZ MEBLE LAKIEROWANE. — DOM MEBLOWY SCHOR, SZPITALNA 40. 8751k

WYJĄTKOWO KORZYSTNIE. Wolny od podatków i taksy przenośnej — DOM NOWY LUKSUSOWOKOMFORTOWY, czteropiętrowy W CENTRUM KRAKOWA (Obok Poczty Głównej, Sądu i t. d. SKLEPY, — DOCHÓD ROCZNY 10.200 ZŁ. cena 125.000 sprzeda BIURO GELBERA, Kraków, Starowiślna 8. Telefon 135-70. 249k

KUPNO — SPRZEDAŻ nieruchomości przeprowadza fachowo, solidnie jedynie BIURO HENRYKA RUBINA Kraków, Wielopole 26, tel. 171-78.
KAMIENICA nowowybudowana, najnowocześniejszy komfort, przy plantach, dochód 37.500, cena 360.000, gotówką 250.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa (centrum Krakowa), dochód 14.850.— zł cena 120.000.
KAMIENICA pełnokomfortowa, ogród, dochód przy niskich czynszach 8.400, cena 76.000, gotówką do umowy.
PROWIZJA MINIMALNA. 266k

Wolne posady

ZDOLNI agenci do sprzedaży aparatów radiowych i maszyn do szycia poszukiwani. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 165. 165k

SAMODZIELNEJ korespondentki polsko - niemieckiej ze znajomością stenografii i buchalterii poszukuje biuro techniczne S. Szajer, — Floriańska 5. 267g

ZASTĘPCY rejonowi odwiedzający składy elektrotechniczne poszukiwani. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „568“. 285g

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix“. Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Juristowski, — Kraków, Floriańska 23. 8653k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia tylko do skrzynki wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie

POSZUKUJĘ się eleganckiej pani, mającej szerokie stosunki towarzyskie do prowadzenia Klubu bridżowego na korzystnych warunkach. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „625“. 324g

STAŁEJ posady sekretarki, ekspedientki udzielę pożyczającej 1000 zł. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „611“. 315g

MODNIARKA samodzielna pierwszorzędna siła fachowa poszukiwana przez salon mód. Oferty — referencje biuro ogłoszeń Tomasza 26/5 220k

Posad poszukują

POSZUKUJĘ posady inkasenta, magazyniera, zastępstwa, dam 3000 zabezpieczenia. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „374“

KUPIEC branży spożywczo cukierniczej, lat 30, zdolny, reprezentatywny, obejmie posadę zastępcy, magazyniera lub t. p. z tej, ewentualnie innej branży. Złoży kaucję zł. 3.000 zł. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „453“. 218g

BEZDZIETNE małżeństwo z poleceniami — poszukuje stróżostwa w śródmieściu Krakowa. Uszczelnia wodociągi. Może złożyć kaucję Zł. 700.— Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „521“. 268g

2000 KAUCJI posiadam — mam lat 29, żonaty, pracowity — szukam jakiejkolwiek bądź pracy umysłowej lub fizycznej, ewentualnie magazyniera lub przedstawicielstwa poważnej firmy. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „466“ 236g

EGZAMINOWANY APLIKANT ADWOKACKI rutynowany prawnik, wszechstronna praktyka, pierwszorzędna siła, poszukuje posady. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „490“. 237g

KAPELUSZNIK damsko-męski, z kartą rzemieślniczą, obeznany w pracy ręcznej, oraz maszynowej, poszukuje posady jako samodzielny. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „519“. 257g

URZĘDNIK korespondent polsko-niemiecki ze znajomością języków oraz buchalterii poszukuje posady. Biuro ogłoszeń Sienna 12. „Wieloletnia praktyka“. 292g

ZASTĘPSTWA poszukuje wprowadzony. Branża chemiczno-farbiarska. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „619“. 320g

INŻYNIER-elektryk, dyplom francuski, ze znajomością buchalterii przyjmie odpowiedzialną posadę. — Kraków, Floriańska 24 m. 4. 326g

INŻYNIER -elektryk, lat 32 z siedmioletnią praktyką laboratoryjną zmieni posadę. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „317“. 247k

WIĘKSZĄ kaucję złożę z chwilą uzyskania posady — biurowej lub handlowej. — Ewentualnie obejmę zastępstwo. Jestem młody, reprezentatywny, energiczny. — Posiadam wykształcenie prawnicze i wyższe handlowe. Finansowo niezależny. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „329“.

Różne

25—30.000 złotych na I. hipotekę nowej kamienicy — (Kraków) poszukuję. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: „Zabezpieczenie“ — Admin. „Nowego Dziennika“. 231k

LEKARZ-dentysta dyplom polski poszukuje współpracy lub placówki. Poste Restante Dentysta A. B. Hrubieszów. 632f

POGOTOWIE krawieckie „Fenomen“ czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 29k

HOTEL LONDYŃSKI, Kraków, Stradom 11 poleca sale na śluby. Kuchnia ściśle rytualna. Ceny bardzo niskie. 176k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

WIELKA sprzedaż inwentarzowa bielizny „EGA“ — sklep fabryczny, Szewska 23 324k

ZARĘKAWEK - TOREBKA w najnowszych fasonach artystycznie wykonuje Dietla 34/8. 226g

TYDZIEŃ BEZPŁATNYCH ZABIEGÓW KOSMETYCZNYCH Zgłoszenia tylko osobiste Parfumerie Ylang, — Kraków, Szpitalna 32. 216k

SŁYSZYSZ ŹLE? — Masz szum? Cieknięcie uszów? — Żądaj bezpłatnego prospektu na sztuczne bębenki. „Eufonia“, Kraków, Olsza. 232k

ZAKŁAD PERUKARSKI — S. Schall - **BRANDOWEJ** przeniesiony **BOŻEGO CIAŁA 8.** Zakład prowadzę obecnie osobiście. 255g

Dnia 18 b.m. rozpoczyna się 2-miesięczny **KURS RĘKAWICZEK I GALANTERII.** Zgłoszenia „Ognisko Pracy“, Skawińska Boczna 7 od godz. 11 do 1-szej. **ZNIŻKI KOLEJOWE.** 219k

DOBRĄ egzystencję zdobędziesz poważną nauką. Specjalny metodycznie uplanowany kurs niemieckiego, korespondencji, stenografii polsko-niemieckiej, maszynopisma rozpoczyna Marczewski, Kraków, Rynek 9. 227k

ODPADKI tekstylne przyjmujemy na wyrób chodników, dywanów, złotego metr Tkalnia, Kraków, Józefa 2. Telefon 173-98. Naprawa dywanów perskich. 223g

KOSMETYCZNE Kursy — Dra H. Łomżyńskiego Warszawa, Plac 3 Krzyży 11 m. 4. Tel. 908-35 uprawniają do otwarcia samodzielnego gabinetu kosmetycznego. Początek nowego 4-miesięcznego kursu w lutym. 291k

PRAWNIK obejmie administracje domów w Sosnowcu, Katowicach. Prowadzi księgowość dotyczącą nieruchomości dla Urzędu Skarbowego. Pierwszorzędne referencje. Siła rutynowana. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „472“. 224g

WYPRAWY ŚLUBNE, wykwintną bieliznę damską, męską, pościelową i hotelową — wykonuje szybko i starannie, wedle najnowszych żurnali pracownia — „Ognisko Pracy“ ul. Skawińska Boczna 7. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—13tej. 199k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania. 4366k

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić PT. Klijentów, iż **Z DNIEM 17 STYCZNIA b. r.** otwieram magazyn

ŻURNALI MÓD

w Krakowie przy ul. **GRODZKIEJ 33** w podworcu. Nowości stale na składzie. **MANEKINY, PODUSZKI DO PRASOWANIA** i t. p. **TEL. 222-82.**
CENY NAJNIŻSZE. OBSŁUGA FACHOWA.
S. OHRENSTEIN.

TKALNIA dywanów, chodników z odpadków — Artystyczna naprawa dywanów, Starowiślna 49. 6—9g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska, Brzozowa 12/3. 2249k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79.

SZYLD emaliowany zamawiaj tylko wprost we fabryce. „**EMALIARNIA**“ — Kraków, Dietla 81. Telefon 147-39. 51k

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 (Nowy dom) telefon 167-00. 8892k

Sprzedaż

OKAZYJNA SPRZEDAŻ POSEZONOWA — „Źródło Pończoch“ Plac Dominikański 1. 218k

BIBLIOTEKĘ Biedermayerowską, orzechową, sprzedam, Kraków, Basztowa 17 u stolarza.. 311g

FORTEPIAN wiedeński, — znakomity, 400 zł sprzedam, Kraków, Rynek 9 III p. 228k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 82k

TELEGLAM! Okazyjna — wysprzedaż posezonowa bucików damskich po 6.90, 7.90 8.90. **MUSCHEL**, Kraków — Kalwaryjska 5. 197k

NADZWYCZAJNA okazja! **KAMIENICA** nowa, trzechpiętrowa, **PEŁNOKOMFORTOWA**, blisko Parku Krakowskiego, ogród owocowy 280 sążni, **GARAŻ**, brama wjazdowa, dochód roczny 7.650.— cena 90.000.— gotówką 65.000.—
NAROŻNIK nowy, superkomfortowy, **DZIELNICA HANDLOWA**, dochód roczny 14.500.— cena 150.000.— gotówką 120.000.—
KORZYSTNE kupno! **KAMIENICA** nowa, trzechpiętrowa, **ŚRÓDMIEŚCIE** Krakowa, dochód roczny 9.700.— cena 98.000.— gotówką 75.000. Powyższe kamienice są wolne od takiej przeniesionej oraz 15 lat od podatków — sprzeda **POSNER-BALKEN**, — **KRAKÓW, SEBASTIANA 7, TELEFON 143-63.** 235k

DYWANY RĘCZNE (perskie)
40% NIŻEJ CEN NORMALNYCH
KILIMY GLINIANSKIE
Ceny fabryczne — Miejsce sprzedaży:
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 14 II. piętro. Tel. 206-23



— Przestań ryczeć, smarkaczu, dostaniesz cukierka.
— Nie chcę cukierka!
— To kupię ci czekoladkę!
— Nie chcę czekoladki!
— A czego chcesz właściwie?
— Ryczeć chcę, ojczel

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.